Pijany ojciec z zarzutami >>4

Opiekował się synem. 9-latek wypadł z okna.

Wierzę, że nasza praca ma sens >>24

Rozmowa z Czesławem Tobolskim, trenerem siatkarek AZS

DZIŚ
po południu / w nocy

25° 17° >>2

GAZETA Białostocka
WSPÓŁCZESNA

Cena gazety w prenumeracie pocztowej 1,18 zł.

ISSN 0137-9488

www.wspolczesna.pl

21 sierpnia 2012
wtorek
161(17600)
1,80 zł (w tym 8% vat)

Białystok >> Pracownicy Zarządu Mienia Komunalnego alarmują:

Konkursy to lipa! Stołki dają swoim.

Andrzej Zdanowicz
azdanowicz@wspolczesna.pl

Nie liczy się wykształcenie. Liczą się znajomości. Takie zdanie mają pracownicy Zarządu Mienia Komunalnego w Białymstoku. I trudno im nie przyznać racji. Jeszcze bowiem przed zamknięciem naboru dokumentów trafnie wskazali osoby, które wkrótce wygrały konkursy na stanowiska referentów.

Wyniki konkursu były znane od początku

Wyniki rozstrzygniętego 2 sierpnia konkursu ZMK podał niedawno na stronie internetowej. Tymczasem już 20 lipca do naszej redakcji trafił list (na zdjęciu) anonimowych pracowników ZMK, w którym były podane trzy nazwiska przyszłych referentów.

W przypadku dwóch z nich nie ma wątpliwości, że chodzi o te same osoby, które rzeczywiście wygrały konkurs. W przypadku trzeciego konkursu – na starszego referenta zajmującego się windykacją należności – autorzy listu znali jedynie nazwisko panieńskie kandydatki, która miała wygrać. Imię się zgadza. Sekretarz komisji konkursowej oraz kierownik kadr i obsługi ZMK Małgorzata Motal, nie chciała potwierdzić tego „typu", zasłaniając się ochroną danych personalnych.

12 lipca ZMK ogłosił konkurs na trzy stanowiska w dziale obciążeń i rozliczeń: referenta, starszego referenta ds. rozliczeń mediów oraz starszego referenta ds. windykacji należności.

W przypadku pierwszego z wymienionych, aby zostać zatrudnionym na pełny etat wystarczyło mieć tylko wykształcenie średnie ekonomiczne, znać się na rachunkowości i obsłudze komputera. Mile widziane było też doświadczenie w pracy w administracji publicznej. W przypadku konkursów na starszych referentów wymagane było wyższe wykształcenie. Nabór trwał do 23 lipca. Na stanowisko referenta wpłynęło 9 aplikacji, na starszych referentów – po 6.

Rekrutacja przebiegała dwuetapowo. 1 sierpnia wszyscy kandydaci pisali testy sprawdzające wiedzę z administracji i prawa. Ci, którzy otrzymali minimum 17 na 20 punktów, przechodzili do drugiego etapu, czyli rozmowy kwalifikacyjnej. Tak się jednak złożyło, iż rozmowa ta była tylko formalnością, bo testy wyłoniły tylko po jednej kandydatce na każde stanowisko – były to te same panie, które wcześniej wskazali w liście do nas pracownicy ZMK.

Data na liście pokazuje, że pracownicy Zarządu Mienia Komunalnego już tuż po ogłoszeniu konkursów na stanowiska wiedzieli, kto obejmie te posady

Dyrektor: To nie ja

Autorzy listu stwierdzili, iż dyrektor ZMK Andrzej Ostrowski ustawia konkursy pod konkretne osoby.

– To nie ja zasiadałem w komisji konkursowej i nie ja wybierałem poszczególnych kandydatów. O tym konkursie niewiele wiem, bo jego organizacją zajmowały się osoby z referatu personalnego – stwierdził dyrektor i odesłał nas do kierowniczki referatu kadr i obsługi zarządu.

– Nie wiem jak to możliwe, być może list był wynikiem frustracji pracowników, którzy sami kandydowali na te stanowiska – mówi Małgorzata Motal, kierowniczka referatu i sekretarz komisji konkursowej. – Trudno powiedzieć, skąd autorzy listu wiedzieli, kto wygra. Może wiedzieli, że akurat te osoby mają największe szanse lub po prostu mieli szczęście i wskazali odpowiednie nazwiska.

Kierowniczka przyznała, że zwyciężczynie konkursów pracowały kiedyś w ZMK. Nie skomentowała przypuszczeń, iż mogą to być znajome członków komisji.

Jak się dowiedzieliśmy, w komisjach zasiadają zazwyczaj dyrektor pionu lub z-ca dyrektora ZMK – w tym przypadku był to główny księgowy, kierownik działu, do którego przyjmowany jest pracownik i kierownik działu personalnego.

Spytaliśmy, czy możliwe jest, by któryś z kandydatów miał dostęp do testów przed ich rozwiązaniem.

– Oczywiście, że to niemożliwe. Tym bardziej, że komisja jeden z testów opracowała wieczorem w przeddzień rozwiązywania, a drugi tego samego dnia rano – wyjaśnia Motal. – Były to testy wielokrotnego wyboru.

Wyższe wykształcenie nie jest potrzebne

Kierowniczka przyznała, że wśród kandydatów było sporo osób, którym test poszedł całkiem dobrze.

– Była na przykład pani, która kandydowała na dwa stanowiska i pisała dwa testy. W obu poszło jej całkiem nieźle, ale nie osiągnęła minimum 17 punktów – komentuje. – A szkoda, bo zapowiadała się jako bardzo ambitny i zdolny pracownik.

Wymieniona osoba kandydowała m.in. na stanowisko referenta i chociaż ma wyższe wykształcenie ekonomiczne, to w ocenie komisji konkursowej okazała się gorsza od osoby, która ukończyła policealne studium ekonomiczne.

Dlaczego jednak, w sytuacji, gdy wiele osób z wyższym wykształceniem jest bezrobotnych, ZMK wymaga od pracowników jedynie skończenia szkoły średniej?

– Referent nie wykonuje aż tak trudnej i odpowiedzialnej pracy, by nie wystarczyło mu średnie wykształcenie – tłumaczy Małgorzata Motal.

Skoro tak, to dlaczego kandydat musiał wypełnić na tyle trudny test, że rozwiązała go tylko jedna na dziewięć osób? Mimo naturalnie nasuwających się wątpliwości co do przebiegu konkursu, urzędnicy nie mają sobie jednak nic do zarzucenia. – Konkurs odbył się zgodnie z procedurą – twierdzi Motal. – Dokumentacja związana z naborem i rekrutacją jest przechowywana i udostępniana jego uczestnikom.

Tylko oni mogą zobaczyć wypełnione testy. Ale nawet jeśli uznają, że konkurs został przeprowadzony nieuczciwie, to i tak od decyzji komisji konkursowej nie ma odwołania. Przebieg konkursu nie był też kontrolowany. Kontrole takie czasem przeprowadza jedynie urząd miasta, któremu ZMK podlega. ▲

20.07.2012 r.
Gazeta Współczesna
ul. św. Mikołaja 1
15-419 Białystok

Droga Redakcjo !!!

Piszemy do Was bo mamy już dość. Jesteśmy pracownikami Zarządu Mienia Komunalnego w Białymstoku – pracujemy tam już od wielu lat. Urząd ten był kiedyś miejscem „normalnym", ale od kiedy na stanowisku dyrektora jest Pan Andrzej Ostrowski dzieją się tu rzeczy naprawdę dziwne. Nie możemy już patrzeć na to jak zatrudniane są osoby na stanowiska urzędnicze. A więc na stronie http://bip.zmk.bialystok.pl/?event=kategoria&id=53 są podane ogłoszenia o wolnych stanowiskach pracy . My już dawno wiemy kto zostanie zatrudniony. Ostrowski zawsze ogłasza konkursy pod konkretne osoby. Nie ma dla niego znaczenia czy ludzie posiadają odpowiednie kwalifikacje. Jest zawsze zatrudniony ten kto ma być. Teraz też są ogłoszone konkursy na stanowiska. A ja już dziś wam napisze z imienia i nazwiska kto zostanie zatrudniony. A więc na stanowisko

1. Referent Dział Obciążeń i Rozliczeń Pełny wymiar czasu pracy 1. Wymagania niezbędne - wykształcenie średnie ekonomiczne, będzie zatrudniona pani Iwona W[redacted], ponieważ konkurs jest robiony tylko i wyłącznie pod nią.
2. Starszy Referent (rozliczanie mediów)

Dział Obciążeń i Rozliczeń
Pełny wymiar czasu pracy – konkurs ogłoszony jest pod Justynę O[redacted]

3. Starszy Referent (windykacja należności)

Dział Obciążeń i Rozliczeń – konkurs ogłoszony jest pod Kamilę W[redacted] (nazwisko może mieć inne po mężu) w każdym razie to jest jej nazwisko panieńskie.

Nie wiemy już co mamy robić. Już od co najmniej dwóch lat jest tak samo. My już wieloletni pracownicy, jesteśmy w stanie powiedzieć kto od kogo jest. Niektóre osoby są dobre w tym co robią, ale większość to ludzie nie mający o niczym pojęcia. Ci co nie mogli patrzeć na przekręty Ostrowskiego i się z tym nie godzili już nie pracują. Wyobrażamy ile może mieć do powiedzenia jego sekretarka- biedna dziewczyna, że musi na to wszystko patrzeć. Ciekawe dlaczego ta poprzednia już nie pracuję – krążą pogłoski że nie mogła na to patrzeć. Nie ma co się dziwić.

Proszę poruszcie ten temat – tą patologię trzeba w końcu przerwać.

Gm. Sztabin >>

Zginął rowerzysta

Do tragicznego wypadku doszło wczoraj na krajowej ósemce, w okolicy Sztabina. Jadącego rowerem 75-letniego mężczyznę śmiertelnie potrąciła litewska ciężarówka.

– Z naszych ustaleń wynika, że jej kierowca ponosi winę za to, co się stało – informuje Wojciech Skowroński, naczelnik wydziału ruchu drogowego augustowskiej komendy. – Rowerzysta był już bowiem na tzw. lewoskręcie. Litwin został zatrzymany w policyjnej izbie. W chwili zdarzenia był trzeźwy. Prawdopodobnie we wtorek usłyszy prokuratorskie zarzuty. **(hel)**

W numerze:

▲ **Region. Piję wódkę i jestem fajna.** Tylko w lipcu podlaska policja zatrzymała 147 pijanych nastolatków.



To o 60 proc. więcej niż w ubiegłych latach. >>5

▲ **Białystok. Tu zostaw opony.** Stare meble czy gruz po remoncie zostawisz za darmo na specjalnym wysypisku. >>3

Demony szybkości

▲ **Mazurski Moto Show.** Impreza odbyła się w niedzielę w Ełku. Już po raz trzeci. Nie zabrakło wyścigów samochodów i motocykli na jedną czwartą mili oraz pokazu pojazdów z silnikami odrzutowymi.
Relacja i zdjęcia z tego wydarzenia >>18

promocja

SMSowo KOMFORTowo
Szczegóły na str. 20
Wyślij ogłoszenie SMS'em

bial

Cytat dnia:



„Pokora nie jest słabością, ale wielką potęgą człowieka. Dlatego, że miłość jest potęgą."

ks. Jan Twardowski

JAN TWARDOWSKI (1915-2006) – ksiądz rzymskokatolicki, prałat honorowy Jego Świątobliwości, poeta, przedstawiciel współczesnej liryki religijnej. To z jego wiersza pochodzi zdanie: Śpieszmy się kochać ludzi – tak szybko odchodzą. Pochowany w krypcie w Panteonie Wielkich Polaków, miejscu pochówku zasłużonych w Świątyni Opatrzności Bożej.

Czy wiesz, że...



▲ Islandia jest krajem o najmniejszej gęstości zaludnienia na świecie. Na 1 kilometr kwadratowy przypadają tu zaledwie 3 osoby. Dla porównania w Polsce wskaźnik ten wynosi ponad 123 osoby/kmkw.

Islandia należy do najpóźniej zasiedlonych obszarów Europy. Pierwsi osadnicy pojawili się w roku 874. Byli to norwescy wikingowie oraz celtyccy osadnicy.

Islandia ma powierzchnię trzykrotnie mniejszą niż nasz kra. Wynosi 103 125 kmkw. Liczba Islandczyków oscyluje wokół niecałych 307 tysięcy osób. Prawie połowa z nich żyje w stolicy – w Reykjavíku (na zdj.). Zgodnie z nazwą, Islandia to także „kraj lodu" – około 11 proc. powierzchni tego wyżynno-górzystego kraju zajmują lodowce. Ludność skupiona jest głównie w miastach na obrzeżach wyspy, środek kraju jest praktycznie bezludny. Co ciekawe, na Islandii nie funkcjonuje kolej.

Pogoda >> na jutro

po południu / w nocy

Białystok		Łomża	
24°	14°	24°	14°
Ciśnienie 993 hPa		Ciśnienie 991 hPa	

Suwałki		Ełk	
22°	13°	22°	13°
Ciśnienie 988 hPa		Ciśnienie 992 hPa	

W dzień zachmurzenie umiarkowane wzrastające do dużego, aż do wystąpienia przelotnych opadów deszczu, miejscami burz. Wiatr słaby, podczas burz w porywach osiągający prędkość do 75 km/h.

A to ci niespodzianka! Krowa z hodowli w gminie Sztabin urodziła trojaczki.



WSPÓŁCZESNA 24 zdjęcie OD CZYTELNIKA WSPOLCZESNA24@WSPOLCZESNA.PL

Aż trzy cielaki przyszły na świat w gospodarstwie Anny i Grzegorza Małyskiełów (na zdjęciu z Danielem Gołębiewskim – lekarzem weterynarii, który opiekuje się hodowlą) ze wsi Jaziewo. Maleństwa i ich mama czują się bardzo dobrze.

– To pierwszy taki przypadek w okolicy – mówi zaskoczony i zadowolony rolnik. – Wcześniej ta krowa rodziła po jednym potomku.

I dodaje, że wprawdzie 8-latka była gruba, ale nikt nie spodziewał się, że urodzi aż tyle cieląków. Tym bardziej, że zdaniem weterynarzy takie przypadki zdarzają się raz na 100 tysięcy porodów. Jedno jest pewne, trojaczki pozostaną gospodarstwie Małyskiełów. Rolnicy od lat zajmują się hodowlą krów. Do tej pory mieli ich 50. Teraz o trzy więcej. **(hel)**

Białystok >> Sąd: zakład nie zagraża środowisku i życiu mieszkańców

W sprawie spalarni ekolodzy nie mieli racji

Wojewódzki Sąd Administracyjny w Białymstoku odrzucił wczoraj skargę organizacji ekologicznych na decyzję środowiskową dotyczącą planowanej spalarni przy ul. Andersa.

Zakład ma być bezpieczny

Trzy stowarzyszenia: Ekologiczny Białystok, Okolica i Federacja Zielonych, domagały się unieważnienia decyzji wydanej przez władze miasta. Uważają, że dokument zawiera wiele błędów w postaci nieprawidłowej oceny wpływu inwestycji na środowisko. Ich zdaniem spalarnia w Białymstoku będzie szkodliwa dla mieszkańców samego miasta, jak też uzdrowiskowego Supraśla. W raporcie zabrakło również analiz dotyczących oddziaływania transgranicznego.

– Procedury podejmowania tzw. decyzji środowiskowej zostały zachowane, a raport został oceniony jako rzetelny – uzasadniała sędzia Elżbieta Trykoszko. – Analiza oddziaływania na środowisko nie wykazała w trakcie realizacji przedsięwzięcia i w fazie eksploatacji niebezpieczeństwa przekroczenia dopuszczalnych poziomów norm emisji gazów i pyłów. Wynikające z krajowych i unijnych przepisów wymagania stawiane tego rodzaju zakładom, zapewniają pełnie bezpieczeństwo dla środowiska i zdrowia ludzi.

Decyzję środowiskową zaakceptowało już Samorządowe Kolegium Odwoławcze. Sąd administracyjny podzielił opinię SKO. Podkreślił też, że skarżące raport stowarzyszenia, nie przedstawiły żadnych argumentów na potwierdzenie swojej tezy. Np. w postaci kontrraportu. Pełnomocnik stowarzyszenia „Ekologiczny Białystok", nie ukrywa, że koszt zlecenie takiej analizy przekracza możliwości finansowe organizacji.

– W naszej ocenie sąd, nie mając wiedzy merytorycznej, popełnił błąd – nie ukrywał niezadowolenia z wyroku mec. Wojciech Kłoskowski. – Raport był bowiem sporządzony w sposób wadliwy. Nie ma najmniejszych wątpliwości, że Białystok jest położony w strefie nadgranicznej i powinny być prowadzone wszelkie uzgodnienia ze stroną Białoruską.

– Decyzja środowiskowa nie jest równoznaczna ze zgodą na realizację inwestycji – studziła emocje sędzia.

Ekolodzy mogą się odwołać

Strony mają prawo do złożenia kasacji do Najwyższego Sądu Administracyjnego. Na razie nie wiadomo, czy stowarzyszenia skorzystają z tego prawa. Postępowanie zażaleniowe Stowarzyszenia „Federacja Zielonych" zostało umorzone. „Zieloni" utracili prawo do składania skargi, gdyż stowarzyszenie w kwietniu zostało prawomocnie rozwiązane.

Budowa spalarni odpadów komunalnych ma rozpocząć się w II kwartale 2013 r. Ma kosztować około 396 mln złotych. **(ika)**

Suwalszczyzna >> Kontrowersyjna decyzja dyrektora szpitala

Chory nie napije się herbatki

Pacjenci suwalskiego szpitala mają zakaz korzystania z urządzeń elektrycznych.

– Nawet telefonu komórkowego nie można doładować – skarżą się chorzy. – Jak pielęgniarka jest miła to udaje, że nie widzi. Są jednak i takie, które zwracają uwagę, albo chcą zabrać ładowarkę w depozyt.

Od kilku dni na drzwiach do szpitalnych oddziałów znajdują się zarządzenia dyrektora, w myśl których pacjenci nie mogą korzystać z elektrycznych urządzeń. To, jak twierdzą zainteresowani, utrudnia im pobyt w placówce.

– W jaki sposób mam zrobić sobie herbatę? – zastanawia się pan Henryk, który poprosił nas o interwencję. – Mieszkam poza Suwałkami, więc taka możliwość, że rodzina codziennie przynosi napój w termosie w ogóle nie wchodzi w grę.

Rozmówca przyznaje, że przyjechał do szpitala z elektrycznym czajnikiem. Pielęgniarka poleciła jednak, aby schował urządzenie do torby, albo oddał je odwiedzającym krewnym. Stwierdziła, że jeśli pracownicy administracji szpitala zauważą stojący na szafce czajnik, to będzie miała duże problemy. Musi bowiem przestrzegać zarządzeń dyrektora.

– Rozumiem, że szpital powinien oszczędzać – irytuje się rozmówca. – Jednak zagotowanie pół litra wody nie kosztuje znowu tak dużo. A jak już, to kierownictwo placówki powinno zainwestować w zakup dystrybutorów wody. Bo ta, która płynie z kranów, absolutnie nie nadaje się do spożycia. Nawet po przegotowaniu

Suwalski szpital jest jedynym w naszym regionie, gdzie zakaz korzystania z urządzeń elektrycznych obowiązuje. W augustowskim i sejneńskim takich obostrzeń nie ma. **(hel)**

Opinia

> Adam Szałanda
dyrektor szpitala



Nikt nie będzie robił problemu, jeśli zauważy, że pacjent doładowuje aparat telefoniczny. Chcemy zaś zlikwidować modę na „przyjęcia w szpitalu". Coraz częściej na całe dni do chorych przychodzą krewni czy znajomi. Parzą kawy, chińskie zupki i biesiadują. Tak być nie może.

Białystok >>

Wójt gminy Dziadkowice oskarżony

Tankowanie za publiczne pieniądze, wożenie służbowym samochodem drzewa, zboża i rodziny – tak, zdaniem prokuratury, wójt gminy Dziadkowice bezprawnie wykorzystywał mienie gminy do swoich prywatnych celów. W efekcie samorządowiec usłyszał zarzut przekroczenia uprawnień w celu osiągnięcia korzyści majątkowej. Akt oskarżenia w tej sprawie jest już w Sądzie Rejonowym w Siemiatyczach.

Od początku ub. roku, kiedy wszczęto śledztwo, zgromadzono w sumie klika tomów akt. Zarzuty obejmują lata 2004-2011.

Postępowanie, z uwagi na skalę procederu, prowadziła Prokuratura Rejonowa w Białymstoku.

– Oskarżony działał dodatkowo na szkodę interesu publicznego – mówi jej szefowa, prokurator Urszula Sieńczyło.

Dlaczego? Bo według ustaleń śledczych, do swoich przejażdżek Marian S. używał auta, które gmina kupiła w celu wożenia niepełnosprawnych dzieci z gminy Dziadkowice do szkoły specjalnej w Siemiatyczach. W tym czasie rodzice swoje chore pociechy wozili do placówek za własne pieniądze. Odbywało się to na zasadzie umowy o dzieło z Gminnym Zespołem Obsługi Szkół w Dziadkowicach.

Gdy sprawa wyszła na jaw, z powodu niewłaściwego wykorzystania, pojazd (w części dofinansowany przez PFRON) trzeba było zwrócić. Zainwestowana w niego kwota 57 tys. zł z budżetu gminy przepadła.

Oskarżony Marian S. nie przyznaje się do winy i złożył obszerne wyjaśnienia.

– W ocenie prokuratury są one jednak sprzeczne z zeznaniami świadków, tj. pracownicy urzędu gminy – podkreśla Urszula Sieńczyło. Jeśli wójt zostanie uznany za winnego, grozić mu będzie kara od roku do 10 lat pozbawienia wolności. Nie wspominając o utracie stanowiska. **(ika)**

Zaproszenie

Park pełen filozofów. Koło Naukowe Filozofów UwB we współpracy z kwartalnikiem filozoficznym „Kronos" zaprasza na cykl otwartych spotkań wokół tekstu Jean-Jacques Rousseau „Uwagi nad rządem Polski". Spotkania odbywać się będą w Parku Zwierzynieckim, przy zielonym Pomniku Konstytucji 3 Maja, w środy o godz. 17. W razie niepogody przeniesione zostaną do Labalbalu (ul. Warszawska 21 lok. 3). Cykl rozpocznie 22 sierpnia wykład prof. Małgorzaty Kowalskiej z Wydziału Historyczno-Socjologicznego Uniwersytetu w Białymstoku. Część seminaryjną, poświęconą lekturze „Uwag..." i dyskusji nad nimi, prowadzić będzie Rafał Kuczyński, związany z kwartalnikiem filozoficznym „Kronos". **(uk)**

Zanim wakacje się skończą, weź udział w warsztatach prowadzonych w... kawiarni!

A. Zgiet



Jeśli Twoje dziecko marzy o aktorstwie, możesz zapisać je na specjalne warsztaty. Poprowadzi je Marta Milan (na zdj. z prawej), aktorka i piosenkarka. Zajęcia odbędą się w Kaffka Art Cafe (ul. Wesoła 17). Początek w poniedziałek, 27 sierpnia. Zgłoszenia wysyłamy na: artegeneza@gmail.com. Aplikować można też telefonicznie, pod nr 603 108 889, do piątku – 24 sierpnia. Warsztaty są płatne (150 zł za 5 dni). Będą trwały 3 godziny dziennie. Skierowane są do dzieci od 7. do 14. roku życia.

– Organizujemy w kawiarni warsztaty różnego rodzaju – zapewnia właścicielka lokalu, Katarzyna Barska (na zdj. z lewej). – Dlatego Marta wpadła na pomysł, dlaczego by tu nie zrobić zajęć aktorskich? Zgodziłam się, bo jest specjalistką w tej dziedzinie. Zajęcia prowadzone w trakcie warsztatów na pewno podniosą sprawność motoryczną i percepcyjną dzieci. Oprócz podstaw aktorstwa dowiedzą się też, jak rozwiązać problemy poprzez działanie i rozwiną wyobraźnię.

– Na dzieci czekają m.in. zabawy logopedyczne, dramowe, nauka śpiewu – mówi Marta Milan. – Warsztaty będą się opierały głównie na improwizacji i wizualizacji. **(uk)**

Inwestycje >> Nowy punkt odbioru odpadów

Tu zostaw opony

Stare meble czy gruz po remoncie zostawisz za darmo na specjalnym wysypisku.

Julia Szypulska
jszypulska@wspolczesna.pl

Przygotowania do inwestycji powoli dobiegają końca. Miasto wkrótce ogłosi przetarg na wykonawcę punktu odbioru odpadów problemowych.

– Chcemy, żeby obiekt powstał według formuły „zaprojektuj, wybuduj, wyposaż" – wyjaśnia Andrzej Karolski, dyrektor Departamentu Ochrony Środowiska i Gospodarki Komunalnej w Urzędzie Miejskim w Białymstoku. – Oznacza to, że zarówno wykonanie dokumentacji, jak i prace budowlane powierzymy jednej firmie.

Jak informowaliśmy, na ten cel miejscy radni przeznaczyli 200 tys. zł. Dokumentacja ma postać jeszcze w tym roku, podobnie jak uzyskanie pozwolenia na budowę. Sama zaś budowa ruszy już w przyszłym roku.

– Punkt musi być gotowy do końca czerwca, bo taki obowiązek nakłada na nas ustawa – mówi dyrektor Karolski. – Liczymy, że w przyszłorocznym budżecie uda się zapisać pieniądze na ten cel.

Liczba dnia

1,5

mln zł

potrzeba jeszcze na budowę punktu odbioru odpadów problemowych

Punkt o powierzchni prawie 3 tys. mkw. powstanie przy ul. Sejneńskiej. Teren będzie utwardzony tak, by można tam było wjechać samochodem. Co będzie tam można zostawić? Niemal wszystko. To na przykład stare meble czy sprzęt AGD, gruz po remoncie, skoszona trawa czy stare opony. Najprawdopodobniej znajdzie się tam też miejsce na odpady niebezpieczne takie, jak akumulatory czy puszki po farbach i lakierach. – Chcemy maksymalnie ułatwić życie mieszkańcom miasta – zapowiada dyrektor departamentu ochrony środowiska. – Z drugiej strony, celem powstania punktu nie jest składowanie odpadów. Pracownicy obiektu będą odpady demontować, oddzielać drzewo od tworzyw sztucznych. Kiedy zbierze się już wystarczająca ilość posortowanego towaru trafi on do przetwarzania.

Obiekt będzie otwarty nieco dłużej niż 8 godzin, zwłaszcza latem.

Modowe emocje w nowym, zmienionym miejscu

Fashionable East jednak na Rynku Siennym. Rynek Kościuszki organizatorzy wielkiego, modowego eventu zamienili na Rynek Sienny. Powód?

– Winne są względy techniczne – mówi Urszula Mirończuk z magistratu. – Niemożliwe jest rozstawienie na Rynku Kościuszki namiotu, o tak dużym nacisku na podłoże.

– Wymogi techniczne postawienia takiej hali są szalenie skomplikowane – dodaje Grażyna Dworakowska, dyrektorka Białostockiego Ośrodka Kultury, organizatora imprezy. – Pod wpływem natężenia nacisku ciężaru namiotu na plac, zniszczeniu mogłaby ulec jego powierzchnia, a na to nie możemy sobie pozwolić.

Jak twierdzi Dworakowska, najlepszym miejscem zastępczym okazał się Rynek Sienny, usytuowany niedaleko centrum. To tam zobaczymy główne pokazy projektantów biorących udział w imprezie, w tym niedzielnej gwiazdy – Macieja Zienia. Fashionable East rozpocznie się 23 i potrwa do 26 sierpnia. Wstęp do namiotu w centrum będzie biletowany. Bezpłatne będą imprezy na Węglowej. Więcej na www.fashioneast.pl i wkrótce na naszych łamach. **(uk)**

reklama



Urząd Marszałkowski Województwa Podlaskiego jako Instytucja Zarządzająca RPOWP
zaprasza na
bezpłatne spotkania i konsultacje w zakresie trwających naborów:

- **Działanie 1.1** Tworzenie warunków dla rozwoju innowacyjności – infrastruktura laboratoryjna oraz badania i rozwój
- **Działanie 1.4** Wsparcie inwestycyjne przedsiębiorstw – e-usługi oraz inwestycje w urządzenia i maszyny
- **Działanie 3.2** Wsparcie inwestycyjne przedsiębiorstw z branży turystycznej – obiekty noclegowe oraz infrastruktura turystyczna
- **Działanie 5.2** Rozwój lokalnej infrastruktury ochrony środowiska – odnawialne źródła energii
- **Oś IV Społeczeństwo informacyjne** – technologie informacyjno-komunikacyjne w ochronie zdrowia oraz sieci szerokopasmowe

Zapisz się już dziś na **www.rpowp.wrotapodlasia.pl** lub zadzwoń **08013 08013.**

Terminy spotkań:
24.08.2012 r. – **Łomża**, Urząd Miejski w Łomży, Stary Rynek 14
28.08.2012 r. – **Bielsk Podlaski**, Centrum Integracji Europejskiej Przy Hotelu Unibus, ul. Widowska 4
29.08.2012 r. – **Suwałki**, Aquapark Suwałki, ul. Papieża Jana Pawła II 7

Program spotkań:
od **9.45** – rejestracja uczestników spotkania
10.00-12.30 – Prezentacja o warunkach i możliwościach ubiegania się o dofinansowanie w ramach aktualnie ogłoszonych konkursów w RPOWP
12.30-13.00 – przerwa kawowa
13.30-15.00 – Konsultacje podczas których, uczestnicy spotkania mogą zweryfikować pomysły na inwestycje, oraz uzyskać odpowiedź czy projekt ma szansę na dofinansowanie.

PROGRAM REGIONALNY
FUNDUSZE EUROPEJSKIE - DLA ROZWOJU WOJEWÓDZTWA PODLASKIEGO
Urząd Marszałkowski Województwa Podlaskiego - Instytucja Zarządzająca RPOWP
Projekt finansowany przez Unię Europejską w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podlaskiego na lata 2007-2013.
bicl

Z sądu >> Pokrzywdzeni nie widzieli twarzy napastnika, ale...

Zdradziło go nietypowe imię i tatuaż

Trzydziestolatek wdarł się do mieszkania przy ul. Tuwima, sterroryzował lokatorów nożem, pobił a następnie okradł z laptopa i telefonu komórkowego za ok. 2 tys. zł. Takie są ustalenia prokuratury, która w efekcie śledztwa na ławie oskarżonych posadziła Kajetana G. Mężczyzna stanął wczoraj przed sądem. Grozi mu 15 lat więzienia.

Do zdarzenia doszło w listopadzie ub. r. Było ok. godz. 21. Pokrzywdzeni spożywali w mieszkaniu alkohol. Nagle do środka weszło dwóch napastników. Towarzysz Kajetana G. o nieustalonej dotąd tożsamości, wciąż poszukiwany jest przez policję.– Jeden z mężczyzn od razu uderzył mnie w twarz. Później poczułem nóż przy gardle – relacjonował sądowi pokrzywdzony.

40-latek został zraniony nożem w dłoń. Któryś ze sprawców uderzył go łańcuchem w głowę i zadał kilka ciosów pięścią jemu oraz jego gościowi. Pokrzywdzony przyznał, że nie jest w stanie z całą pewnością rozpoznać ich twarzy. – Byłem pod wpływem alkoholu. Poza tym byłem bez okularów, a mam sporą wadę wzroku – tłumaczył.

Mimo to pobici wspomnieli o charakterystycznym tatuażu jednego z rabusiów. To naprowadziło śledczych na Kajetana G. 30-latek nie przyznał się do winy. Twierdzi, że w okresie, w którym doszło do rozboju, znajdował się w cugu alkoholowym i praktycznie nie wychodził z domu. – 10 miesięcy siedzę w areszcie śledczym, na podstawie tego, że ktoś podczas awantury użył zdrobnienia mojego imienia? – oburzał się oskarżony. – Jedyne co mnie łączy z tą sprawą, to to, że prawdopodobnie osoby, które to zrobiły, wyszły z mojego mieszkania, a po awanturze do niego wróciły.

Kolejna rozprawa w środę.

(ika)

Supraśl >> Aktorzy Teatru Wierszalin ruszają w trasę po naszym regionie

Opowiedzą o końcu świata

Teatr Wierszalin rusza w trasę po regionie. Zawita do 13 miejscowości.

Urszula Krutul
ukrutul@wspolczesna.pl

Spektakl „Wierszalin. Reportaż o końcu świata" w reżyserii Piotra Tomaszuka, to jedno ze sztandarowych przedstawień Wierszalina. Teraz będą mogli je obejrzeć nie tylko mieszkańcy Supraśla. Wszystko za sprawą projektu „Teatr Polska".

– To ogólnopolski program promocji teatru wśród mieszkańców mniejszych miejscowości, którzy mających ograniczony dostęp do oferty teatralnej – mówi Katarzyna Siergiej z Wierszalina. – Projekt realizowany jest w ramach programu Instytutu Teatralnego im. Z. Raszewskiego z funduszy Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego.



Bartosz Sejwo/ Teatr Wierszalin

„Wierszalin. Reportaż o końcu świata" to przedstawienie wielokrotnie nagradzane na wielu festiwalach teatralnych w Polsce i za granicą. Nic dziwnego, ponieważ spektakl jest wyjątkowo udany.

Spektakl zostanie pokazany w 13 miejscowościach w naszym regionie i jego najbliższych okolicach. Jako pierwsi, 25 sierpnia, przedstawienie obejrzą widzowie z Teremisek. We wrześniu Teatr zagości w Gołdapii (21 września), Mrągowie (22 września) oraz w Hajnówce (28 września). W październiku kolejne spektakle będą wystawiane w Ciechanowcu (4 października), Sejnach (5 października), Olecku (22 października), Michałowie (26 października) oraz w Augustowie (29 października). To nie koniec. W listopadzie teatr ze spektaklem rusza do Zamościa (8 listopada), Krasnegostawu (9 listopada), Ełku (23 listopada) oraz Szczytna (30 listopada). Widzowie będą też mieli okazję spotkać się i porozmawiać z twórcami spektaklu oraz wziąć udział w warsztatach.

– Cieszymy się, że możemy uczestniczyć w projekcie – dodaje Siergiej. – Tym bardziej, że jesteśmy jedynym teatrem w regionie, który go realizuje. Wracamy do miejsc sprawdzonych, odwiedzamy też nowe. Zapraszamy wszystkich. Warto zobaczyć, że mimo iż nie gramy w typowo teatralnej przestrzeni, spektakl nie traci na jakości.

Białystok >>

Pijany ojciec z zarzutami

Kara do pięciu lat więzienia grozi pijanemu ojcu, pod opieką którego z okna wypadł 9-letni syn. – Postawiliśmy podejrzanemu zarzut uszkodzenia ciała oraz narażenia dziecka na niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu – poinformował Artur Kuberski, zastępca Prokuratora Rejonowego Białystok-Południe, która prowadzi postępowanie w tej sprawie.

Śledczy zastosowali wobec nieodpowiedzialnego rodzica dozór policyjny oraz zakaz opuszczania kraju.

Tragedia wydarzyła się w miniony czwartek. Chłopczyk wypadł z drugiego piętra bloku przy ul. Klepackiej. Około godziny 16, gdy policjanci przybyli na miejsce, ranny 9-latek był już w drodze do szpitala. Szczęśliwie, z wyjątkiem ogólnym potłuczeń, nie doznał poważnych obrażeń.

Tymczasem funkcjonariusze skupili się na 54-letnim ojcu dziecka. Okazało się, że w czasie wypadku przebywał w sąsiednim pokoju i... spał. Badanie alkomatem wykazało, że niefrasobliwy białostoczanin był kompletnie pijany. Miał blisko 3 promile alkoholu w organizmie.

– Ojciec przyznał się do winy i złożył wyjaśnienia – dodaje prokurator Kuberski.

Z uwagi na początkowy etap postępowania, śledczy nie udzielają bardziej szczegółowych informacji. Do tematu z pewnością wrócimy. **(lka)**

Zaproszenie

▲ **W Kleosin przy kompleksie** sportowo-rekreacyjnym „Orlik" odbędzie się w niedzielę festyn. Czekają m.in. atrakcje dla najmłodszych i turniej szachowy. Impreza rozpocznie się o godz. 14 i potrwa do 20.

Jednodniowa restauracja sukcesem!



A. Chomicz

W sierpniu jest jeden taki dzień, w którym każdy może zostać restauratorem. Pomysły jednodniowych restauratorów na własny biznes są przeróżne. Bywa, że proponują smakołyki z bagażnika furgonetki. W Supraślu jednodniową restaurację otworzyła Joanna Kozłowska. Przez raptem kilka godzin odwiedziło ją sto osób!

– Bardzo się cieszę z tego, że restauracja wypaliła – mówi Asia Kozłowska. – Chociaż w kuchni momentami było ciężko, to ogółem sympatycznie. Ludziom smakowało, wszystko zostało zjedzone. Największym wzięciem cieszyła się m.in. zupa meksykańska, która po dwóch zmianach zniknęła z kuchni. **(uk)**

Podlaskie >> Przyłącz się do akcji miłośników pływania kajakiem:

Wspólnie zadbajmy o rzekę Supraśl

Lubisz spływy kajakowe i chciałbyś przy okazji zrobić coś pożytecznego. Ta akcja jest właśnie dla Ciebie. Przyłącz się do sprzątania Supraśli.

– Niedawno płynęliśmy tą rzeką w ramach kajakowej pielgrzymki z Gródka do Supraśla – opowiada Jan Kochanowicz, z prawosławnego bractwa św. Mikołaja w Białymstoku, współorganizatora pielgrzymki i akcji porządkowania rzeki. – Z perspektywy kajaka zauważyliśmy, jak jest ona zanieczyszczona. Szczególnie w okolicach mostu rzeka wygląda jak śmietnik. Wszędzie pełno puszek, reklamówek.

Jak podkreśla Kochanowicz, rzeka Supraśl ma bardzo duże znaczenie historyczne, turystyczne i gospodarcze. To tędy płynęli mnisi, którzy założyli klasztor w Supraślu, to ta rzeka jest jedną z atrakcji uzdrowiska Supraśl, poza tym w jej dolinie są ujęcia wody, z których korzysta Białystok i okoliczne miejscowości.

– Dlatego postanowiliśmy zadbać o jej czystość – mówi Kochanowicz.

Akcja porządkowania rzeki odbędzie się 1 września. Udział w niej może wziąć każdy. Wystarczy odrobina czasu i trochę chęci. Kajaki uczestnikom zapewni Zdzisław Fidziukiewicz, organizujący spływy kajakowe w Supraślu. On też rozwiezie sprzęt. Wójtowie Dobrzyniewa Dużego, Gródka oraz burmistrzowie Supraśla i Wasilkowa zapewnią natomiast worki na śmieci i zajmą się wywiezieniem zebranych odpadów. Do akcji już zgłosiło się ok. 20 chętnych, ale im więcej osób tym lepiej. – To wspaniała okazja dla wszystkich tych, którzy lubią aktywnie spędzać czas, a przy okazji chcą zadbać o polepszenie walorów naszego otoczenia – zachęca Kochanowicz. – Na tym, że rzeka będzie czysta, skorzystamy wszyscy.

Sprzątający zostaną podzieleni na ok 10-kilometrowe sektory, część z nich będzie sprzątała rzekę z kajaków część z brzegu.

– Łącznie planujemy posprzątać ok. 60-80 km rzeki od Gródka do jej ujścia w okolicach Złotorii – mówi Jan Kochanowicz. **(azda)**

Krótko

▲ **Powstrzymać dyskryminację,** to idea, która przyświeca organizatorom programu dukacyjnego „Różnorodność – podaj dalej!". Stowarzyszenie na rzecz Kultury i Dialogu 9/12, które koordynuje projekt, zakłada przeprowadzenie czterogodzinnych warsztatów w białostockich gimnazjach i szkołach ponadgimnazjalnych. Zajęcia mają uczulić młodzież na problem dyskryminacji na tle narodowym, etnicznym, religijnym czy orientacji seksualnej. Projekt zdobył dofinansowanie urzędu marszałkowskiego w Białymstoku oraz Ambasady USA w Warszawie. Warsztaty odbędą się w aż 50 klasach z różnych placówek, które zostaną wytypowane we wrześniu na zasadzie rekrutacji. Potrwają od października do grudnia 2012 roku. **(jok)**

▲ **KidSmart** po raz drugi obejmie przedszkolaki z województwa podlaskiego programem edukacji w zakresie obsługi komputerów. Jest to inicjatywa firmy IBM, która we współpracy z zarządem województwa wyposaży wybrane przedszkola w sprzęt komputerowy i odpowiednio przeszkoli nauczycieli. Pomoc uzyskają placówki o utrudnionym dostępie do komputerów. **(jok)**

Region >> Policja alarmuje: nieletni coraz częściej się upijają

Piję wódkę i jestem fajna

Tylko w lipcu podlaska policja zatrzymała 147 pijanych nastolatków. To o 60 proc. więcej niż w ubiegłych latach.

Justyna Rogowska
jrogowska@wspolczesna.pl



Fot. Wojciech Wojtkiewicz

Park w centrum Białegostoku. W środku dnia nastolatka popija piwo.

Piję, bo wtedy czuję się niezwykła – opowiada 17-letnia Marlena z Białegostoku. – Ludzie po alkoholu są zabawniejsi, a rozmowy ciekawsze.

Marlena pierwszy raz upiła się, gdy miała niecałe 15 lat. Na imprezie w domu brat pozwolił jej spróbować alkoholu.

– Wypiłam aż 3 butelki piwa, bo chciałam pokazać, że dam radę – wyznaje dziewczyna. – Od razu zaczęłam wymiotować, nie mogłam trafić do łóżka.

Gdzie upija się młodzież?

– Najczęściej pijemy z kolegami w parku przy ul. Wierzbowej – opowiada 16-letni Paweł. – Nigdy nie zatrzymał nas tam żaden patrol. Zdarza się, że pijemy też w centrum, w parku przy fontannach. Nie brakuje tam krzaków, można się schować. W wakacje piję częściej, imprez jest dużo i każdy ma czas.

Marlena i Paweł nie mają problemów z kupnem alkoholu.

– Wystarczą obcasy i mocny makijaż – mówi dziewczyna.

– Bezdomni chętnie kupują mi alkohol, oczywiście daję im za to piwo – opowiada Paweł. – Raz mój kolega założył obrączkę i kupił dwie wódki bez pytania o dowód.

Nastolatki nie widzą nic złego w upijaniu się. – Jesteśmy prawie dorośli – zgodnie przekonują. – W zeszłym tygodniu widziałem, jak pijane 11-latki zbierały niedopałki papierosów – relacjonuje Paweł. – To dopiero patologia.

Piją coraz młodsi

– Głównym problemem jest coraz większe przyzwolenie społeczne – stwierdza Sławomir Moczydłowski z Młodzieżowego Ośrodka Wychowawczego „Promyk" w Goniądzu. – Obniża się też wiek picia alkoholu. Niewiele osób zdziwi widok pijanego 16-latka. Coraz młodsze dzieci, w wieku 13-14 lat, sięgają po alkohol. Rodzice są nieświadomi tego, że ich pociechy piją. A wakacje to niekończące się okazje do zabawy z alkoholem. Młodzież wyjeżdża na obóz, idzie na plażę lub do parku ze znajomymi. Tam nie ma rodziców i ich zakazów.

Wychowawca podkreśla ważność rozmowy z dziećmi. Nie warto operować samymi zakazami. Lepiej uświadamiać o konsekwencjach picia alkoholu. Upicie się prowadzi do narkotyków, niechcianego seksu, bójek, agresji.

– W dobie internetu brakuje czasu na rozmowę i budowanie więzi rodzinnej. Zainteresujmy dziecko nową pasją, porozmawiajmy z nim – apeluje Sławomir Moczydłowski.

Kary dla pijanych nastolatków

– Czyny najczęściej popełniane przez nietrzeźwych nieletnich to kradzieże, bójki i pobicia – informuje Robert Ćwikowski z Komendy Wojewódzkiej Policji w Białymstoku. – Pijanych nieletnich kieruje się do sądu rodzinnego. Kary dla nieletnich popełniających wykroczenia pod wpływem alkoholu to: upomnienie, obowiązek uczestnictwa w terapii, nadzór kuratora, pobyt w ośrodku wychowawczym, a nawet zakładzie poprawczym.

Podlasie/Warmia i Mazury >> GUS

Turystów jest u nas jak na lekarstwo

Miejsc noclegowych nie brakuje, atrakcji w zasadzie też nie. Jednak jak wynika z raportu Głównego Urzędu Statystycznego „Turystyka w 2011 roku", do województwa podlaskiego turystów przyjeżdża niewielu. Lepiej sytuacja wygląda w warmińsko-mazurskim. Niestety, daleko nam do województw najlepiej rozwiniętych turystycznie – małopolskiego i zachodniopomorskiego.

– Brakuje przemyślanej kampanii promocyjnej poprzedzonej szczegółowymi badaniami – do kogo powinniśmy trafić z promocją – uważa Sylwia Grudzińska, dyrektorka Podlaskiej Regionalnej Organizacji Turystycznej. – Obecnie zamiast jednej kampanii promocyjnej mamy do czynienia z równoległymi, rozproszonymi działaniami promocyjnymi realizowanymi przez różne podmioty, powodujące niedostateczne efekty w stosunku do zaangażowanych środków.

O atrakcyjności turystycznej województw decydują ich walory przyrodnicze, przygotowanie terenu do uprawiania turystyki i rekreacji, jak również dostępność cennych dóbr kultury i dziedzictwa narodowego. Ważnym elementem jest również infrastruktura komunikacyjna, a szczególnie sieć dróg, ponieważ środki transportu drogowego są najczęściej wykorzystywane przez turystów.

Podlasie i warmińsko-mazurskie wypadają dobrze na tle kraju ze względu na obszary o szczególnych walorach przyrodniczych (powyżej średniej krajowej). Podlaskie może pochwalić się też liczbą szlaków turystycznych. Kiepsko przedstawia się za to zagęszczenie placówek gastronomicznych oraz stan dróg, zwłaszcza w woj. podlaskim.

Wśród najbardziej popularnych przez turystów powiatów na Warmii i Mazurach są: giżycki, ostródzki, gołdapski, olsztyński i piski. Na Suwalszczyźnie największą popularnością cieszy się powiat augustowski.

Z raportu GUS-u wynika, że województwa podlaskie i warmińsko-mazurskie wypadają dobrze na tle kraju, jeśli chodzi o liczbę miejsc noclegowych w kwaterach agroturystycznych. Podlaskie zajmuje szóstą pozycję, a warmińsko-mazurskie plasuje się nawet o miejsce wyżej. Na Warmii i Mazurach odnotowano najwyższy odsetek zespołów domków turystycznych, kempingów i pól biwakowych – 18 proc. wszystkich w Polsce. W ubiegłym roku w województwie tym obserwowano za to najmniejszy stopień wykorzystania pokoi w obiektach hotelowych (33,4 proc.).

Patrząc na gęstość bazy noclegowej, czyli liczbę miejsc w stosunku do powierzchni, Podlasie zajmuje ostatnie miejsce. Średnia dla Polski w 2011 r. wyniosła 1,9 miejsca noclegowego na 1 kmkw. powierzchni, w województwie podlaskim – 0,5. Trzeba też dodać, że według raportu GUS-u w ubiegłym roku w województwie warmińsko-mazurskim liczba obiektów noclegowych nieznacznie spadła.

Zupełnie inną sprawą jest wykorzystanie bazy noclegowej. Najsłabiej pod względem liczby udzielonych noclegów wypadają województwa położone na wschodzie Polski, w tym województwo podlaskie. Podlasie należy też do najmniej odwiedzanych regionów Polski wśród turystów zagranicznych.

Warmińsko-mazurskie to region, gdzie turystyka ma przede wszystkim charakter sezonowy. Ponad 41 proc. turystów przyjeżdża tu tylko w miesiącach wakacyjnych, czyli w lipcu i sierpniu. W pozostałe miesiące jest po prostu pusto. **(mp)**

Region >> Czy posłowie dbają o nasze interesy?

Zespołem nikt nie był zainteresowany

Posłance Bożenie Kamińskiej z PO nie udało się powołać parlamentarnego zespołu ds. województwa podlaskiego. – Nie przeceniałbym znaczenia tego typu zespołów – komentuje Robert Tyszkiewicz, parlamentarzysta z tej samej partii.

Dodaje, że i tak posłowie rządzącej partii pochodzący z województwa podlaskiego trzymają rękę na pulsie wydarzeń i starają się lobbować na rzecz regionu.

PiS: Przykrywka dla PO

Swoje zespoły parlamentarne mają niemal wszystkie województwa. Gremia te tworzone są zwykle poza podziałami partyjnymi. W imię wyższych racji posłowie potrafią zapomnieć o politycznych animozjach.

Kamińska była dobrej myśli. Choć nawet we własnej partii nie miała zbyt dużego poparcia.

– Taki zespół ma sens, jeżeli znajdzie się w nim większość parlamentarzystów, z opozycją włącznie – mówi Robert Tyszkiewicz, który w poprzedniej kadencji też próbował podobne grono powołać. Zrezygnował, gdy brak zainteresowania wyrazili posłowie PiS.

Tyszkiewicz przyznaje, że z tego samego powodu nie podpisał się pod wnioskiem Kamińskiej. Tłumaczy, iż zespół może odegrać pewne znaczenie przy wspieraniu niektórych inicjatyw. Nie zastąpi natomiast, jego zdaniem, innych działań.

Jarosław Zieliński z PiS mówi natomiast, że choć posłanka z ustną propozycją wystąpiła, jednak nikt z jego partii zainteresowany nie był.

– Taki zespół byłby jedynie przykrywką dla tego, co posłowie PO naprawdę robią – mówi. – Gdy dochodzi do ważnych dla naszego regionu rozstrzygnięć, jak w sprawie koncepcji zagospodarowania przestrzennego kraju i związanego z tym uwzględnienia Białegostoku na liście metropolii, głosują zgodnie z dyscypliną partyjną i wbrew interesom województwa.

Zbliża się czas decyzji

Poseł Tyszkiewicz zapewnia jednak, że mimo braku zespołu, parlamentarzyści z PO wydeptują najważniejsze korytarze i starają się forsować korzystne dla regionu rozwiązania. A to najwyższy czas, bo niebawem zaczną zapadać najważniejsze decyzje dotyczące inwestycji w najbliższych kilku latach.

Tyszkiewicz zapewnia, że bardzo obiecujące są starania o zwiększenie udziału woj. podlaskiego w programie Polski Wschodniej. Od ministra transportu otrzymał też zapewnienie, że budowa trasy Rail Baltica stanie się niebawem priorytetową inwestycją kolejową. Na razie nie ma natomiast żadnych obietnic dotyczących budowy dróg, w tym trasy Via Baltica. **(tom)**

promocja

Plebiscyt >>

Zagłosuj na listonosza

Spraw radość swojemu listonoszowi i zgłoś go do plebiscytu „Gazety Współczesnej". Każdy dodatkowy kupon z nazwiskiem doręczyciela, zwiększa jego szanse na zdobycie głównej nagrody w wysokości 2 tysięcy złotych. Głosowanie potrwa do końca września.

Procedura konkursu jest niezwykle prosta. Należy wypełnić kupon danymi listonosza (nie zapominając o nazwie urzędu pocztowego), podać swoje nazwisko oraz dane kontaktowe. Na koniec prosimy napisać kilka słów uzasadnienia, dlaczego to właśnie Państwa listonosz zasługuje na tytuł najsympatyczniejszego pocztowca. Autorów najciekawszych listów, nagrodzimy.

W związku z pytaniami Czytelników, podkreślamy: kupon jest zarówno zgłoszeniem, jak i głosem na wskazanego w nim listonosza. Można dostarczać go osobiście lub pocztą na adres: Gazeta Współczesna, ul. św. Mikołaja 1, 15-419 Białystok, z dopiskiem „Mój listonosz". Na zgłoszenia czekamy także w łomżyńskiej i suwalskiej siedzibie GW. **(ika)**

KUPON ZGŁOSZENIOWY

MÓJ LISTONOSZ

Imię i nazwisko zgłaszanego listonosza

.....

Miejscowość/urząd pocztowy

.....

Zgłaszający:
Imię i nazwisko osoby zgłaszającej

.....

Adres zamieszkania

.....

.....

Telefon

.....

Mój listonosz jest:*

.....

.....

.....

.....

.....

.....



* pole nieobowiązkowe

Warszawa >> Posłowie wrócili z wakacji i zaatakowali koalicję rządzącą

Opozycja w natarciu

PiS odkrył kolejne nagrania, które mają skompromitować PSL. Janusz Palikot chce poprzeć rząd Platformy, ale stawia kilka warunków.



PAP/Grzegorz Jakubowski

Posłowie PiS Adam Hofman (z lewej) oraz Tomasz Kaczmarek zaprezentowali nagranie rozmowy byłego posła PSL podczas konferencji prasowej w Sejmie

Nowymi „taśmami PSL" nazywa PiS zaprezentowane wczoraj nagranie rozmowy byłego posła PSL, szefa Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska w Kielcach Andrzeja Pałysa z właścicielami uzdrowisk. Według PiS, Pałys namawia rozmówców do łamania przepisów ustawy o uzdrowiskach, a także do zmowy cenowej. Nagranie pochodzi z maja 2011 r.

Mieli złamać przepisy

– Słychać tam, jak w jednoznaczny sposób były poseł Pałys namawia przedsiębiorców do tego, aby łamali przepisy o uzdrowiskach – powiedział poseł PiS Tomasz Kaczmarek. – Mam na myśli przepisy dotyczące budowania parkingów przy hotelach, pensjonatach, spa. Ustawa o uzdrowiskach wprost ogranicza tego rodzaju budowy ze względu na unikalny charakter środowiska.

Na odtworzonym w czasie konferencji nagraniu słychać, jak jedna z osób mówi, iż nie wyobraża sobie, aby „do czterogwiazdkowego hotelu parking był po drugiej stronie strefy". Następnie słychać wypowiedź – według PiS –Pałysa: „Napisz Artur, napiszcie w dokumentacji plac utwardzony z terenem zieleni. Ma tak przejść. Przyjdzie kontrol, dostaniesz upomnienie, on pójdzie, ja wyrzucę do kosza".

Kaczmarek dodał, że na nagraniu słychać, jak Pałys namawia przedsiębiorców do „zmowy cenowej" w kwestii jednej stawki za noclegi. W związku z nagraniem poseł PiS skierował zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa do Prokuratora Generalnego Andrzeja Seremeta, a także wnioski do Najwyższej Izby Kontroli, Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumenta oraz Głównego Inspektora Nadzoru Budowlanego.

– To żenująca i niczemu nie służąca awantura medialna – ocenił działanie PiS Andrzej Pałys. – Nie znam nagrania, ani treści pism, o których dowiaduję się od mediów.

PiS ma alternatywę

Kolejne plany PiS to projekty dotyczące opieki zdrowotnej, walki z bezrobociem, zahamowania wyprzedaży majątku państwowego i wsparcia dla ludzi chcących prowadzić działalność gospodarczą – zapowiedział wczoraj Mariusz Błaszczak w radiowej Trójce. PiS ma też w najbliższych dniach złożyć wniosek do Trybunału Konstytucyjnego w sprawie reformy emerytalnej, która podwyższa i zrównuje wiek emerytalny kobiet i mężczyzn do 67. roku życia.

– Wniosek jest przygotowany, pokazuje niezgodność z konstytucją przymusu pracy do 67. roku życia. My sprzeciwiamy się takiemu przymusowi. Zaprezentujemy alternatywę – powiedział Błaszczak.

PiS ma także złożyć wniosek o powołanie w Sejmie komisji śledczej do sprawy Amber Gold – firmy, która kusiła klientów oprocentowaniem inwestycji, znacznie przekraczającym oprocentowanie lokat bankowych. W ubiegłym tygodniu poinformowano o likwidacji spółki. Prokuratura postawiła jej szefowi – Marcinowi P. sześć zarzutów.

Trzy warunki Palikota

Janusz Palikot wezwał premiera Donalda Tuska do stworzenia autorskiego rządu mniejszościowego, bez PSL, ale z poparciem Ruchu Palikota. Zdaniem lidera RP inne scenariusze to konstruktywne wotum nieufności, skrócenie kadencji parlamentu lub zachowanie status quo.

– Jeśli premier rzeczywiście jest w takiej sytuacji, w której jego koalicjant – PSL – uniemożliwiał mu przez ostatnie 12 miesięcy dokonanie prawdziwych zmian, jeśli prawdą jest, że ma pomysł na Polskę (...), to ja wzywam Donalda Tuska, by się zdecydował na rząd autorski, rząd Donalda Tuska – oświadczył wczoraj Palikot. Zastrzegł, że żaden działacz Ruchu Palikota nie wejdzie do tego rządu.

– Bylibyśmy gotowi poprzeć rząd autorski Donalda Tuska stawiając trzy warunki; po pierwsze – in vitro, po drugie – związki partnerskie, po trzecie – połączenie ZUS-u i KRUS-u – powiedział Palikot. W jego ocenie uregulowanie tych kwestii nie wymaga nadzwyczajnych pieniędzy i środków.

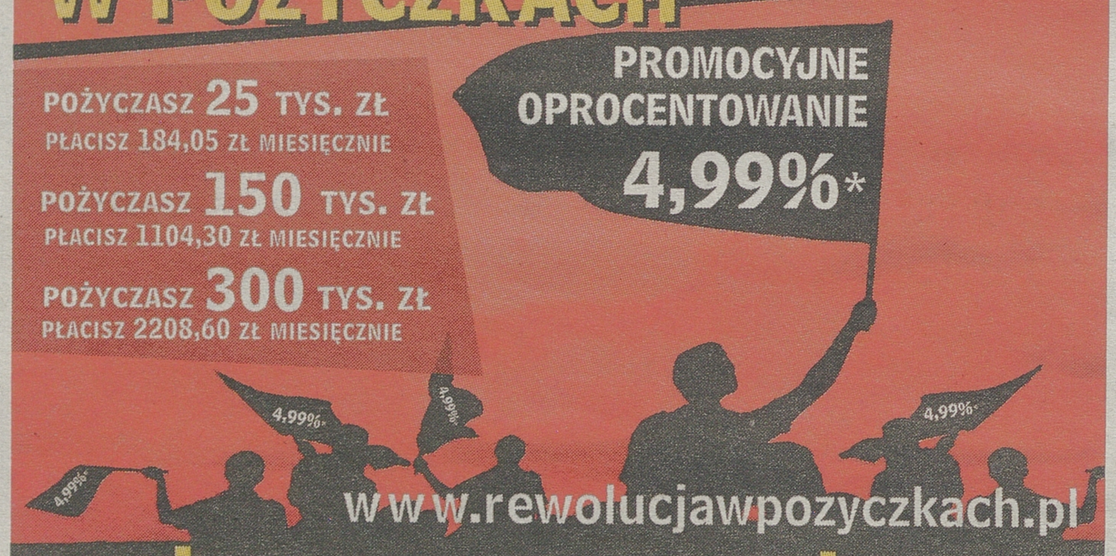
Zdaniem Palikota byłby to rząd, który miałby „przychylnego prezydenta i poparcie parlamentarne". Polityk podkreślił, że jego propozycja to „prawdziwy test" dla Donalda Tuska, który będzie musiał pokazać, czy „rzeczywiście chce coś zrobić i przeszkadza mu w tym PSL, czy może PSL jest tylko zasłoną dymną dla nicnierobienia". **(PAP)**

reklama

REWOLUCJA
W POŻYCZKACH

POŻYCZASZ 25 TYS. ZŁ
PŁACISZ 184,05 ZŁ MIESIĘCZNIE
POŻYCZASZ 150 TYS. ZŁ
PŁACISZ 1104,30 ZŁ MIESIĘCZNIE
POŻYCZASZ 300 TYS. ZŁ
PŁACISZ 2208,60 ZŁ MIESIĘCZNIE

PROMOCYJNE OPROCENTOWANIE 4,99%*



www.rewolucjawpozyczkach.pl

POŻYCZKI DLA KAŻDEGO
ZNAJDŹ SWÓJ ODDZIAŁ I ZADZWOŃ

BIAŁYSTOK	85 6537060	KROSNO	13 4251343	RZESZÓW	17 8621320
BIELSKO BIAŁA	33 8164346	LUBIN k/Wrocławia	76 8443302	SIEDLCE	25 6440307
BYDGOSZCZ	52 3455123	LUBLIN I	81 5323237	SIERADZ	43 8225303
BYTOM	32 7876109	LUBLIN II	81 5284508	SŁUPSK	59 8485305
CZĘSTOCHOWA	34 3611475	ŁOMŻA	86 2166111	SZCZECIN	91 3594053
GDAŃSK	58 3074316	ŁÓDŹ	42 6319370	ŚWIDNICA	74 8519763
GLIWICE	32 2315611	NOWY SĄCZ	18 4145353	TARNÓW	14 6277175
KALISZ	62 7671009	OLSZTYN	89 5321060	TORUŃ	56 6220392
KATOWICE I	32 7826060	OPOLE	77 4022005	WARSZAWA I	22 4203340
KATOWICE II	32 2000434	PŁOCK	24 2623229	WARSZAWA II	22 4360546
KIELCE	41 3434711	POZNAŃ I	61 8352234	WROCŁAW I	71 3357607
KRAKÓW I	12 4331035	POZNAŃ II	61 8510090	WROCŁAW II	71 3428718
KRAKÓW II	12 4261081	RADOM	48 3623123	ZAMOŚĆ	84 6392720

infolinia: 801 003 160**, 608 921 608**

Przykład reprezentatywny: czas spłaty: 15 lat; kwota kredytu: 45 000,00 zł; rata: 445,59 zł. Składniki raty: nominalna stopa procentowa 4,99%; opłaty administracyjne 90,00 zł. Całkowita kwota kredytu: 45 000,00 zł. Opłata: 2 700,00 zł; prowizja 0 zł; Rzeczywista Roczna Stopa Oprocentowania: 10,25%; całkowita kwota do zapłaty: 82 985,42 zł.
**Koszt połączenia wg stawki operatora. Reklama nie stanowi oferty handlowej w rozumieniu kodeksu cywilnego

R229312K01t

Warszawa >> KNF informowała śledczych

Parabanków jest dużo

Komisja Nadzoru Finansowego złożyła do prokuratur doniesienia w sprawie kilkunastu – poza Amber Gold – parabanków, które przyjmują depozyty od swoich klientów – poinformowała wczoraj Katarzyna Mazurkiewicz z biura prasowego KNF.

Oprócz Amber Gold na liście podmiotów, które prowadzą działalność bankową bez zezwolenia Komisji jest jeszcze 15 podmiotów. W stosunku do wszystkich – z wyjątkiem firmy, która ma siedzibę w Panamie – Komisja złożyła (w latach 2008-2012) doniesienia do prokuratur o podejrzeniu popełnienia przestępstwa.

– Należy pamiętać, iż KNF pozbawiona jest jakiegokolwiek instrumentu nadzorczego w stosunku do podmiotów działających bez zezwolenia, w szczególności nie może przeprowadzać w nich kontroli – przypomniała Mazurkiewicz..

Dodała, że jedyną rzeczą, którą KNF może zrobić w przypadku podejrzenia łamania przepisów przez podmiot działający bez zezwolenia, jest skierowanie do prokuratury zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia przestępstwa.

– W większości przypadków wpis podmiotu do rejestru ostrzeżeń publicznych jest równoznaczny z wysłaniem przez nas takiego zawiadomienia – podkreśliła Mazurkiewicz, która dodała, że na stronie internetowej KNF można sprawdzić, czy dany podmiot jest nadzorowany przez Komisję.

Wczoraj minister sprawiedliwości Jarosław Gowin zapowiedział, że do końca sierpnia będzie gotowa nowela przepisów, w myśl której sąd rejestrowy – rejestrując spółkę – uzyska automatyczny dostęp do zapisów Krajowego Rejestru Karnego na temat osób mających zasiadać we władzach rejestrowanej spółki.

Gowin przyznał, że istnieje przepis, w myśl którego osoba skazana nie powinna zasiadać we władzach spółki, ale zarazem – sądy rejestrowe „nie mają obowiązku sprawdzania i weryfikowania, czy ktoś figuruje w rejestrze karnym". **(PAP)**

Wątpliwa „piętnastka"

Podmioty, które KNF podejrzewa o przyjmowanie depozytów bez zezwolenia (poza Amber Gold): Finroyal FRL Capital Limited, Flexworld Inc., Weksel Bank Aida System z siedzibą w Konstantynowie Łódzkim, GoGo20 Poland, DOBRALOKATA, Pozabankowe Centrum Finansowe, P.H.U. PROMOTOR, Care & Cash z Wrocławia, KASOMAT.PL z Wrocławia, Lex-Security z Mysłowic, Centrum Inwestycyjno-Oddłużeniowe ze Stargardu Szczecińskiego, Socket Resources GmbH reprezentowany w Polsce przez Marka Jachowicza, IPI CAPITAL z Warszawy, NOVA NEW z Katowic. Poza tym na liście firm podejrzanych o działalność parabankową jest Perfect Money Finance Corp. z siedzibą w Panamie.

Krótko

▲ **Zachodniopomorskie.** Były bramkarz i reprezentant Polski Radosław Majdan i były piłkarz Jarosław Chwastek są podejrzewani o pobicie. Wczoraj do komisariatu w Koszalinie zgłosił się mężczyzna, który twierdzi, że został przez nich pobity w nocy z soboty na niedzielę w dyskotece w Mielnie. Policjanci pod nadzorem koszalińskiej prokuratury ustalali przebieg zdarzenia i ewentualny udział mężczyzn w pobiciu. Obaj mieli zostać przesłuchani. W 2009 r. Majdan, Chwastek i były reprezentant Polski w piłce nożnej Piotr Ś. zostali oskarżeni przez Prokuraturę Rejonową w Koszalinie o zmuszanie policjantów przemocą do odstąpienia od czynności służbowych i znieważanie funkcjonariuszy. W 2010 r. sąd umorzył sprawę wobec Majdana i Chwastka.

▲ **Warszawa.** Złożenie pozwu przeciw „Newsweekowi" zapowiedział wczoraj szef klubu PiS Mariusz Błaszczak. Chodzi o artykuł „Srebrny układ", w którym czytamy m.in., że z pieniędzy podatników PiS zbudowało „finansową sieć" służącą partii i Jarosławowi Kaczyńskiemu, który „stworzył pod patronatem nieżyjącego brata polityczno-biznesowy konglomerat". W tygodniku czytamy też, że Instytut imienia Lecha Kaczyńskiego to „obudowa, która kryje polityczno-biznesowy, mechanizm zasilany państwowymi pieniędzmi". **(PAP)**

Krótko

▲ **Rosja >>** Policja poszukuje pozostałych członkiń grupy punkrockowej Pussy Riot, które również uczestniczyły w – jak to same określiły – „punkowej modlitwie" w moskiewskim soborze. Antyputinowski utwór wykonywało pięć kobiet; trzy skazano na dwa lata wiezienia. Przedstawiciel moskiewskiego urzędu MSW nie podał, ile osób jest poszukiwanych, lecz wyjaśnił, że wobec nich wszczęto odrębne dochodzenie.
W trakcie procesu trzech członkiń Pussy Riot inne wykonawczynie antyputinowskiego utworu w soborze Chrystusa Zbawiciela budziły niewielkie zainteresowanie osób, które uznały się za poszkodowane. Gdy zapytano o nie, podsądne odpowiedziały, że nie znają pozostałych, bo w grupie obowiązuje zasada całkowitej anonimowości, a członkinie Pussy Riot używają pseudonimów.
21 lutego pięć kobiet w kominiarkach wykonało w świątyni utwór „Bogurodzico, przegoń Putina". Kilka dni później aresztowano trzy z nich. W miniony piątek zostały skazane na dwa lata więzienia.

▲ **Białoruś >>** Odbywający karę siedmiu lat pozbawienia wolności za próbę podpalenia budynku KGB białoruski anarchista Arciom Prakapienka ogłosił głodówkę w kolonii karnej w Mohylewie – poinformowała jego matka Wialeta Prakapienka. – Pojechał do niego adwokat i dowiedział się od pracowników kolonii, że syn ogłosił 8 sierpnia głodówkę, a 15 sierpnia umieszczono go w karcerze – powiedziała matka 22-letniego skazanego. Wiąże ona głodówkę syna z tym, że został pozbawiony możliwości robienia zakupów w więziennym sklepie na sumę 100 tys. rubli białoruskich (40 zł) miesięcznie. – Arciom jest wegetarianinem i sam przygotowuje sobie posiłki z kaszy. W lipcu przywieźliśmy mu tę kaszę, ale widocznie mu się skończyła, a ponieważ odebrano mu prawo do zakupów, nie miał co jeść – powiedziała Prakapienka.

▲ **USA >>** Tony Scott, reżyser takich filmowych hitów jak „Top Gun" (1986 r.) czy „Wróg publiczny" (1998 r.), popełnił samobójstwo, skacząc w niedzielę z mostu w Los Angeles. Scott miał 68 lat.
Scotta widziano, parkującego samochód na moście im. Vincenta Thomasa, a następnie skaczącego do wody ok. godz. 12.30 lokalnego czasu. Po około trzech godzinach policja odnalazła jego ciało. W samochodzie Scotta znaleziono list pożegnalny.

▲ **Birma >>** W Birmie oficjalnie zniesiono w poniedziałek cenzurę prewencyjną mediów – ogłosiło ministerstwo informacji. To najbardziej radykalny krok w kierunku zagwarantowania wolności słowa w kraju, który do niedawna rządzony był przez juntę. Wchodzący w skład ministerstwa informacji departament rejestracji i monitorowania prasy „zezwala dziennikom o profilu politycznym i religijnym na publikacje bez wcześniejszego wysyłania tekstów". Cenzurę wprowadzono w Birmie w 1964 r. Do niedawna poddawane jej były także książki, piosenki i przedstawienia teatralne. **(PAP)**

Syria >> Obserwatorzy wyjeżdżają, bo do zawarcia rozejmu nigdy nie doszło

Misja ONZ poniosła klęskę

Obserwatorzy ONZ w Syrii zaczęli w poniedziałek opuszczać Damaszek, po tym jak poprzedniego dnia wygasł mandat ich misji.

Celem UNSMIS miało być nadzorowanie rozejmu między stronami trwającego ponad rok konfliktu syryjskiego; rozejm nigdy nie wszedł w życie.

Siedem pojazdów oznakowanych symbolami ONZ widziano wcześnie rano, gdy odjeżdżały spod hotelu w Damaszku, gdzie mieszkali obserwatorzy – podała agencja Reuters.

Obserwatorzy ONZ przybyli do Syrii w kwietniu, by monitorować rozejm między siłami prezydenta Baszara el-Asada a rebeliantami. Misja w szczytowym momencie liczyła 300 członków. W czerwcu nieuzbrojeni obserwatorzy zawiesili działalność z powodu nasilającej się przemocy i zaczęli wyjeżdżać z Syrii. W stolicy kraju pozostaje biuro łącznikowe na wypadek, gdyby pojawiła się szansa na zakończenie rozlewu krwi.



PAP/EPA

Bazą obserwatorów w Syrii był hotel Damas Rose w Damaszku. Ostatni obserwatorzy mają opuścić kraj do piątku.

Mandat misji UNSMIS wygasł w niedzielę. Rada Bezpieczeństwa ONZ w zeszłym tygodniu zdecydowała, że nie będzie go przedłużać, jako powód podając, że nie zostały spełnione odpowiednie ku temu warunki.

Zawieszenie broni między siłami reżimu Asada a rebeliantami nigdy nie weszło w życie. Mimo obecności obserwatorów po krótkim okresie względnego spokoju walki przybrały na sile; w akcjach przeciw powstańcom siły reżimu zaczęły wykorzystywać samoloty i śmigłowce bojowe, a rebelianci zwiększyli częstotliwość zamachów na przedstawicieli władz, konwoje wojskowe i budynki sił bezpieczeństwa. Według szacunków Reutera od początku misji UNSMIS w Syrii zginęło co najmniej 9 tys. osób.

Szef misji, senegalski generał Babacar Gaye, który objął tę funkcję po Norwegu Robercie Moodzie, oskarżył obie strony syryjskiego konfliktu o to, że nie zapewniają bezpieczeństwa ludności cywilnej. Wcześniej pomysłodawca planu pokojowego dla Syrii, specjalny wysłannik ONZ i Ligi Arabskiej Kofi Annan ustąpił z funkcji w obliczu fiaska swojej inicjatywy.

Przez cały czas trwania konfliktu, czyli od marca 2011 r. zginęło w Syrii ok. 23 tys. osób – podaje opozycyjne Syryjskie Obserwatorium Praw Człowieka. Ponadto ok. 170 tys. Syryjczyków uciekło m.in. do Turcji, a według ONZ w samej Syrii pomocy humanitarnej potrzebuje ok. 2,5 mln ludzi. **(PAP)**

Białoruś >> Ministrem dyplomacji został urzędnik, który nie może wjechać do Unii Europejskiej

Ekspert: Politykę zagraniczną określa tylko jeden człowiek

Prezydent Białorusi Alaksandr Łukaszenka zwolnił wczoraj szefa dyplomacji Siarhieja Martynaua i mianował na jego miejsce dotychczasowego szefa administracji prezydenckiej Uładzimira Makieja – podała państwowa agencja BiełTA. Makieja obejmuje zakaz wjazdu do UE.

Jak informuje BiełTA, Martynau został zwolniony „z związku z przejściem do innej pracy". Zdaniem niezależnego politologa Walera Karbalewicza nominacja Makieja na ministra spraw zagranicznych w niczym nie zmieni polityki zagranicznej Białorusi.

– To praktycznie w żaden sposób nie wpłynie na politykę zagraniczną, bo na Białorusi określa ją jeden człowiek. Wszyscy pozostali ludzie tylko wypełniają zadania, polecenia i rozkazy głowy państwa. Dlatego żadne przetasowania na najwyższym szczeblu w żaden sposób nie wpływają na politykę – powiedział Karbalewicz.

W historii Białorusi był już precedens, że minister spraw zagranicznych był objęty zakazem wjazdu do UE. Od listopada 2002 r. do kwietnia 2003 r. zakaz dotyczył ośmiu białoruskich dygnitarzy (wśród nich był Łukaszenka i ówczesny szef dyplomacji Michaił Chwastou).

– Ale to oczywiście nonsens, żeby szefem dyplomacji był człowiek objęty zakazem wjazdu do UE – dodał Karbalewicz.

Do zmiany szefa dyplomacji dochodzi w momencie kolejnego kryzysu w stosunkach Białorusi z UE, wywołanego odmową przedłużenia przez Mińsk akredytacji ambasadorowi Szwecji. Odpowiedzią Sztokholmu było wyproszenie z kraju dwóch białoruskich dyplomatów. Białoruś odwołała następnie wszystkich pracowników swojej ambasady w Szwecji i wystąpiła do Sztokholmu o odwołanie pracowników szwedzkiej ambasady w Mińsku.

Zakazem wjazdu do UE jest już objętych 243 Białorusinów, w tym sam Łukaszenka. **(PAP)**

promocja

Prenumerujesz

60 lat GAZETA WSPÓŁCZESNA Blisko Was

▲ Codziennie najświeższe informacje z Twojego regionu

▲ Oszczędność – aż do 30% w stosunku do ceny, jaką zapłaciłbyś kupując gazetę w normalnej sprzedaży

▲ Prezenty i niespodzianki, które szykujemy specjalnie dla Prenumeratorów Gazety Współczesnej

– zyskujesz!

WIĘCEJ INFORMACJI: www.wspolczesna.pl/prenumerata; prenumerata@wspolczesna.pl; telefon: 85 748 95 00

Ludzie >> Postać Julitty Sleńdzińskiej, z której inicjatywy w Białymstoku powstała galeria

Dzięki niej miasto ma cenne zbiory



R. Mieczkowski

Julitta Sleńdzińska osiągnęła mistrzostwo w grze na fortepianie, ale jej prawdziwą miłością był klawesyn. Ten instrument dawał bowiem artyście pole do własnej inwencji.



Archiwum Galerii

Julitta Sleńdzińska była piękną kobietą. Lubiła malować usta szminką o wyrazistym kolorze.

Przekazała Białemustokowi całą rodzinną kolekcję – zabytkowe meble, obrazy, bogaty księgozbiór oraz instrumenty muzyczne.

Julia Szypulska
jszypulska@wspolczesna.pl

Dzięki Julitcie Sleńdzińskiej możliwe było utworzenie w mieście Galerii im. Slendzińskich. Placówka rozpoczęła działalność w listopadzie 1992 roku. Julitta nie doczekała tego momentu, bo zmarła kilka miesięcy wcześniej po ciężkiej walce z nowotworem. W tym roku galeria obchodzić będzie 20-lecie. Zgodnie z wolą donatorki, zajmuje się ona działalnością edukacyjną w dziedzinie muzyki i plastyki. Dzięki zaś różnym wystawom daje artystom, którzy tego potrzebują szansę prezentacji swoich prac.

Festiwal na jej cześć

W tym tygodniu odbywa się czwarta edycja Festiwalu Muzyki Dawnej im. Julitty Sleńdzińskiej. Biorą w nim udział uznani artyści, także z zagranicy. To jedyny tej rangi festiwal nie tylko w Białymstoku, ale i województwie podlaskim. Wykonawcy grają muzykę baroku, którą bardzo lubiła Julitta.

– Artyści grają albo na barokowych instrumentach, albo na ich kopiach w sposób charakterystyczny dla epoki – wyjaśnia Izabela Suchocka z Galerii im. Sleńdzińskich, badaczka życia i twórczości Julitty. – Ważne jest, że wykonawcy kształcą się i specjalizują tylko w tym jednym kierunku. Barokowe instrumenty są bowiem zupełnie inaczej skonstruowane i wydają inne dźwięki niż współczesne.

Wiele ciekawostek na ten temat można usłyszeć podczas prelekcji, które odbywają się po koncertach.

Ćwiczyła grę godzinami

Urodzona w 1927 roku Julitta Sleńdzińska miała dwie pasje. Tą największą była muzyka, a zwłaszcza gra na klawesynie. Drugą zaś, choć odkrytą na dobre już w dorosłym życiu, malarstwo. Talenty artystyczne odziedziczyła po przodkach. Jej rodzina należała do elity intelektualnej przedwojennego Wilna. Jej pradziadek Aleksander był malarzem, ale grywał na czekanie – to rodzaj węgierskiego fletu. Z kolei ojciec Ludomir świetnie grał na fortepianie. Rozważał nawet pójście na studia muzyczne, ale ostatecznie nie zdecydował się na to, bo w tamtym czasie w Wilnie nie było odpowiednich szkół. W rodzinie była więc od pokoleń niezrealizowana pasja muzyczna. Zawodowym muzykiem została dopiero Julitta.

– Była panienką z dobrego domu, chowaną pod kloszem, która nie chodziła do szkół tylko uczyła się w domu. Tak opowiadał o niej prof. Witold Czarnecki, architekt związany z Politechniką Białostocką, który znał ją z czasów wileńskich – mówi Izabela Suchocka. – Uczyła ją ciocia Helena Dobrowolska.

Dziewczynka zdawała tylko egzaminy eksternistycznie. Świadectwo maturalne ma już z Gimnazjum Sióstr Urszulanek w Krakowie.

Jej dom był tradycyjny. Ojciec był artystą, a mama Irena zajmowała się dzieckiem, układała pasjanse, czytała i towarzyszyła mężowi. Domem zajmowała się wspomniana ciocia Helena, z zawodu nauczycielka. Zostawiła Warszawę i wyprowadziła się do siostry do Wilna, z którą mieszkała już do końca.

Mała Julitta uczyła się jednocześnie gry na fortepianie.

– To aż trudne do uwierzenia, ale jest to informacja potwierdzona, że dziewczynka nieraz ćwiczyła aż po 8 godzin dziennie – opowiada Suchocka. – Wiemy, że w pracowni ojca miała narysowaną na kartce klawiaturę, na której wykonywała ćwiczenia palcowe.

Efektem tej ciężkiej pracy była doskonale opanowana technika palcowa. Niejednokrotnie zwracali na nią uwagę jurorzy konkursów muzycznych, w których Julitta brała udział. Po raz pierwszy wystąpiła publicznie w wieku 9 lat.

Ciekawie o dziewczynce pisze jej kolega z lat dzieciństwa Tadeusz Woźnicki, zwany „Tusiem".

– Bardzo ładna, zgrabna i inteligentna. Gra na fortepianie i ma duże zdolności. Jest dumna. Nie wolno jej niczym imponować, gdyż to wywołuje zupełnie inny skutek niż zamierzony. Natychmiast staje się oziębła. We flirtowaniu przyjmuje wszystkie komplementy, pozwala obejmować się, ale zupełnie nie jest agresywna, jak na przykład Iwona. Między mną a nią odbywa się wyścig od kilku lat na wszystkich polach – od pływania i roweru do francuskiego i szkoły – napisał w swoim pamiętniku jako 9-latek.

Tutaj miała przyjaciół

Po II wojnie światowej rodzina Sleńdzińskich zamieszkała w Krakowie. Julitta zaś studiowała na akademii muzycznej zarówno w Krakowie, jak i w Warszawie. W 1949 miała zaś swój recital w filharmonii w Białymstoku i była to jej pierwsza świadoma wizyta w tym mieście. Sleńdzińska zrobiła karierę w swoim zawodzie. Trudno się temu dziwić, bo ciężko pracowała w domu, ale też pobierała nauki u najlepszych muzyków w tamtych czasach. Została wykładowcą w zakresie gry na fortepianie. Biegle znała francuski i przez kilka lat uczyła w konwersatorium w Brukseli. Do perfekcji doprowadziła także grę na ukochanym klawesynie. Na tym polu także odnosiła sukcesy.

Julitta nie miała jednak szczęścia w miłości. Dwa razy była mężatką i oba małżeństwa się rozpadły. Do pierwszego przypuszczalnie nie dojrzała, drugie zaś rozpadło się z innych powodów. Z żadnego związku nie miała dzieci. Kiedy więc w latach 80-tych zachorowała na nowotwór, nie wiedziała co zrobić z cenną rodzinną spuścizną. Do Białegostoku przyjechała na zaproszenie przyjaciół – Barbary i Witolda Czarneckich. To dzięki ich pomocy przekazała zbiory miastu.



Archiwum Galerii

Kilkuletnia Julitta razem z kolegą z dzieciństwa Tadeuszem Woźnickim



Archiwum Galerii

Swoje dzieciństwo i młodość Julitta Sleńdzińska (na zdjęciu po lewej) spędziła w Wilnie

Zaćma >> Pierwsze objawy zmętnienia soczewki mogą pojawić się już po 50 roku życia

Jak przez mgłę

Zaćma jest jedną z najczęstszych chorób narządu wzroku. Może objąć jedno lub oboje oczu.

Ewa Kurzyńska
ewa.kurzynska@mediaregionalne.pl

Z upływem lat przejrzystość soczewki oka zmniejsza się. To proces, który przebiega stopniowo i powoli.

Szacuje się, że u ponad 40 proc. osób po 75 roku życia występuje znaczące pogorszenie widzenia, a u 90 proc. zaobserwować można zmętnienie soczewki.

– Do typowych objawów należy pogorszenie widzenia. Pacjenci mają wrażenie, jakby obraz przysłaniała im mgła – tłumaczy lek. med. Mariusz Spyra, okulista.

Chorzy nie tolerują także jasnego światła. Niepokojącym sygnałem może być również konieczność częstej zmiany okularów. Gdy choroba postępuje, trzeba to robić nawet co miesiąc lub dwa.

– Pierwsze objawy zaćmy mogą pojawić się pomiędzy 50 a 60 rokiem życia. Bez trudu udaje się ją wykryć podczas typowego badania okulistycznego – zapewnia specjalista.

Co ważne, do okulisty nie jest potrzebne skierowanie. Dlatego gdy zaczynamy widzieć gorzej, należy jak najszybciej zapisać się na wizytę u specjalisty. Jakie są przyczyny zaćmy?

Bez wątpienia na rozwój choroby bardziej narażone są osoby cierpiące na cukrzycę, nadczynność tarczycy, mające miażdżycę, zbyt wysoki poziom cholesterolu we krwi oraz otyłe.

– Dowiedziono, że każde z tych schorzeń przyspiesza mętnienie soczewki – dodaje doktor Spyra.

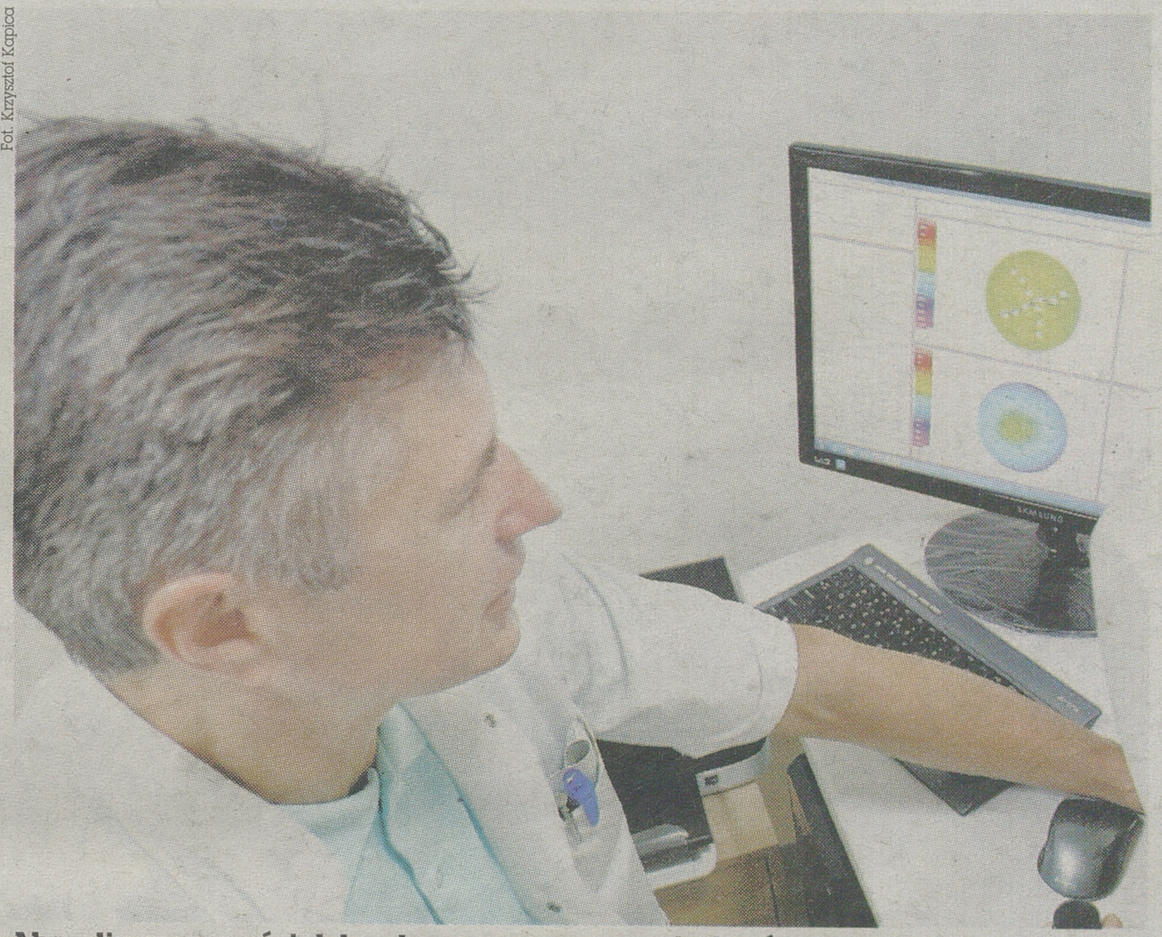
Leki czy krople niewiele pomogą. Kataraktę usuwa się operacyjnie.

– Można z nią jednak żyć. Decyzja o zabiegu zapada najczęściej wówczas, gdy schorzenie utrudnia codzienne życie, np. odbiera samodzielność. Lub w sytuacji, gdy zaćma utrudnia wykonywanie zawodu – wyjaśnia lekarz.

Zaćma związana z podeszłym wiekiem to najczęstsza postać choroby. Do patologicznych zmian w soczewce może dojść jednak także na skutek przebytego urazu czy pod wpływem silnego promieniowania lub porażenia prądem. Zdarza się także, że dzieci przychodzą na świat z zaćmą wrodzoną. Podejrzewa się, iż ma to związek z chorobami, jakie w trakcie ciąży przeszła matka.

– Podstawowym objawem całkowitej zaćmy wrodzonej jest biała źrenica. Takie przypadki należą jednak do rzadkości – dodaje doktor Spyra.

Z kolei, jeśli choroba ma charakter częściowy, może być rozpoznana dopiero u kilkulatka. Najczęściej w momencie, gdy upośledza wzrok na tyle, że zostaje to zauważone np. w przedszkolu przez opiekunów.



Fot. Krzysztof Kapica

Aby zdiagnozować, jak bardzo zaawansowana jest zaćma, wykonuje się m.in. badanie przedniego odcinka oka

Co możesz zrobić sam >>

Dieta, która ochroni Twoje oczy

Jeśli chcemy dobrze widzieć przez długie lata, warto zadbać o prawidłową dietę. Na naszych talerzach powinny na stałe zagościć warzywa i owoce, pełnoziarniste pieczywo, orzechy i ryby, gdyż zawierają całą gamę składników bezcennych dla dobrej kondycji oczu. Co szczególnie warto jeść?

▲ Żółte owoce i zielone warzywa – zawierają karotenoidy, np. luteinę. To związki, które chronią oczy przed szkodliwym działaniem promieni UV oraz wspomagają działanie witaminy E – silnego antyoksydantu. Są również odpowiedzialne za widzenie żółtej barwy.

▲ Czerwone i pomarańczowe warzywa – np. papryka, dynia i marchewka. Są bogate w witaminę A, która pełni bardzo ważną rolę w procesie widzenia. Jest zarówno przeciwutleniaczem, jak też częścią światłoczułego barwnika występującego w siatkówce oka. Jej niedobór powoduje tzw. kurzą ślepotę, czyli pogorszenie wzroku w ciemności. Witaminę A znajdziemy również w produktach pochodzenia zwierzęcego: maśle, jajkach, mleku, śmietanie, serach i w wątróbce.

▲ Kasze i ciemne pieczywo – zawierają witaminy z grupy B, które poprawiają „siłę" wzroku oraz wpływają pozytywnie na włókna nerwowe oka. Witaminy z grupy B chronią również przed światłowstrętem. Za jej cenne źródła uważa się zwłaszcza kaszę jęczmienną i gryczaną. Także podroby, mięso, jajka, ciemny chleb, orzechy, kalafior, brokuły, szpinak, groch.

▲ Oleje roślinne – zawierają witaminę E, dzięki której proces utraty ostrości widzenia jest wolniejszy. Naturalnym źródłem tej witaminy są oleje roślinne, orzechy, jajka, mleko i zielone warzywa.

▲ Fioletowe i czerwone owoce – mają w składzie antocyjany, które są dużą grupą czerwono-niebieskich barwników roślinnych. Wzmacniają strukturę naczyń w gałkach ocznych. Dzięki temu oczy są lepiej ukrwione i odżywione źródłem antocyjan są: czarne jagody, borówki, winogrona, wiśnie, truskawki, owoce aronii, czarny bez oraz czerwona kapusta i buraki.

▲ Ryby – głównie tłuste morskie ryby (tuńczyk, łosoś, śledź, makrela). Zawierają kwasy omega-3. Dzięki nim komórki siatkówki oka mogą sprawnie funkcjonować w trudnych warunkach. NNKT pomagają także w łagodzeniu zespołu suchego oka, chronią przed jaskrą. Występują głównie w olejach rybnych i roślinnych, w roślinach strączkowych, orzechach włoskich oraz nasionach (dyni, słoneczniku). **(ewa)**



To jest ważne >>

Operacja przywróci wzrok



Fot. Krzysztof Kapica

Rocznie wykonuje się w Polsce ok. 160 tys. operacji zaćmy. To najczęstszy zabieg inwazyjny wykonywany w okulistyce

Gdy zaćma jest zaawansowana, można ją skutecznie wyleczyć tylko operacyjnie. Zabiegi wykonuje się w trybie tzw. chirurgii jednego dnia.

– Coraz częściej pobyt pacjenta w szpitalu nie przekracza 3 godzin. Sam zabieg trwa ok. kwadransa – tłumaczy lek. med. Mariusz Spyra, okulista.

Usunięcie zmętniałej soczewki odbywa się zazwyczaj przy użyciu ultradźwięków, które ją rozbijają. Do oka wszczepia się na jej miejsce soczewkę syntetyczną.

– Dzięki osiągnięciom współczesnej medycyny przy tej okazji można także skorygować wadę wzroku: nadwzroczność, krótkowzroczność i astygmatyzm - dodaje specjalista.

Podczas zabiegu pacjent jest przytomny. Oko znieczula się specjalnymi kroplami.

– Operacja zaćmy to bardzo bezpieczny zabieg. Mogą się mu poddać osoby w podeszłym wieku. Moja najstarsza pacjentka miała 101 lat – mówi doktor Spyra.

Przeszkodą nie jest nadciśnienie, miażdżyca czy inne schorzenia układu krążenia. O każdej chorobie należy jednak lekarza poinformować podczas rozmowy kwalifikującej do zabiegu.

– Prawidłowe widzenie uzyskuje się w operowanym oku już następnego dnia po zabiegu – mówi lekarz.

Ostrożność należy jednak zachować przez okres ok. miesiąca po opuszczeniu szpitala. W tym czasie trzeba zrezygnować np. z podnoszenia ciężkich rzeczy czy uprawiania sportów, grożących kontuzjami. Natomiast w słoneczne dni należy nosić okulary przeciwsłoneczne z odpowiednimi filtrami.

Co ważne, zabieg usunięcia zaćmy jest refundowany przez NFZ. Niestety, czas oczekiwania na zabieg w niektórych szpitalach może sięgać nawet kilku lat! Operacje wykonują także kliniki prywatne. Ceny wynoszą od ok. 1,8 tys. zł do ok. 3 tys. zł.

(ewa)

OTWIERAMY DRZWI DO WARTOŚCIOWYCH TREŚCI W POLSKIM INTERNECIE

Rejestrując się u nas zyskujesz dostęp
do 42 portali Internetowych
wejdź na wspolczesna.pl/premium, zarejestruj się
i korzystaj za darmo przez okres promocyjny

WSPOLCZESNA.pl
PIANO

Przygotowania na Oktoberfest



W Monachium wszyscy żyją już 179. Oktoberfestem, który w tym roku rozpocznie się 22 września o godz. 12.00. Przygotowania idą pełną parą. Już rozstawiane są pierwsze olbrzymie namioty, szykowane są kawiarnie i wielkie piece do pieczenia kaczek.

Na początku września, kiedy będzie najwięcej pracy, zatrudnionych do tego będzie 800 osób. Zmorą świętujących na Oktoberfeście są ciągle rosnące ceny. W tym roku litr piwa jęczmiennego ma kosztować od 9,10 do 9,50 euro. Dla porównania przed rokiem było to między 8,95 a 9,20 euro. Mimo wszystko sprzedający nie mogli narzekać, bo złoty trunek leje się strumieniami.

W tym roku organizatorzy liczą się z tym, że nie będzie takiego dochodu, ponieważ impreza potrwa „tylko" 16 dni, a nie 18, jak zazwyczaj. Oktoberfest zakończy się 7 października.

PAP LIFE

Naukowcy stworzyli czekoladę niskotłuszczową

Dobra wiadomość dla łakomczuchów. Brytyjscy naukowcy stworzyli czekoladę, która ma dwa razy mniej tłuszczu niż ta, która obecnie dostępna jest na rynku. Dużą ilość masła kakaowego i mleka, zastępują bowiem małymi kroplami soku owocowego.

Nowa, specjalna technologia powoduje, że czekolady te są tak samo kremowe i rozpuszczają się w ustach, jak tradycyjne.

– Znaleźliśmy drogę, by zachować wszystkie walory normalnej czekolady, ale za to posiada ona znacznie mniejszy wskaźnik tłuszczu. Wszystko dzięki użyciu soku z owoców – tłumaczy kierownik badań, Stefan Bon z uniwersytetu w Warwick. Najbardziej nadają się do tego soki z pomarańczy lub żurawin. Jedynym na razie jej mankamentem, nad którym nadal trwają prace, jest jej smak. Choć pozostaje czekoladowy, wyraźnie czuć w nim również owoce. Dlatego trwają badania, w których sok jest rozcieńczony wodą.

Nieznane są jednak jeszcze efekty tego eksperymentu.

– Nasze badania to dopiero pierwszy krok ku stworzeniu zdrowej czekolady. Teraz mamy nadzieję, że przemysł cukierniczy przejmie nasze metody.

PAP LIFE



FOT. SXC.HU

To mój powrót do korzeni

Znany showman Szymon Majewski rzuca koło ratunkowe dzieciom, które są gnębione i niedoceniane przez nauczycieli. I opowiada o swoich szkolnych doświadczeniach

• Wziąłeś udział w akcji „Kup indeks", a spot telewizyjny zrealizowano pod hasłem „Majewski, nie rokujesz!". Czy to jest zaczerpnięte z twojego życia?

– Kiedy byłem uczniem, pod koniec podstawówki, a później w liceum to przestałem „rokować". Do 6 klasy „rokowałem" jeszcze całkiem nieźle, potem mniej i to było dużym problemem dla mojej mamy, bo nie wiedziała, co ze mną zrobić. Jako chłopiec też nie radziłem sobie w pewnym momencie, byłem uwielbiany przez klasę, a nauczyciele mnie nie znosili. Oczywiście, nie wszyscy, bo byli też tacy, którzy mnie bardzo lubili i bronili przed innymi, mówili „nie słuchajcie, Majewski jest fajny, dajcie mu spokój". To, że Majewski „nie rokuje" słyszałem przez 5 lat, bo w jednym roku siedziałem.

• Co w takim razie pomogło takiemu chłopakowi?

– Pomogło mi harcerstwo, było ono dla mnie takim ówczesnym tutorem, bo nie pogrążałem się w myślach, że nic nie robię. Były biwaki i przedstawienia, gdzie stawiałem swoje pierwsze kroki, mój drużynowy i harcerstwo dali mi siłę. Moja mama po narzekaniach nauczycieli czasami powoli traciła wiarę we mnie, natomiast mój dziadek pocieszał ją taką przedwojenną przyśpiewką: „Szymon nie jest kiep, to z tej mąki będzie chleb". Dziadek uważał, że jestem interesujący i że za jakiś czas będę robił fajne rzeczy, wierzył w to.

• A uważasz, że od tego czasu coś się zmieniło w szkołach?

– Myślałem, że jeśli nastąpiły przemiany, a moje czasy odeszły w niepamięć, to takie zdarzenia nigdy się nie powtórzą. Sytuacje w szkole z moimi dziećmi pokazały, że tak nie jest. Nagle zostałem wezwany na zebrania, że mój syn nosi długie włosy, żartuje, że czegoś nie robi i ma złe stopnie. Wtedy musiałem wypośrodkować, bo oczywiście nie mogłem za to chwalić syna: „wspaniale robisz, że żartujesz". Zazwyczaj stawałem po jego stronie, tłumacząc nauczycielom, że może jest tak, że dzieci nie potrafią tego, ale na przykład świetnie rysują albo śpiewają. Za moich czasów było tak, że ktoś był kiepski z czegoś, ale za to świetnie grał w piłkę albo miał poczucie humoru. Tak właśnie było ze mną.

• Czy teraz „rokujesz"?

– Mam poranki w radiu, bardzo to lubię i to jest też dla mnie jakieś nowe otwarcie. Nie muszę już nic udowadniać ludziom. Mam wrażenie, że już swoje laury odebrałem, dlatego pragnę oddać innym pole do działania. Pracuję w mediach od 20 lat i myślę, że niedługo pojawi się jakaś ciekawa propozycja.

• Czyli niczego nie rzucasz?

– Rzucam: koło ratunkowe dzieciom. Nie poddaję się, pomimo że słyszałem przez cały czas, że jestem beznadziejny. Nie mam swojego programu i na razie go nie będzie. Wykorzystaliśmy sytuację i nawiązaliśmy do tego w naszej akcji „Kup indeks". Dla pomysłodawców tego hasła" chapeau bas.

• A jakie masz dalsze plany?

– Robię „Szymorning", który jest super, a jeśli chodzi o telewizję, to nie jest ona najważniejsza. Ludzie sobie wyobrażają, że bez telewizji nie ma życia i ktoś nie istnieje. Jest wiele różnych bytów, a ja mam zajęcie, zresztą, nie chcę robić jakichś zbędnych ruchów, na przykład angażować się w teleturnieje czy coś w tym stylu, bo to nie ma sensu. Mam radio, które jest dla mnie powrotem do korzeni, świetnie się z tym bawię, fajnie to idzie, więc będę robił to dalej. Mam pomysły, które kiełkują w głowie i sam jestem ciekaw, co przyniesie najbliższy czas.

IWONA PIEC/PAP LIFE



FOT. ZOOM

Nowa dieta

Jedna z najbardziej popularnych piosenkarek Lady Gaga, która obecnie znajduje się na światowym tournée, przeszła na dietę bezglutenową. Jak podkreśliła, czuje się znacznie lepiej i ma więcej siły, by ćwiczyć przed koncertami. – Gaga postanowiła zadbać o swoje zdrowie i ciało. Dlatego też całkowicie skreśliła ze swojego menu pszenicę i produkty zawierające gluten.

Oczywiście, nie było to łatwe, ale powoli jej ciało się do tego przyzwyczaja – tłumaczy menedżer gwiazdy. Wszystkie restauracje oraz hotele, gdzie wokalistka ma zamiar się zatrzymywać, zostały już poinformowane. Również nikt z jej ekipy nie może przy niej spożywać takich produktów, by jej nie kusić.

PAP LIFE



FOT. PAP/EPA/FRANCK ROBICHON

Medalista w X-Factor

Ulubieniec Brytyjczyków, dwukrotny mistrz olimpijski na 5000 i 10000 m Mo Farah weźmie udział w rodzimym wydaniu programu rozrywkowego „X-Factor". Ma pełnić rolę motywatora i mentora jednej z grup.

Jeszcze niedawno Farah, który na co dzień mieszka w Stanach Zjednoczonych, nie miał na nic czasu. Odmawiał nawet sponsorom, ale po sukcesie w Londynie postanowił spijać piankę.

– Ludzie tacy jak Mo wiedzą wszystko o ciężkiej pracy, motywacji i szukaniu inspiracji. Nie ma lepszego człowieka na tym miejscu niż on. Myślę, że to jedna z najlepszych naszych decyzji – czytamy na stronie programu.

PAP LIFE

kartka z kalendarza 21 sierpnia

1847
ustanowiono Order św. Olafa, najstarsze i najwyższe odznaczenie norweskie

1897
Felix Hoffmann stworzył substancję o nazwie dwuacetylomorfina, wprowadzoną bez testów klinicznych na rynek pod nazwą heroina jako nowy „rewelacyjny środek na kaszel"

1911
z paryskiego Luwru skradziono obraz „Mona Lisa"

1957
w ZSRR wystrzelono pierwszy międzykontynentalny pocisk balistyczny

1972
produkcję samochodu Syrena przeniesiono z FSO w Warszawie do FSM w Bielsku-Białej

1993
NASA straciła kontakt z sondą kosmiczną Mars Observer

50 000 000

dolarów – na tyle był wyceniany obraz Vincenta van Gogha znany jako „Maki" lub „Wazon z kwiatami". Skradziono go dwa lata temu z Muzeum Mohameda Mahmouda Khaliła w Gizie

Autor zadań: HELLES

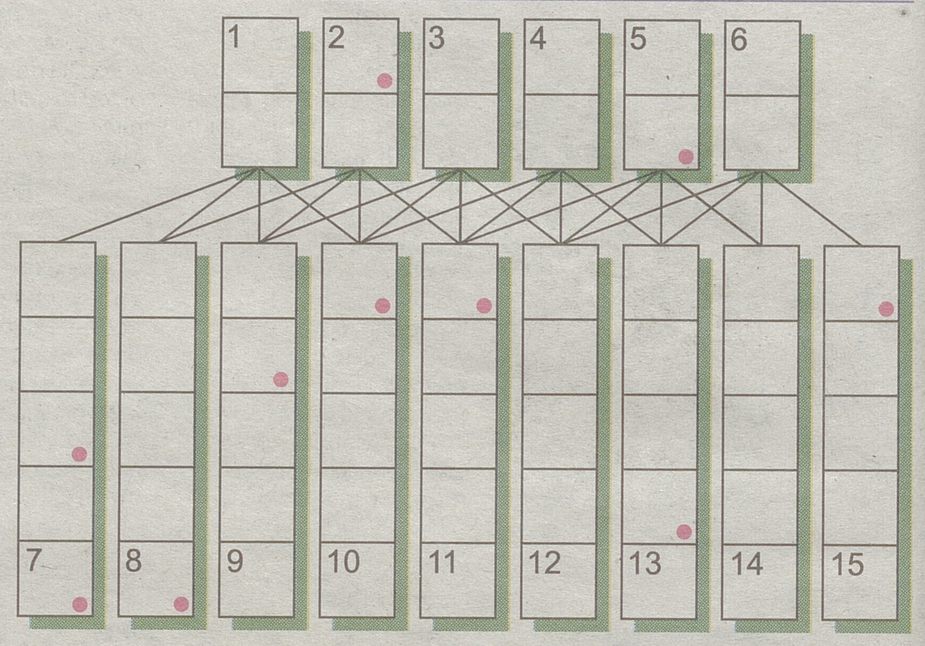
1. Krzyżówka panoramiczna

WÓDKA LUB CUKIEREK / ROMB ALBO LAUFER		SAMOCHÓD DLA WYCIĘCZKOWICZÓW		ZNAK ZODIAKU / PORA NA ŚNIADANIE	10	KOJARZY SIĘ Z OPIERUNKIEM / TYCZKOWA ALBO SZPARAGOWA			100 LAT								
	18					DAMSKIE OWOCE				15							
KAŻDY Z UCZESTNIKÓW SPORU		ZAKŁAD PRODUKCJI TARCICY		8					PŁYNNY TŁUSZCZ								
						ZBOCZE GÓRY / BAZAR											
DOPŁYW NOTECI	2	RACHUNEK BANKOWY / ROBOTNIK PORTOWY						KRZEW PARKOWY		DUŻY GARNEK							
7				KWIAT W POWIJAKACH	ROŚLINA DONICZKOWA Z KOLCAMI												
SPÓŁKA KAPITAŁOWA / SIAŁA BABA							11										
17			INACZEJ PANTERA	6	PODSTĘPNE DZIAŁANIE		POTRZEBUJE 50. PAR OBUWIA?	14	POD KOŃSKIM KOPYTEM	1							
GATUNEK GRUSZY	FUTRO Z TCHÓRZY / STARY KONTYNENT				13	KREWNIACZKA LESZCZA / BARWNA PAPUGA											
	16			SODA RODZIMA				9									
ŚLAD		KOLEJ PODZIEMNA / TUCZNIK	12					KAWAŁ CHŁOPA		FORMACJA DRUŻYNY PIŁKARSKIEJ							
	3			ROMANTYCZNE SPOTKANIE													
TARAPATY / MGŁA					4	PSEUDONIM ARTURA OPPMANA											
				PRZODEK GĘSI DOMOWEJ													
DYCHAWICA		5				STAROŻYTNE LICZYDŁO											

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18

Litery z ponumerowanych pól utworzą rozwiązanie – aforyzm Wiktora Hugo

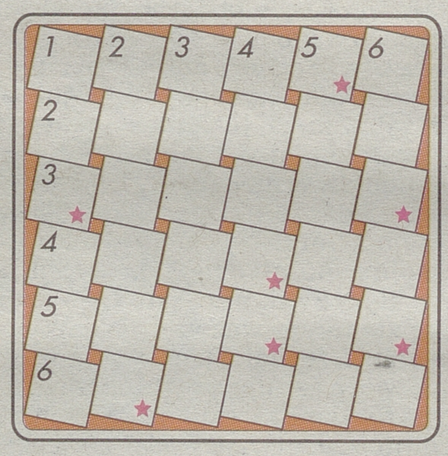
2. Czwórniak



Litery w polach z kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie – tytuł pieśni Ludomira Różyckiego.

1-7) pilnik o grubych nacięciach albo odmiana rekina, 1-8) narzędzie do połowu pospolitych u nas skorupiaków, bucz, 1-9) tenisowa albo kosmiczna, 1-10) swatanie lub rekomendowanie, 2-8) komplet czasopisma za 12 miesięcy, 2-9) strój chórowy prałatów i kanoników, 2-10) bujanie w obłokach, fantazjowanie, 2-11) dżdżownica na haczyku, 3-9) model kompozycji przestrzennej, 3-10) przystrajanie liśćmi, kwiatami, zielonymi gałązkami, 3-11) produkt tego samego rodzaju, produkowany w wielkich ilościach, 3-12) trawa pastewna, występująca w nadmorskim pasie Pomorza, 4-10) łagodzenie bólu, 4-11) karłowata sosna górska, 4-12) ułani lub rajtarzy, 4-13) skryba, 5-11) złodziejski „klucz", 5-12) wybujała, dorastająca dziewczyna, 5-13) zwolennik poczynań Watykanu, 5-14) cecha materiałów łatwo zajmujących się ogniem, 6-12) duży zielony chrząszcz, wydzielający zapach piżma, 6-13) dawny żołnierz strzegący naszych granic, 6-14) kojarzy się z równością i braterstwem, 6-15) wykaz spraw sądowych, rozpatrywanych w danym dniu.

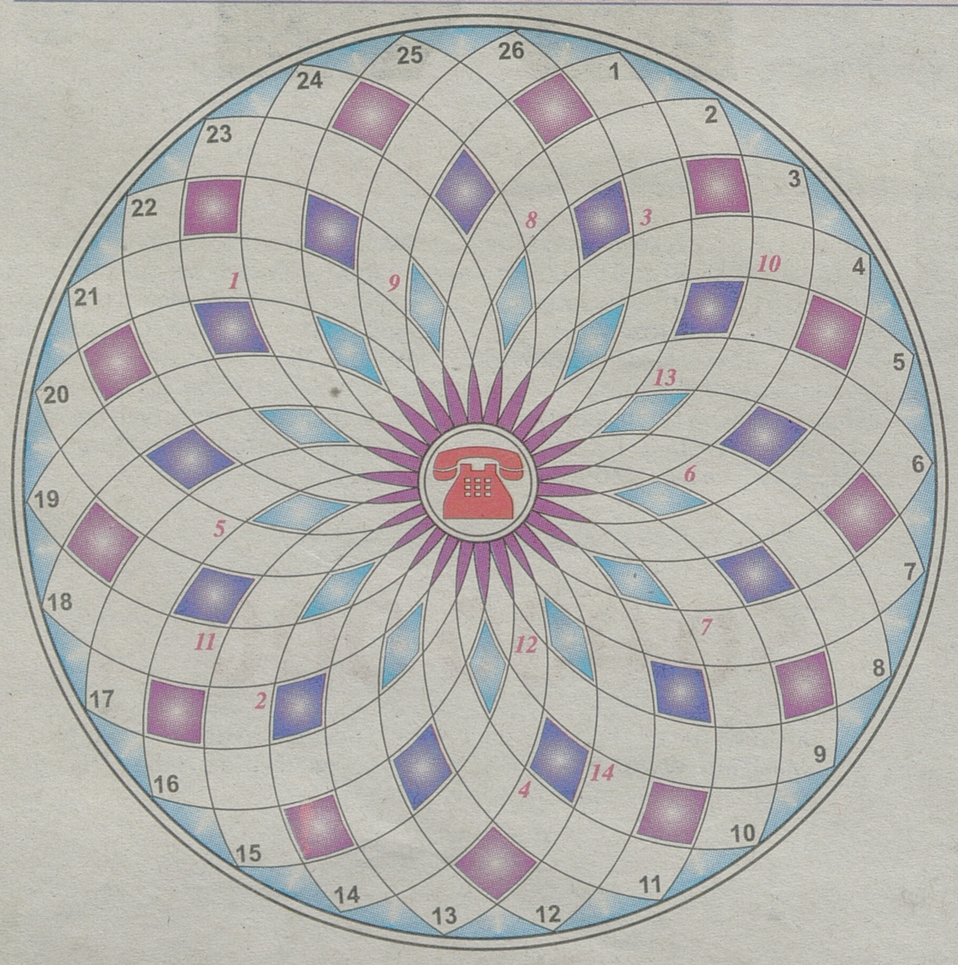
3. Kwadrat magiczny



Litery w polach z gwiazdką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

1) listewka dzieląca otwór okna na mniejsze części, 2) wymaga golenia, 3) utwór muzyczny w tempie szybszym niż allegro, 4) Milena, reprezentacyjna siatkarka polska, 5) element budowy tkanki kostnej zbitej, 6) zapis korygujący popełniony błąd w księgowaniu.

4. Rozeta tautogramowa



Wszystkie wyrazy mają jednakową literę początkową. Litery w polach ponumerowanych dodatkowo od 1 do 14 utworzą rozwiązanie – tytuł komedii filmowej.

PRAWOSKRĘTNIE: 1) do licha i trochę, 3) wykręca się od pracy, 5) znak przestankowy, 7) branie jednego bliźniaka za drugiego, 9) niby tokaj, 11) daremny trud, 13) Węgier, 15) nadaje się na bałwański nos, 17) pod skórką chleba lub pomarańczy, 19) symulacja wojny, 21) upiększanie twarzy, 23) Zofia Stryjeńska albo Olga Boznańska, 25) czasami w parze z klepką.

LEWOSKRĘTNIE: 2) zakonnica, 4) może być dwugłowy, 6) pod patronatem świętego Huberta, 8) doskonale wiedzą, co w nich prano, 10) ludzka figura, 12) „kredowa" miejscowość nad Bugiem, 14) forma do odlewania, tłoczenia itp. wielu przedmiotów o tym samym kształcie, 16) broń dzikusa, 18) łamie się, 20) można weń kogoś buchnąć, 22) autor pierwszej „Ewangelii", 24) podniośle o ojczyźnie, 26) przylądek w płd. Grecji albo moneta zwana groszem weneckim (słomiana plecionka + swojski mister).

5. Logogryf

1			I				
2			R				
3			R				
4			G				
5			D				

Litery w kolorowych polach, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie – tytuł powieści Mela Gildena.

1) Jan Kiepura albo Plácido Domingo.
2) jeden z trzech zimnych ogrodników.
3) grupa osób zżytych ze sobą (skojarz z piosenką „Bal na Gnojnej").
4) imię Niechcica lub Kobieli.
5) cechowała Salomona.

Rozwiązania zadań

1. Góry są garbami Ziemi. 2. „Rajski ptak". 3. Oponent. 4. „Wakacyjna miłość". 5. „Krótkie spięcie".

Produkty >> Ser koryciński swojski pod unijną ochroną. Będą duże kary za podróbki.

Certyfikat zapewni większy prestiż

To jeden z najbardziej cenionych i poszukiwanych mlecznych rarytasów w Polsce. Teraz ser koryciński swojski jest pod unijną ochroną.

Dorota Biziuk
sokolka@wspolczesna.pl

Fot. D. Biziuk



Obecnie na listach produktów chronionych unijnymi znakami znajduje się ponad 1000 produktów. Ostatnio dołączył do nich ser koryciński swojski. Przysmak ten dominował podczas tegorocznego Święta Sera w Korycinie.

Tajniki jego produkcji zna niemal każda gospodyni z gminy Korycin. Legenda mówi, że przepis na ser koryciński swojski przywędrował na nasze tereny wraz ze Szwajcarami, którzy trafili tu podczas potopu szwedzkiego. Żołnierze, chcąc odwdzięczyć się miejscowym pannom za troskliwą opiekę podczas rekonwalescencji, podzielili się z nimi recepturą na ser podpuszczkowy. Produkt szybko wszedł w skład lokalnego jadłospisu.

– Teraz ser koryciński swojski jest marką naszej gminy – podkreśla wójt Korycina Mirosław Lech.

Trzeba spełnić normy

W 2009 roku Zrzeszenie Producentów Sera Korycińskiego zaczęło zabiegać o przyznanie dla tego produktu unijnego certyfikatu „Chronione Oznaczenie Geograficzne".

– Skompletowanie całej dokumentacji trwało kilka miesięcy. Wniosek był gotowy wiosną 2010 roku – informuje Agnieszka Szczygielska z Zespołu Doradztwa Rolniczego w Sokółce, która pomagała w przygotowaniu dokumentów.

Na początku sierpnia tego roku Komisja Europejska wpisała ser koryciński swojski na listę „Chronionych Oznaczeń Geograficznych".

Unijna polityka jakości w zakresie żywności koncentruje się na promocji i ochronie oryginalności produktów poprzez wyróżnienie ich specjalnymi oznaczeniami. Certyfikaty potwierdzają szczególne walory wyrobów rolno- pożywczych, związane z ich pochodzeniem geograficznym lub lokalną tradycją. Produkty, które spełnią określone normy, mogą ubiegać się o jeden z trzech znaków. Są to: „Chronione Oznaczenie Geograficzne", „Chroniona Nazwa Pochodzenia" oraz „Gwarantowana Tradycyjna Specjalność". Dwie pierwsze odnoszą się do miejsca pochodzenia produktu, natomiast trzecia określa jego tradycyjny charakter, czy to ze względu na skład czy na sposób produkcji.

Dotychczas na Podlasiu unijny certyfikat („Gwarantowana Tradycyjna Specjalność") otrzymał tylko pierekaczewnik z gospodarstwa agroturystycznego „Tatarska Jurta" w Kruszynianach. Było to w 2009 roku.

Ochrona musi być

– Oczywiście bardzo cieszymy się z certyfikatu. Długo o niego zabiegaliśmy. Teraz ser będzie miał należytą ochronę, która pozwoli wyeliminować pojawiające się na rynku podróbki tego produktu – przyznaje Marcin Bielec, przewodniczący Zrzeszenia Producentów Sera Korycińskiego.

Obecnie do ZPSK należy 30 gospodarstw, z czego zaledwie dziewięć może sprzedawać ser pod zastrzeżoną nazwą. Pozostałe 21 gospodarstw czeka na pozwolenia niezbędne do uruchomienia produkcji.

– Teraz ser koryciński swojski musi pochodzić tylko i wyłącznie z terenu naszej gminy, o czym ma informować stosowna nalepka na każdym produkcie – podkreśla Marcin Bielec. – Jeżeli ktoś zechce sprzedawać sery, które będą korycińskie tylko z nazwy, wówczas grozi mu kara pieniężna w wysokości od 50 tys. zł wzwyż – dodaje przewodniczący.

Zaszkodzić nie powinna

W gminie Korycin ów serowy specjał kosztuje 25 zł za kilogram.

– Cena na tym poziomie utrzymuje się od trzech lat. Nie sądzę, aby unijny certyfikat spowodował nagły i wysoki jej wzrost. Certyfikat wpłynie raczej na jeszcze większy prestiż sera korycińskiego swojskiego – stwierdza Agnieszka Szczygielska z ZDR w Sokółce.

W tym temacie zdania członków ZPSK są podzielone.

– Ser może być droższy, bo gospodarstwa, które zaczną go sprzedawać, będą musiały przejść certyfikację. Z pewnością nie jest to tani proces – zauważa Marcin Bielec.

Podobną opinię ma Agnieszka Nietupska, producentka sera z Gorszczyzny koło Korycina.

– Trochę boimy się tej Unii Europejskiej, ale zaszkodzić nam ona nie powinna – dodaje.

Dopłaty >> Pieniądze do paliwa rolniczego

Czas na wnioski o zwrot akcyzy

Jeszcze do końca sierpnia rolnicy mogą składać wnioski o zwrot części podatku akcyzowego od paliwa zużytego do produkcji rolnej – poinformowało Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Można otrzymać 95 gr od litra zakupionego oleju napędowego.

Wójtowie, burmistrzowie i prezydenci miast przyjmują takie wnioski dwa razy w roku: w lutym oraz w sierpniu. Warunkiem do starania się o zwrot części kosztów paliwa jest posiadanie faktur VAT za olej napędowy (lub ich kopii), które muszą być dostarczone wraz z wnioskiem.

Do końca sierpnia tego roku będą przyjmowane faktury za paliwo zakupione w okresie od 1 lutego 2012 r. do 31 lipca 2012 r. Rolnik może wnioskować o zwrot akcyzy maksymalnie za 86 litrów oleju napędowego od jednego hektara. Przy 95 gr za litr paliwa jest to kwota 81,7 zł na hektar. Pieniądze wypłacane będą gotówką lub na konto od 1 do 31 października tego roku.

O wysokości zwrotu akcyzy każdego roku decyduje Rada Ministrów. W ubiegłym roku było to 85 gr od litra paliwa; maksymalnie rolnik mógł dostać około 73 zł na jeden hektar rocznie .

Na dopłaty do paliwa rolniczego w budżecie 2012 r. jest 720 mln zł, czyli tyle samo, co w dwóch poprzednich latach. Jednak pieniądze te nie były całkowicie wykorzystywane. W ubiegłym roku z 720 mln zł wykorzystano tylko 635 mln zł.

Budżetową dopłatę do paliwa rolniczego umożliwiają przepisy z marca 2006 roku.

Celem tych przepisów jest zmniejszenie kosztów zakupu oleju napędowego, a co za tym idzie poprawa opłacalności produkcji i zwiększenie dochodów rolników. Dopłaty stosowane są także w innych krajach UE, wysokość zwrotu zależy od zamożności kraju. Według unijnych przepisów, maksymalny zwrot może wynosić 1,30 zł za litr paliwa.

opr. (d)

Krótko

▲ **Składka zdrowotna w 2013 r. bez zmian** Ministerstwo Zdrowia rozpoczęło prace nad projektem ustawy, która przedłuży na 2013 r. obecnie obowiązujące zasady opłacania składek zdrowotnych przez rolników – poinformowało Ministerstwo Zdrowia. Od lutego br. zmieniły się zasady liczenia składek zdrowotnych rolników. Nowelizację wymusił Trybunał Konstytucyjny, który zakwestionował przepisy dotyczące opłacania składek przez budżet za wszystkich rolników, niezależnie od ich dochodów. Ustawa, która weszła w życie w lutym, obowiązuje tylko w tym roku. Rząd zapowiadał, że w 2013 r. wysokość składek zdrowotnych będzie obliczana na podstawie dochodów indywidualnych rolnika. Minister Zdrowia rozpoczął prace nad projektem ustawy, która będzie przedłużeniem na rok 2013 obecnie obowiązującej ustawy o składkach na ubezpieczenie zdrowotne rolników za 2012 r. Zgodnie z obowiązującymi od lutego przepisami, za rolników posiadających mniej niż 6 ha składkę pokrywa budżet państwa. Rolnicy mający gospodarstwa od 6 do 15 ha płacą składkę w wysokości 18 zł, a rolnicy z gospodarstwami powyżej 15 ha – 36 zł.

▲ **Słabiej schodzą używane** Letnie miesiące w sprzedaży nowych ciągników dają handlowcom powody do zadowolenia. Gorzej jest na rynku wtórnym maszyn. Według IBRM Samar, w lipcu zarejestrowano 1970 nowych ciągników oraz 1122 używanych. Począwszy od marca (1633 sztuki), tendencja w rejestracji maszyn z drugiej ręki jest spadkowa. Trend wygląda podobnie także na przestrzeni ostatnich 3 lat. – Dzisiaj większość rolników idzie po nowy sprzęt ze względu na dotacje unijne. W tej chwili kończą się pieniądze na dofinansowania, choć jeszcze dużo wniosków jest realizowanych. Zobaczymy co będzie dalej – ocenia sytuację właściciel firmy handlującej maszynami używanymi. **opr. (d)**

Prezentacje >> Atrakcje Suwalszczyzny nie tylko dla agroturystów

Furorę robi spływ Rospudą

Gospodarstwo agroturystyczne „Przystanek Rospuda" z Suchej Wsi koło Raczek działa dopiero od trzech lat. Jego właściciele pokazują gościom największą atrakcję Suwalszczyzny.

Dorota Biziuk
sokolka@wspolczesna.pl

Fot. D. Biziuk



Jeden z urokliwych zakątków Rospudy – w pobliżu Świętego Miejsca. Tutaj kończą się jednodniowe spływy kajakowe. Ich uczestnicy mają do pokonania trasę liczącą 15 kilometrów.

Kto raz wybrał się na spływ kajakowy Rospudą, z pewnością tu wróci. Ta rzeka ma ogromną siłę przyciągania – zapewniają właściciele „Przystanku Rospuda" z Suchej Wsi.

Bo to właśnie spływy kajakowe Rospudą okazały się jednym z największych hitów turystycznych Suwalszczyzny ostatnich lat. Mnóstwo osób chciało zobaczyć miejsce, o ocalenie którego ekolodzy stoczyli zażarty bój w 2007 roku. W pierwotnej wersji, przez Dolinę Rospudy miała przebiegać część obwodnicy Augustowa.

Podpowiedź z życia wzięta

„Przystanek Rospuda" prowadzi małżeństwo Anna i Fabian Sidor.

– Gospodarstwo znajduje się na rodzinnej posesji męża. Ja przyjechałam do Suchej Wsi z Orzysza – mówi Anna Sidor.

Ich kwatera powstała w dużej mierze dzięki Przedsiębiorstwu Turystycznemu Rospuda, z siedzibą w Raczkach.

– Przedsiębiorstwo prowadzi brat mojego męża – Marcin Sidor. Swoją działalność zakładał w 2000 roku – wyjaśnia pani Anna.

Przedsiębiorstwo Turystycznemu Rospuda specjalizuje się w organizacji spływów kajakowych. Zarówno tych jedno, jak i kilkudniowych. Można zdecydować się na spływ Rospudą, bądź Czarną Hańczą. Do wyboru są też inne atrakcje, na czele z dłuższą chwilą relaksu w ruskiej bani.

– Kiedy o Dolinie Rospudy zrobiło się głośno, turyści zaczęli tłumnie przyjeżdżać do tego zakątka Suwalszczyzny – mówi Anna Sidor.

Uczestnicy spływów wyruszali w trasę z posesji Anny i Fabiana Sidorów.

– Któregoś razu wśród grupy turystów znaleźli się starsi państwo, którzy szukali miejsca na nocleg. Wtedy narodziła się myśl, żeby urządzić u nas gospodarstwo agroturystyczne – wspomina właścicielka „Przystanku Rospuda".

Euro nie pomogło

„Miejsce z klimatem, które warto wybrać jako punkt noclegowy i wypadowy na wszelkiego rodzaju wyprawy w krainę pięknej Suwalszczyzny" – tak na stronie internetowej opisują swoje gospodarstwo Anna i Fabian Sidor. Gospodyni przyznaje, że nie narzekają na brak gości.

– Chociaż ten sezon nie był zbyt udany. Mistrzostwa Europy w Piłce Nożnej zrobiły swoje. Turyści pojechali tam, gdzie były mecze. Euro z pewnością nie pomogło właścicielom kwater na Suwalszczyźnie – podkreśla pani Anna.

Wakacyjna aura też pozostawiała dużo do życzenia. Było za dużo deszczu i za mało słońca.

– Mamy turystów z różnych zakątków Polski. Zdarzają się też grupy z Niemiec i Anglii. Wszyscy obowiązkowo chcą zobaczyć Rospudę. Spływy tą rzeką zrobiły furorę – dodaje mieszkanka Suchej Wsi. – Myślimy o rozszerzeniu naszej oferty o zimowe atrakcje. Zaprosimy gości na kuligi z ciekawymi atrakcjami. Może zaproponujemy też zimowe podziwianie Doliny Rospudy. ▲

Analizy >> Pogłowie może być wyższe niż przed rokiem

Spadek liczby ubojów bydła

W pierwszej połowie tego roku uboje przemysłowe bydła wyniosły 621 tys. szt – tak podał GUS. To aż o 10 proc. mniej niż w tym samym okresie przed rokiem – zauważa w cotygodniowej analizie sektora rolnego Bank Gospodarki Żywnościowej.

Najbardziej zaważył na tym spadek o 9 proc. ubojów buhajów i byczków. Wśród głównych grup wiekowo-użytkowych bydła największy spadek, bo aż o 23 proc., zanotowano w liczbie ubojów małych cieląt (o masie do 65 kg).

W kategorii bydła dorosłego największy spadek ubojów, o 13 proc., dotyczył jałówek. Uboje krów obniżyły się o 8 proc., czyli 18 tys. szt. Obserwowany spadek liczby ubojów jest bardzo duży i nie wynika tylko ze spadku pogłowia bydła w Polsce. W grudniu 2011 r. pogłowie wyniosło 5,50 mln szt. i było o 1,1 proc. niższe niż rok wcześniej. Nieco większy był spadek liczby krów, o 2,6 proc. na przestrzeni roku, ale nadal nie uzasadnia on tak dużego spadku ubojów bydła w bieżącym roku.

Mniejszych ubojów nie tłumaczy również zwiększony eksport żywego bydła. W okresie styczeń-maj br. eksport wyniósł 157 tys. szt. i był o 7 tys. szt. większy niż przed rokiem. Jednocześnie jednak o zbliżoną liczbę sztuk zwiększył się import żywego bydła.

Według analityków, jeśli przyjąć, że dane te są wiarygodne, to spadek liczby ubojów może wynikać z mniejszej skłonności producentów do pozbywania się zwierząt z gospodarstw. Może to oznaczać też, że dane, które wkrótce powinien opublikować GUS, pokażą wyższe pogłowie w czerwcu tego roku niż przed rokiem. Prawdopodobnie będzie to jednak jedynie przejściowy wzrost pogłowia. **opr. (d)**

Krótko

▲ **Mięsny piknik** Krajowa Rada Izb Rolniczych w ramach promocji polskich produktów żywnościowych organizuje 9 września w Warszawie na Rynku Mariensztackim „Piknik Mięsny – wieprzowiny smak lubimy". Piknik ten jest częścią cyklu kampanii promocyjnej, która odbywa się w całym kraju w każdym województwie. Celem imprezy jest promocja wyrobów mięsnych, wędlin i przetworów na bazie wieprzowiny, ze szczególnym uwzględnieniem wyrobów wysokiej jakości produkowanych w oparciu o gwarantowane unijne i krajowe systemy jakości, w tym produkowanych tradycyjnymi metodami produkcji. Celem kampanii jest także zwrócenie uwagi konsumentów, na istotę właściwego i zdrowego odżywiania oraz roli mięsa czerwonego w diecie człowieka.

▲ **Expo Sejny** Lokalna Grupa Rybacka „Pojezierze Suwalsko-Augustowskie" w dniach 5-6 października organizuje w Sejnach Międzynarodowe Targi Turystyczne i Wędkarskie na Pograniczu Expo Sejny 2012. **opr. (d)**

Ceny >>

Nieopłacalna trzoda

Wzrost cen zbóż znacznie przekraczający podwyżki cen żywca wieprzowego spowodował, że chów trzody w ostatnich latach był nieopłacalny i systematycznie malał – stwierdził Jan Małkowski z Instytutu Ekonomiki i Gospodarki Żywnościowej.

Świadczą o tym utrzymujące się od jesieni 2010 r. aż do tej pory relacje cen trzody do targowiskowych cen żyta i jęczmienia, które są o połowę węższe od relacji zapewniających opłacalność.

Ocenia się, że w lipcu 2012 r. pogłowie trzody wyniesie około 12 300 tys. sztuk i będzie mniejsze niż w lipcu 2011 r. o około 10 proc. i o 17 proc. mniejsze niż w lipcu 2010 r. Taki stan pogłowia oznacza, że poziom produkcji trzody chlewnej w 2012 r. może być niższy niż w 2011 r. o 11 proc., w tym w I półroczu o 9 proc., a w II półroczu o 13 proc. w porównaniu z analogicznymi okresami poprzedniego roku.

Coraz głębszy spadek produkcji trzody, rozpoczęty już w II półroczu 2011 r., sprzyja wzrostowi cen trzody na polskim rynku, ale ich poziom ograniczają ceny na rynku unijnym i popyt wewnętrzny. A co najważniejsze, sam poziom cen żywca nie jest w stanie spowodować, by chów trzody stał się opłacalny w sytuacji utrzymujących się bardzo wysokich cen zbóż i pasz przemysłowych.

W okresie od stycznia do maja 2012 przeciętna cena skupu trzody wyniosła 5,27 zł/kg i była o 27 proc. wyższa aniżeli w analogicznym okresie 2011 r. W maju cena skupu ukształtowała się na poziomie 5,36 zł/kg, a w czerwcu 5,70 zł/kg. Ceny te były wyższe niż przed rokiem odpowiednio o 22 proc. i 25 proc.

Mimo niższej produkcji trzody, tempo wzrostu cen w następnych miesiącach będzie systematycznie malało, zwłaszcza w IV kwartale, gdyż w IV kwartale 2011 r. było ono wyjątkowo wysokie. Poziom cen na polskim rynku będzie zależał również od rozwoju cen w UE i kursu złotego względem euro.

Jak zauważa Jan Małkowski, warto podkreślić, że w ostatnich latach polskie ceny trzody wyrażone w euro oscylowały wokół przeciętnej ceny w UE-27, ale od początku 2012 r. są one wyższe o kilka procent. W czerwcu cena trzody klasy E w Polsce wyrażona w euro wynosiła 175 euro/100 kg wagi poubojowej i była o 4 proc. wyższa od przeciętnej ceny unijnej (168,10 euro/100 kg wagi poubojowej).

Warunkiem przywrócenia opłacalności chowu w Polsce jest kilkudziesięcioprocentowy spadek cen zbóż. Przy założeniu, że cena trzody wynosi około 5 zł/kg, korzystna dla chowu trzody relacja cen trzoda: żyto wynosząca 1:9 byłaby możliwa gdyby cena żyta kształtowała się na poziomie 56 zł/dt.

W maju przeciętne ceny żyta i jęczmienia wyniosły odpowiednio 84,85 zł/dt i 91,62 zł/dt. W tej sytuacji relacje cen żywca do tych cen kształtowały się jak 1:6,3 i 1:5,9. W świetle przewidywanych mniejszych tegorocznych zbiorów zbóż (o 5-10 proc. od ubiegłorocznych), w roku gospodarczym 2012/2013 trudno spodziewać się spadku ich cen, a więc i poprawy opłacalności chowu oraz zahamowania redukcji pogłowia świń. **opr. (d)**

Ciekawostki >> Barwna sceneria sokólskich jarmarków już tylko we wspomnieniach

Inny klimat i towar

Kiedyś Sokółka była znana z hodowli koni typu sokólskiego oraz poniedziałkowych jarmarków.

Dorota Biziuk
sokolka@wspolczesna.pl

Pod koniec XVI wieku król Zygmunt III Waza rozpoczął nowy rozdział w historii Sokółki, która na mocy jego dekretu otrzymała prawa targowe.

Najpierw wokół cerkwi, teraz wokół kościoła

Centrum Sokółki w każdy poniedziałek wyglądało jak wielkie targowisko. Główny plac miasta, na którym w połowie XIX wieku wybudowano cerkiew, szczelnie wypełniały wozy drabiniaste. Pojawienie się prawosławnej świątyni nie przerwało handlu. Kupcy ustawiali swój towar wokół cerkwi. Handlowano przede wszystkim końmi (prawie zawsze sokólskimi), zbożem, a także wyrobami sztuki ludowej.

Fot. D. Biziuk



Obrazek z sokólskiego rynku. Kiedyś w tym miejscu sprzedawano barwne kilimy i dywany dwuosnowowe.

Po II wojnie światowej sokólski jarmark przeniesiono na plac otaczający pozostałości żydowskiej bożnicy (obecnie Zespół Szkół Integracyjnych). Nowa lokalizacja wywołała protesty mieszkańców. Ówczesne władze podjęły zatem decyzję o urządzeniu rynku na placu przy ul. Targowej. Handel w tym miejscu trwa do dzisiejszego dnia. Nie przerwał go nawet fakt wybudowania na części placu kościoła. Teraz handlujący zachęcają do nabywania swojego towaru na tle katolickiej świątyni.

Mieszkańcy Sokółki twierdzą, że dzisiejszego krajobrazu ul. Targowej nie sposób wyobrazić sobie bez poniedziałkowych jarmarków. Chociaż z dawnymi jarmarkami nie mają już one nic wspólnego! Zmienił się klimat i rodzaj oferowanego towaru.

Zboże w niedzielę, reszta w poniedziałek

– Kiedyś sprzedawało się tu barwne kilimy, dywany, gliniane naczynia i mnóstwo koni. Furmanki stały jedna przy drugiej. Cały plac był ich. A teraz zamiast koni mamy chiński i turecki kicz. Bluzki, swetry, kurtki – tego na rynku nie brakuje – wylicza starszy mieszkaniec podsokólskiej wsi.

Od kilku lat w Sokółce utarł się zwyczaj sprzedawania zboża w niedzielę. Z kolei na poniedziałkowym rynku trudno doszukać się tego towaru. Co najwyżej można zasięgnąć informacji o jego cenie. Ostatnio metr owsa rolnicy sprzedawali w Sokółce po 45 zł, pszenicy – po 70 zł, a pszenżyta – po 60 zł.

Cały dzień na handel

Przedwojenne sokólskie jarmarki zaczynały się przed godz. 9 i trwały cały dzień. Kiedy komuś głód zaczynał dawać o sobie znać, wtedy nie pozostawało nic innego, jak tylko udać się do żydowskiej karczmy na obiad. Po posiłku trzeba było wracać do sprzedawania towaru. Na rynku nikt się nie śpieszył. Przy okazji pobytu na jarmarku obowiązkowym punktem było zrobienie zakupów, załatwienie urzędowych spraw i spotkania ze znajomymi, które często miały swój finał w karczmie.

Obecnie na sokólskim targowisku handel zaczyna się przed godz. 6. Pięć godzin później plac już świeci pustkami.

Zmiana od turystów

– Klimat tego rynku zmienił się najbardziej w latach 90-tych XX wieku, kiedy zza wschodniej granicy przyjechali do Sokółki turyści ze swoim towarem. Od tamtej pory po tradycyjnych wyrobach sztuki rękodzielniczej pozostało jedynie wspomnienie. Urok folkloru ludowego sokólskich jarmarków prysł, jak przysłowiowa bańka mydlana. Szkoda, że nie zachowaliśmy czegoś, czym mogliśmy zaciekawić wielkomiejskich turystów – przyznaje stały bywalec rynku w Sokółce.

Na poniedziałkowym targowisku spotykają się mieszkańcy z całego powiatu sokólskiego. Handlujący przyjeżdżają najczęściej z Białegostoku. Zdarzają się też kupcy z Suwałk, Hajnówki, Bielska Podlaskiego. Ostatnio na sokólskim rynku pojawił się nawet Indianin z Peru, który sprzedawał płyty z muzyką disco polo rodem z andyjskich gór.

– Tutaj kupisz wszystko – jak to się mówi: mydło i powidło – usłyszeliśmy na sokólskim rynku.

reklama

ZADZWOŃ PO RABAT NA WYMIANĘ DACHU* 602 522 304



* dotyczy płyt EuroFala przy wymianie dachu eternitowego.

Wymiana eternitu na EuroFalę
oszczędź czas i pieniądze



System dachowy EuroFala idealnie nadaje się do zastąpienia starych pokryć eternitowych. Nie wymaga żadnych zmian w konstrukcji dachu, dzięki czemu zmniejszają się koszty przebudowy. Dobrze dopasowany kształt i rozmiar płyt oraz nowoczesne systemy montażowe sprawiają, iż prace dekarskie są łatwe i szybkie.

Dach z EuroFali jest lekki i trwały, a odpowiednio dobrany kolor z bogatej palety barw zapewnia ładny wygląd całego domu. Nasi doświadczeni specjaliści pomogli już wielu osobom przy szybkiej i taniej wymianie pokrycia dachowego.

Zadzwoń do nas, doradzimy jak najlepiej wymienić stary dach eternitowy na nowoczesną EuroFalę.

Oferta ważna do końca września 2012 roku.

Cembrit

Cembrit S.A. ul. Gnieźnieńska 4, 62-240 Trzemeszno, Polska. Tel.: +48 61 415 43 30, Faks: +48 61 415 60 17

www.cembrit.pl

Wrażenia z jazdy >> Kompaktowy Ford Focus – nie tylko do miasta

Sto dwadzieścia koni z litra



Fot. M. Kaczanowski

Wymiary Forda Focusa pozwalają mu sprawnie poruszać się w mieście



Fot. M. Kaczanowski

Bagażnik Focusa ma tylko 316 l – o 40 l mniej niż Golf

Ford przygotował trzycylindrowy silnik o mocy 125 KM. Sprawdziliśmy, czy taka jednostka wystarczy do napędzania Focusa.

Ocena

Plusy:
- kulturalna praca silnika,
- precyzyjna praca skrzyni biegów,
- dopracowane zawieszenie.

Minusy:
- słabe przyspieszenie na niskich obrotach,
- mniejszy od konkurentów bagażnik,
- duże spalanie.

Goniąc za ograniczaniem zużycia paliwa i emisji dwutlenku węgla producenci zmniejszają silniki. Odejmowanie cylindrów i obniżanie pojemności skokowej starają się wyrównać turbodoładowaniem, bezpośrednim wtryskiem paliwa i zmiennymi fazami rozrządu.

Po te technologie sięgnął Ford, który przygotował trzycylindrowy silnik benzynowy 1.0 EcoBoost. Jednostka jest dostępna w dwóch wersjach – o mocy 100 i 125 KM. Jej maks. moment obrotowy wynosi 170 Nm, silnik osiąga go już przy 1400 obr./min.

Jeździliśmy Focusem z mocniejszą odmianą litrowego silnika i sześciobiegową skrzynią. Aby sprawnie przyspieszać, trzeba utrzymywać obroty silnika na poziomie 3000-4000 obr./min.

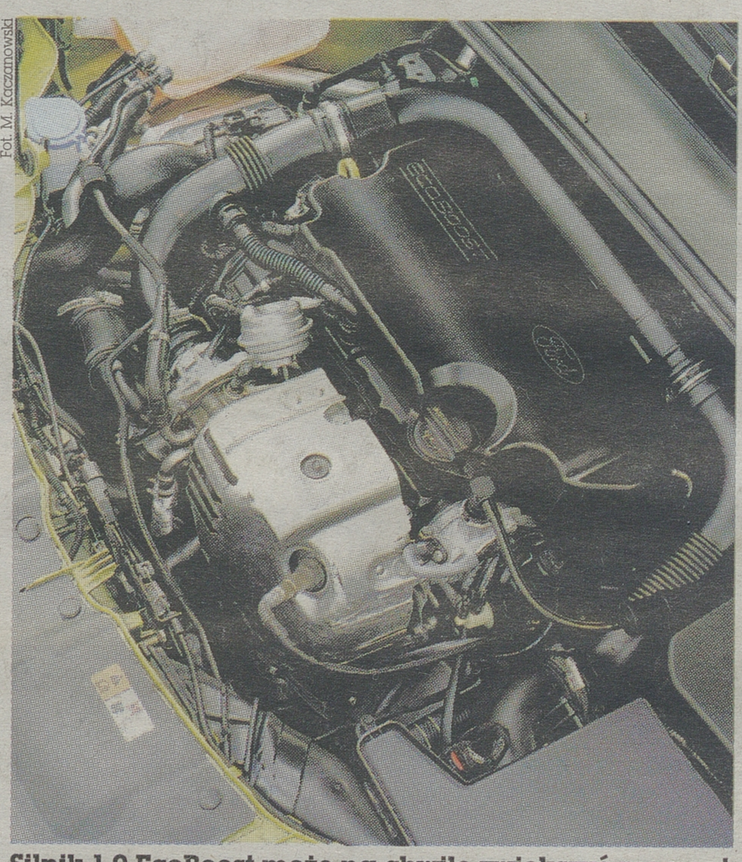
Focus z tym silnikiem – zgodnie z obietnicami producenta – powinien rozpędzać się od 0 do 100 km/h w 11,3 sek. i jeździć z prędkością 193 km/h, spalając przy tym średnio 5 l paliwa na 100 km.

Pomóc w ma w tym system start-stop, automatycznie wyłączający silnik w korkach. Podczas naszego testu zużycie benzyny wyniosło 9 l/100 km, ale auto miało zaledwie 200 km na liczniku i nie było dotarte.

Nie rozczarowało za to prowadzenie Focusa – pewne nawet w ostrych zakrętach. Dobre oceny należą się też za funkcjonalność kokpitu i ilość miejsca w kabinie.

Testowany Focus kosztował 71.050 zł. W standardzie miał m.in. komplet poduszek i kurtyn powietrznych, klimatyzację oraz układ stabilizacji toru jazdy. Nieco taniej można kupić Focusa z klasycznym silnikiem 1.6 125 KM albo VW Golfa z jednostką 1.2 TSI.

(kbi)



Fot. M. Kaczanowski

Silnik 1.0 EcoBoost może na chwilę zwiększyć moment obrotowy do 200 Nm

promocja

GAZETA WSPÓŁCZESNA

WSPOLCZESNA.pl

Zapowiedź >> Druga generacja koreańskiego SUV-a przeszła modernizację

Ulepszona Kia Sorento jesienią w Polsce

Sorento ma nową płytę podłogową i wzmocnione nadwozie. Zmienił się także wygląd osłony chłodnicy oraz przednich i tylnych reflektorów. W kokpicie pojawiły się nowe wskaźniki i duży ekran LCD na konsoli centralnej.

Do wyboru są trzy silniki. Jednostka benzynowa to nowy silnik 2.4 GDI z bezpośrednim wtryskiem o mocy 192 KM i 242 Nm maks. momentu obrotowego. Turbodiesele do wyboru są dwa – 2.0 o mocy 150 KM i 383 Nm maks. momentu obrotowego i 2.2 o mocy 197 KM i 436 Nm momentu.

(DKO)



Fot. Kia

Kia Sorento przypomina nieco konkurencyjnego Mitsubishi Outlandera

reklama

AUTO HOBBY
Twój Autoryzowany Serwis
Ford
• Samochody używane
• Blacharstwo-lakiernictwo
• Hurtowa sprzedaż części
Białystok, ul. WOP 15 (róg Składowej), tel. 85 742 45 02
www.autohobby.com.pl

reklama

Autoryzowany Serwis
ŠKODA
- blacharnia i lakiernia
- serwis mechaniczny
- oryginalne części i akcesoria
TOP AUTO, Krupniki 25
www.topauto.com.pl , tel. (85) 671 20 06

Krótko

▲ **Benzyna i olej napędowy drożeją.** Jak podaje BM Reflex – firma monitorująca rynek paliw – benzyna bezołowiowa 95 zdrożała w ciągu tygodnia o 6 gr na litrze. Średnia cena tego paliwa w Polsce to 5,72 zł/l. Litr olej napędowego zdrożał o 8 gr. Średnia cena diesla to 5,67 zł/l. Nie zmieniła się za to cena autogazu. LPG nadal kosztuje średnio 2,72 zł/l. Rafał Zywert z BM Reflex spodziewa się dalszych wzrostów cen. – Ten tydzień przyniesie prawdopodobnie podwyżki – o kolejnych 5 gr na litrze w przypadku diesla i nawet 10 gr, jeśli chodzi o benzynę – podkreśla Zywert. **(pw)**

▲ **Opel Astra sedan wkrótce w salonach.** Czwarta generacja kompaktowego Opla doczekała się wersji czterodrzwiowej. Astra sedan ma 4,6 m długości i bagażnik większy o 90 l niż w hatchbacku. Jego pojemność waha się od 460 do 1010 l. Pod maskę auta trafi nowy silnik – 1.6 turbo o mocy 180 KM. **(dko)**

▲ **Range Rover w nowym wcieleniu – terenówka z górnej półki.** Będzie to już czwarta generacja brytyjskiego samochodu, stanowiącego skrzyżowanie auta terenowego z limuzyną. Nowy Range jest o 420 kg lżejszy od poprzednika. Do wyboru będą trzy silniki: benzynowe 5.0 V8 z doładowaniem i 4.4 V8 oraz turbodiesel 3.0 V6. Do salonów auto trafi na początku 2013 r. **(dko)**

▲ **Cyfrowy wyświetlacz zamiast lusterka wstecznego.** W elektrycznym samochodzie sportowym Audi R8 e-tron zamiast lusterka wstecznego zamontowano siedmiocalowy wyświetlacz cyfrowy. Pokazuje on obraz z kamery umieszczonej z tyłu auta. Rozwiązanie przetestowano podczas 24-godzinnego wyścigu Le Mans, wygranego przez bolidy marki Audi. **(dko)**

▲ **Kolejny kompaktowy SUV na naszym rynku.** Miejska terenówka koncernu General Motors zadebiutuje pod koniec września. Chevrolet Trax będzie miał 4,2 m długości, bagażnik o pojemności 358 l oraz napęd a przód lub 4x4 i sprawdzone silniki Opla. Do wyboru będą benzynowe 1.6 115 KM, 1.4 turbo 140 KM i diesel 1.7 130 KM. Jego bliźniak to Opel Mokka. **(dko)**

Prawo >> W ostateczności urząd skarbowy może ściągnąć należności od kierowcy

Lepiej nie zwlekać z zapłatą mandatu

Posłowie szykują podwyżkę mandatów za łamanie przepisów drogowych. Oto, kto może nimi ukarać kierowcę.



Fot. S. Mielnik

Strażnicy miejscy mogą karać kierowców tylko za niektóre wykroczenia

Za łamanie wszystkich przepisów kodeksu drogowego mandat mogą wlepić mandat policjanci, strażnicy graniczni, inspektorzy transportu drogowego i celnicy.

Funkcjonariusze tej ostatniej formacji koncentrują się jednak na szukaniu alkoholu i papierosów bez akcyzy. Z kolei strażnicy miejscy i gminni mogą karać kierowców za zignorowanie znaku „zakaz ruchu" (B-1), złe parkowanie i przekroczenie prędkości, zarejestrowane przez foto- lub wideoradar.

Mogą też sprawdzić dokumenty – prawo jazdy, dowód rejestracyjny, polisa OC – i wlepić mandat za ich brak. Kierowców, np. za wjazd samochodem do lasu, może ukarać też straż leśna. Pieniądze z grzywien nałożonych przez strażników miejskich trafiają do kasy ich gminy. W pozostałych przypadkach na mandatach korzysta budżet państwa. Kierowca, który uważa, że jest niewinny, nie powinien przyjmować mandatu, niezależnie od tego, jaka służba chce mu go wręczyć.

Sprawa trafi wtedy do sądu, który rozstrzygnie o winie i karze. Nie musi przy tym kierować się sumami zawartymi w taryfikatorze mandatów.

Grzywna może więc okazać się wyższa od mandatu, jeśli sąd nie przychyli się do argumentów zmotoryzowanego. Co ważne, funkcjonariusz ma obowiązek poinformowania kierującego o prawie do odmowy przyjęcia grzywny. Przyjęcie mandatu oznacza, że będziemy musieli zapłacić. – Nie zapłacimy tylko, gdy popełniony czyn nie jest wykroczeniem – tłumaczy komisarz Piotr Domański z policji drogowej.

Wtedy kierowca powinien w ciągu siedmiu dni odwołać się do sądu, który może uchylić mandat. Warto tak uczynić, np. w sytuacji, gdy policjant ukarał nas mandatem za przekroczenie prędkości, ale znaki pokazują, że w tym miejscu obowiązywało inne ograniczenie.

Nie ma wyjścia

Jeśli kierowca przyjął mandat, musi go zapłacić. Ma na to siedem dni od daty wystawienia mandatu. Co ważne, strażnicy miejscy i Inspekcja Transportu Drogowego najpierw wysyłają do kierowcy informację, że ich fotoradar zrobił zdjęcie jego samochodu. Dopiero, gdy kierowca potwierdzi, że to on wtedy prowadził, dostaje mandat.

Jeśli zmotoryzowany nie zapłaci mandatu w terminie, ściągnięciem długu zajmie się urząd skarbowy.

Z pomocy fiskusa korzystają wszystkie służby, także strażnicy miejscy czy gminni. Urząd skarbowy może zająć część poborów kierowcy, kontaktując się z pracodawcą, ściągnąć pieniądze z jego konta bankowego lub zatrzymać część nadpłaty podatku. Ma na to trzy lata od daty wystawienia mandatu. Do kary nie są doliczane odsetki, ale kierowca ponosi koszty egzekucji – od 30 do 100 zł.

Będzie więcej

W tej chwili najwyższy mandat za wykroczenie drogowe wynosi 500 zł. Taka kara grozi np. za przekroczenie prędkości o więcej niż 51 km/h. Jeśli kierowca złamie kilka przepisów za jednym zamachem, kara może sięgnąć 1000 zł. Z kolei grzywna, którą może nałożyć sąd, to maksymalnie 5 tys. zł.

Już w przyszłym roku te kary mogą być wyższe – i to o 100 proc. Taką propozycję opracował na zlecenie Sejmu Andrzej Jasiński, prawnik, ekspert, były pracownik Komendy Głównej Policji. Jak mówi, w tej chwili w Polsce mamy jedne z najniższych mandatów w Europie.

– Kara za spowodowanie wypadku i zniszczenie dwóch samochodów to tylko pięćset złotych, tak samo, gdy pirat pędzi po mieście z prędkością dobrze ponad stu kilometrów na godzinę. To nie zachęca do ostrożnej jazdy – podkreśla Jasiński.

Mamy niskie kary

Przypomina, że obecne stawki mandatów ustalono w 1997 r. i wtedy 500 zł odpowiadało 70 proc. średniego wynagrodzenia. Dziś jest to 14 proc.

Dlatego prawnik proponuje, by za najwyższe przekroczenie prędkości, omijanie samochodów stojących przed przejściem dla pieszych, czy parkowanie na miejscu dla niepełnosprawnych było 1000 zł mandatu. Najwyższa grzywna za wykroczenie drogowe miałaby wynosić 10 tys. zł.

Zdaniem Jasińskiego realnym terminem uchwalenia nowych przepisów jest styczeń 2013 r. Wyższe mandaty kierowcy zaczęliby więc płacić najpóźniej wiosną przyszłego roku.

(cwa)

ogłoszenia z giełdy

KUPIĘ

Skup aut, kasacja, płacimy od 400 do 1.200 zł, 501 494-437, 500 072-292.

Skup katalizatorów, akumulatorów, metali kolorowych, wysokie ceny, własny odbiór, 507 730-067.

SPRZEDAM

Audi A6, 2.5 TDI, 2000, C4, B4, B3, wszystkie części z rozbiórki, tanio, 5zł - 3.500 zł, 505 512-062.

Autoczęści do samochodów: rosyjskich, niemieckich, francuskich, japońskich, koreańskich, hiszpańskich, włoskich, czeskich, 10-500 zł, (85) 653 99-88, 602 804-382.

Części mechaniczne i blacharskie do wszystkich marek, tańsze o 50 %, Łapy, 501 494-437, 500 072-292.

Felgi stalowe i aluminiowe, opony nowe i używane, oryginalne kołpaki, 50 zł, 696 216-495.

Honda Shadow 600, 2006, dobre wyposażenie, 9 tyś km, 15.800, 606 721-526.

Opel Omega B, Corsa B, Renault Safrane, Espace, wszystkie części z rozbiórki, tanio, 5zł - 100 zł, 505 512-062.

Piaskowanie ram, felg oraz innych maszyn, własny odbiór, 507 730-067.

Rover 75, Peugeot 206, Ford Mondeo, wszystkie części z rozbiórki, tanio, 5zł - 100 zł, 505 512-062.

Skutery Yamaha, Honda, Suzuki, Peugeot, Piaggio, inne marki, używane, w pełni sprawne. 2.200 zł, 696 216-495.

Volvo S80, S40, 440, 940, 340, wszystkie części z rozbiórki, 5zł - 100 zł, 505 512-062.

Wózek widłowy, 1994, 2.5 + gaz, 9.500 zł, 663 460-468.

Audi A6 C4, 1996, 2.5 TDI, 140 KM, sedan, 8.000 zł, 604 430-631.

Audi A6, 2001, 2.5 diesel, bezwypadkowy, zamiana na tańszy, 14.000 zł, 503 830-122.

Audi B4 80, 1993/ 94, 1.6 B, sprowadzony z Niemiec, opłacone, I wł., 100 % bezwypadkowy, mały przebieg, 8.800 zł, 514 497-663.

BMW 530 D, 2000, 13.000 zł, 513 105-768.

BMW 530 D, kombi, 2001 lift, pełna opcja bez nawigacji, felgi R17, 18.500 zł, 664 936-003.

Chevrolet Aveo, X 2005, 1.2, I wł., salon, serwisowany, 5 drzwi, stan bdb, 12.500 zł, 696 882-993.

Citroen C3, 2002, 1.1, 99 tyś km, I wł., salon, stan bdb, 13.500 zł, 696 882-993.

Daewoo Matiz, 2000, I wł., wspomaganie, elektryka, c. zamek, alarm, 3.900 zł, 510 040-146.

Fiat Ducato, 2.8 TD, 1998, max blaszak, stan dobry, 10.500 zł, 790 818-292.

Fiat Panda, 1.3 D multijet, 2006, 118 tyś km, 11.300 zł, 503 447-663.

Hyundai Getz, 2005, 1.3, 69 tyś km, I wł., salon, bezwypadkowy, stan idealny, 14.900 zł, 696 882-993.

Iveco Daily 29L12, 2005, I wł., 26.000 zł, 502 412-611.

Lublin, 2004, izoterma z agregatem, 10.000 zł brutto, 505 456-149.

Mazda 3, 2004, I wł., stan dobry, 2.3 B+ gaz, pełna opcja, 24.900 zł, 790 818-292.

Mazda 6, XII 2003, bogata wersja, 16.900 zł, 696 882-993.

Mercedes C-klasa kombi, 2.2 diesel, 1996, 8.000 zł, 513 105-768.

Opel Astra II, 2003, 1.6, 120 tyś km, salon, bezwypadkowy, stan idealny, 14.500 zł, 696 882-993.

Opel Astra II, 2005, 1.7 CDTI, serwisowany, salon, 13.500 zł, 501 721-142.

Opel Corsa, 2004, 90 tyś km, serwisowany, salon, 5 drzwi, 10.800 zł, 696 882-993.

Opel Vectra, 2003, 2.2 DTI, c. zamek, radio CD, 168 tyś km, elektryka, 6x PP, 18.450 zł, (85) 655 02- 74, po 18-tej.

Opel Zafira, 2007, 1.9, 27.000 zł, 691 868-110.

Renault Clio, 1997, 1.2, super stan, I wł., 130 tyś km, 4.500 zł, 503 447-663.

Renault Kangoo, 2005, 1.5 DCI, oszklony, zadbany, VAT-1, 13.900, 696 216-495.

Renault Muscott, 2005, 3.0 D, 6- osobowy, kiper, stan bdb, 48.000 zł + VAT, 609 089-734.

Seat Ibiza, 1999, 1.4 MPI, niebieski, stan idealny, klima, bezwypadkowy, 5.700 zł, 696 216-495.

Seat Toledo, 1997, 1.6, 170 tyś km, super stan, 3.600 zł, 501 721-142.

Skoda Fabia kombi, klima, czarny metalik, salon, 13.100 zł, 503 447-663.

Skoda Fabia, 2001, 1.9 D, serwisowany, 9.500 zł, 504 464-198.

Skoda Fabia, 2003, 1.2 + gaz, bezwypadkowy, 105 tyś km, 12.700 zł, 503 447-663.

Skoda Fabia, 2003, 1.4, 95 tyś km, salon, bezwypadkowy, 13.500 zł, 696 882-993.

Skoda Fabia, 2004/ 05, 1.4 16V, I wł., bogata wersja, klima, stan bdb, 14.900 zł, 696 882-993.

VW Golf IV kombi, 1.9 TDI, 81 kW, granat metalik, klima, 4x PP, elektryka, szyberdach, ABS, hak, 14.200 zł do neg., 535 921-540.

VW Passat, 1998, 1.9 TDI, 110 KM, kombi, stan dobry, 11.000 zł, 603 612-818.

VW Passat, 2000, 1.9 TDI, klima, alufelgi, 9.800 zł, 503 730-712.

reklama

Nasz patronat >> W niedzielę w Ełku odbyła się trzecia edycja Mazurskiego Moto Show

Demony szybkości



Fot. P. Walczak

Motor z napędem odrzutowym z Francji – moc jego silnika to 1200 KM



Fot. P. Walczak

Tylko wygląda prawdziwie. To samochód Batmana – atrakcja dla najmłodszych.

Kilkanaście tysięcy osób odwiedziło ełcką imprezę. Były wyścigi na ćwierć mili i zawody tuningowe.

Piotr Walczak
pwalczak@prasapodlaska.pl

Tegoroczny Mazurski Moto Show udał się, i to bez dwóch zdań – podsumował Adam Bartoszewicz, organizator. – Dopisała publiczność, ale na wysokości zadania stanęli też zawodnicy. Padł rekord Polski w przejazdach na ćwierć mili. Jeden z motocyklistów osiągnął wynik około dziewięciu sekund.

Wśród głównych atrakcji były przejazdy samochodu i motocykla z silnikiem odrzutowym. Ten pierwszy ma moc aż 6000 KM, motor zaś 1200 KM. Start obu poprzedzony był przeszywającym gwizdem, po czym za pojazdami zostawały tylko kłęby dymu. Ale impreza to także zmagania – kierowcy samochodów i motocykli mierzyli się na jedną czwartą mili w kilku klasach. Duża część pojazdów biorących udział w wyścigach była specjalnie przystosowana do tego typu zawodów.

– Nie wiem, jaką moc ma to auto – stwierdził Paulus Vaskelis, jeden z Litwinów, którzy przywieźli ze sobą czarne BMW. – Może 700, może 800 KM.

Od startu do startu

Niektórzy z zawodników odwiedzają regularnie podobne imprezy w całej Polsce. Tak jak Michał Stec ze swoim różowym Oplem Corsą A.

Z produkowanego seryjnie samochodu dziś zostało niewiele: karoseria, część deski rozdzielczej, lampy i przednia szyba. Pod maską zamiast 45-konnego silnika o pojemności 1,2 litra pracuje teraz wolnossąca jednostka 3-litrowa, osiągająca 323 KM mocy.

– To moja pasja – przyznał Stec. – Jedni chodzą na mecze, inni na koncerty, a ja się ścigam. I ciągle coraz szybciej. Zaczynałem od czasu 15,6 sek. na tym odcinku. Teraz mój rekord wynosi 12,28 sek.

Podobnych pasjonatów spotkaliśmy więcej. Ksawery Mielcarek z Poznania startował autem, którego marki nie dało się rozpoznać.

– Bo to Opel Corsa, ale ma przód od Nissana 350 – wyjaśnił kierowca. – A pod maską? 3-litrowy benzyniak bez żadnej sprężarki czy kompresora, ma 405 KM. Już w tym roku wygrywałem nim na Bemowie w Warszawie czy w Częstochowie.

Wielu kierowców było z województwa podlaskiego. Damian Jurczak z Turośni Kościelnej ścigał się Fiatem Pandą. Tyle że silnik dostał turbodoładowanie, a jego pojemność została powiększona. Do 1,3 litra. Efekt? Ponad 210 KM mocy.

Naszą uwagę zwrócił Volkswagen Corrado z zardzewiałą maską. To celowy zabieg stylistyczny właściciela. Tuż pod nią znajdował się motor VR6 turbo 360 KM.

Zobaczyć, jak to jest

– Pierwszy raz przyjechałem na takie zawody. Chcę sprawdzić siebie, czegoś nowego się nauczyć, zobaczyć też, co jeszcze należy zmienić w samochodzie – stwierdził jego kierowca Piotr z Warszawy. I opowiadał nam, że kupił samą karoserię tego auta. Silnik przełożył z Volkswagena Golfa II. Początkowo była to wolnossąca jednostka, dysponująca mocą 184 KM. Sam nad nią pracował, by dostosować ją do wyścigów.

Mimo że w takich zawodach nie chodzi o pieniądze, bo nagrody są symboliczne, dreszczyk rywalizacji jest widoczny. Ci co przeszli najpierw eliminacje, przed półfinałami przygotowywali starannie swoje maszyny.

– Dzisiaj pobiłem swój rekord życiowy – cieszył się motocyklista z Warszawy Andrzej Stachurski. – Mój wynik to 9,86 sek. Startowałem w klasie Moto Max na Kawasaki ZX12 R.

Atrakcje dla najmłodszych

III Mazurski Moto Show przyciągnął nie tylko miłośników jednośladów, tuningu i ryku silników. Organizatorzy od początku zapraszali rodziny z dziećmi. Furorę robiła wyścigówka z filmu „Auta" o nazwie Zygzak McQueen oraz Batmobil, czyli samochód Batmana. Do robienia sobie zdjęć w obu pojazdach chętnych nie brakowało przez cały dzień. Podobnie jak chcących skoczyć na bungee czy polatać helikopterem.



Fot. P. walczak

Jazdę na torze wszyscy traktowali poważnie



Fot. P. Walczak

Kolejne auto startujące w wyścigach na 1/4 mili. To BMW z silnikiem o pojemności 2,8 litra i mocy kilkuset KM. Przyjechało z Litwy.



Fot. P. Walczak

Motocykliści oczekujący na wpuszczenie na tor. Zawodnicy zostali podzieleni na różne klasy, w zależności od pojemności skokowych silników.

W każdy piątek

SIEDEM DNI POLSKA, ŚWIAT

16-stronicowy dodatek w prezencie wyłącznie dla Prenumeratorów

Prezentujemy najważniejsze, najistotniejsze i najciekawsze wydarzenia z Polski i ze świata z minionego tygodnia

Wyjaśniamy

Komentujemy



Analizujemy

Tłumaczymy

Prezentujemy

Prenumeratę „Gazety Współczesnej" na wrzesień można zamówić:

- w naszym Biurze Obsługi Klienta przy ul. św. Mikołaja 1 w Białymstoku lub
- u listonosza oraz w Placówkach Poczty Polskiej lub
- wpłacając na nasze konto kwotę 28 zł

dane do przelewu: Media Regionalne Sp. z o.o. Oddział w Białymstoku, ul. Prosta 51, 00-838 Warszawa
Nr konta 33 1050 0099 6557 0012 0034 9609

Więcej informacji pod telefonem 85 748 95 00 oraz e-mailem prenumerata@wspolczesna.pl
oraz na stronie internetowej: www.wspolczesna.pl/prenumerata



AUTOMOTO

KUPIĘ

AUTA całe, do kasacji, naprawy, odbiór 503-163-134

AUTOKOMIS,SZYBKI skup do 50.000 zł. 500-008-130

AUTOZŁOMOWANIE, tel. 665-828-400.

KAŻDĄ starą Toyotę, busy japońskie 500100099

LEGALNE złomowanie aut, zaświad. 693-705-805

SKUP aut, kasacja, płacimy od 400zł do 1200zł. 501-494-437

ZŁOM i auta na złom kupię, 503-057-090.

ZŁOMOWANIE pojazdów, 85/869-14-31

SPRZEDAM

CORDOBA SXE 1.6+gaz (1998) 883-943-133

CORSA 97r. 5-drzwi, 2.500 zł. 795-180-695.

MERCEDES W211 (2002), 606-666-194.

VW Transportera 8 osób 1996 r 2,4 D Kia Pregio 2,5 TCI bus. 692-695-011

BIZNES

ALE SZYBKA GOTÓWKA - NAWET 5000 ZŁ! PROSTE ZASADY, BEZ ZBĘDNYCH FORMALNOŚCI. PROVIDENT: 600 400 295 7 DNI W TYGODNIU 7:00-21.00

KREDYTY/POŻYCZKI

ABSOLUTNIE atrakcyjna pożyczka chwilówka. Najniższe koszty, bez BIK-u, wypłata natychmiast, bez ograniczeń wiekowych również zajęcia komornicze. Daiglob Piechocka Sp. J. Repertorium A 3888/2011, 600-700-304.

BEZ zaświadczeń pożyczka 500zł natychmiast całe województwo, tel. (85)732-30-22.

KREDYTY bez BIK, konsolidacje, 536-430-000

POŻYCZKA bez BiK. Całe województwo, tel. 668-681-844.

SZYBKA pożyczka nawet do 5000zł. Zadzwoń 600 400 315

MASZYNY I URZĄDZENIA

SPRZEDAM

WÓZEK widłowy 1994r, 2,5t, gaz. 9500zł, 663-460-468.

MATRYMONIALNE

BIURA MATRYMONIALNE

BIURO "Mariaż", 604-167-379, (85)675-13-15.

NAUKA

BEZPŁATNIE - Policealne Studium Zawodowe (technik administracji, archiwista, bhp, informatyk, rachunkowości), Liceum Ogólnokształcące. Warszawska 2, 85 74 35 106, www.twp.bialystok.pl

TECHNIKUM Mechaniczne –zaoczne, bezpłatne (po ZSZ) Broniewskiego 14 Białystok ogłasza nabór na technika pojazdów samochodowych, tel. (85)651-34-79.

KOREPETYCJE

MATEMATYKA. Tel. 508-165-693.

NIERUCHOMOŚCI

KUPIĘ

KUPIMY MIESZKANIA ZADŁUŻONE AMICUS 600473703

SPRZEDAM

BLASZAKI garaże- tanio i solidnie, (85)730-18-00, 694-052-905.

BLASZAKI garaże tanio, transport montaż gratis, 506-900-520, (52)348-71-48, (41)263-27-42.

BLASZAKI, solidne, wzmocnione (85)874-53-66.

DO zamieszkania Zabłudów 120/648 m2 329000 Amicus 8691171

DOM- ładny, funkcjonalny 200, działka 352 m2, dobra cena, Suwałki, Os. Hańcza, 606-203-066.

GARAŻE blaszane, bramy garażowe, kojce -dowóz, montaż gratis -cały kraj. Raty! 512-853-323; 85/66-72-108; 86/225-23-11; 29/642-34-61 www.konstal-garaze.pl

GARAŻE blaszane-wzmocnione. Dowóz, montaż gratis-cały kraj Producent (85)7335211, 509038426 www.robstal.pl, Raty

GARAŻE, blaszaki- tanio, tel. 505-126-033.

NOWE domy w OLMONTACH sprzedam. 605 652 161, www.technibud.pl

64M2, garaż. Grajewo, 170000 zł. 515-800-884.

STANCJE

POKÓJ dziewczynie, (85)653-08-51.

POKÓJ z kuchnią -chłopcom. 507-966-040.

WYNAJMĘ

HALA ogrzewana 550m2 +pomieszczenia biurowe 140m2 . 519-155-679

POSIADAM do wynajęcia dwa lokale o powierzchniach 90m2, parter, centrum Suwałk, w pobliżu Urzędu Miasta. tel.: 501-30-40-90

2-POK. centrum, tel. 609-485-707.

PRACA

ZATRUDNIĘ

BLACHARZY -dekarzy, 604-754-816.

DOŚWIADCZONEGO masarza. 502-377-550

INŻYNIERA budowy -praca w Białymstoku 605-300-397

MĘŻCZYZNĘ w gospodarstwie, 786-045-109.

PH Konrad, zatrudni SPECJALISTĘ DS. HANDLU ZAGRANICZNEGO z biegłą znajomością j. niemieckiego. Wymagane dośw. w handlu oraz motywacja do pracy. CV prosimy wysyłać na adres: praca@phkonrad.com.pl

PILNIE Zatrudnimy Elektryków i Elektromonterów na terenie kraju i za granicą, Kontakt :797545045,biuro@faradbau.pl,

ROLNICTWO

KUPIĘ

**********BYDŁO** pourazowe. Wyrejestrowanie, faktura. Najwyższe ceny, tel. 663-041-519, 695-187-861.

****

*****BYDŁO każdej kondycji kupi ubojnia. Całe Podlasie, 532-728-536.**

****

*****UBOJNIA 24 h/dobę kupi bydło każdej kondycji. Całe Podlasie, 502-824-112.**

**********SKUP BYDŁA I MACIOR, BEZPOŚREDNIO NA RZEŹNIĘ. DOJAZD. SUWAŁKI, SEJNY, AUGUSTÓW, TEL. 518-229-017.

Chrupex skup bydła pourazowego, odbiór z gospodarstwa właściciela, załatwiamy wszelkie formalności związane z wyrejestrowaniem, pow. zambrowski, wysokomazowiecki i okolice, tel. 660-797-515.

FIRMA KUPI BYDŁO POURAZOWE, DO 8 ZŁ/KG. ODBIÓR Z GOSPODARSTWA. FAKTURA, TEL. 518-229-128.

KNURY kupię, tel. 694-933-680, 85/685-22-45.

KOMBAJN Anna lub Polko kupię 604-104335

SKUP bydła rzeźnego: krowy, buhaje, jałówki. Atrakcyjne ceny! Szybkie płatności! Odbiór zwierząt z gospodarstwa! PH KONRAD, tel. 600-020-203, 606-989-887.

SKUP Jałowic Hodowlanych Cielnych 2- 8 miesiąca. Szybkie płatności! Odbiór z gospodarstwa! PH KONRAD tel. 664-942-060, 86/215-11-15 wew.29

SKUP koni oraz bydła rzeźnego, 603-651-516.

SPRZEDAM

***500** maszyn ze Szwecji, kombajny zbożowe różne 30 sztuk, Ursusy, Zetory, pługi, talerzówki, agregaty, żmijki, grubery, wały, gniotowniki, rozsiewacze, siewniki, przetrząsarki, przednie napędy. Raty 0,6% m-c.. Przasnysz 692-999-007.

***DOJARKI,** schładzalniki - nowe i używane. Sprzedaż, montaż, tel. 503-797-293, 602-447-223.

AGREGAT uprawowo - siewny. Konskilde. 4 m. bierny, komputer. k/Grajewa., tel. 600-660-391.

BYCZKI, mięsne cielęta sprzedam BYKPOL, tel. 534-281-961, 605-887-080.

DOJARKA przewodowa Alfa- Laval, 4 aparaty udojowe. Myjnia automatyczna, cena 6500 zł, tel. 665-605-070.

DOJARNIE rurociągowe, schładzalniki mleka-montaż, zamiana, atesty, tel. (87)423-48-77, 603-860-885.

JAŁOWICE cielne hodowlane w ciągłej sprzedaży na bazie w Krasowie Wielkim 8 koło Szepietowa, tel./fax: (86)476-16-91, tel/fax:(65)573-86-31, tel. (65)572-73-36.

MATY dla bydła sprzedam. 664-466-774.

MF 1014. z ładowaczem. 32.000 zł. 691-386-999.

ROL-MIX oferuje jałowice hodowlane z dolewem HF oraz jałówki mięsne. Dowóz zwierząt do odbiorcy, 602-731-229, (61)437-75-27

SPRZEDAM pilnie ursus c 360 po kapitalnym remoncie,4 nowe opony 12 tys. tel 791369566

SPRZEDAŻ: Jałowic HF hodowlanych, Jałowic i Pierwiastek z Niemiec. Wolne od IBR i BVD. Duży wybór ras. Wysoka jakość i wydajność mleczna. Selekcje za granicą. Konkurencyjne ceny! PH KONRAD ul. Poligonowa 28c, Łomża, tel. 86/215-11-15 wew.22.

WAPNO nawozowe, wysoka jakość. 602-311-222

ZBIORNIKI do mleka, belarki, ciągniki, prasa (duże kostki), 504-252-839.

RÓŻNE

KUPIĘ

***ZŁOM** kupię, odbiorę.508-127-829

BRZOZA, dąb, grab, olcha, jesion, 661-921-290.

LAS, tel. 694-426-665.

SKUP bydła rzeźnego, tez sztuki pourazowe, płatność gotówką, wyrejestrowanie, tel.:664-622-167

SKUP katalizatorów, wysokie ceny. 601-299-454

SPRZEDAM

DREWNO opałowe, kominkowe. 509-403-261

RYBY NA ZAMÓWIENIE, NARYBEK, RYBY KONSUMBCYJNE, 518-492-039, 511-305-804.

TURYSTYKA

****ANTWERPIA,** Bruksela,Holandia - wtorek, środa, sobota, niedz., dvd, komfortowe mercedesy, tel. 85/662-16-00, 608-835-822.

BELGIA Holandia czw. śr., pt. 502-701-966,

BELGIA Holandia sb., nd., pn., wt., 602176530,

BELGIA- sobota wieczór, niedziela. 604-855-461,

HOLANDIA, Belgia: piątek, wtorek 518-349-303,

USŁUGI

AGD, RTV

TELENAPRAWA LCD, tel. 603-220-913.

ANTENY

ANTENY- serwis montaż Tanio 515411230

ANTENY, tunery, montaż, naprawa 603-220-913

AUTOMOTO

AUTOHOLOWANIE 24h auta busy in.604359907

AUTOHOLOWANIE osobowe, ciężarowe do 10t. 504-974-277



BUDOWA, REMONT

* POLBRUK solidnie, tel. 606-910-934..

BUDOWA silosów na kiszonkę (własne szalunki), tel. 605-300-397.

DOMY, dachy, docieplenia, obory. 508-087-748.

DOMY, obory, utylizacja eternitu. 505-046-225.

ELEWACJE, ocieplanie domów, regipsy, adaptacje poddaszy, Suwałki, ok., 510-412-369.

KRYCIE papą solidnie, 516-321-649.

MALOWANIE dachów Alpin-Dach, 664-367-003

MALOWANIE dachów, tel. 668-141-187.

OBORY, domy, szamba, roboty wykończeniowe, elektryczne."Anbet" Grajewo., tel. 663-481-621.

PODDASZA, sufity podwieszane, 791-614-288

POLBRUK kompleksowo od 17l.503-800-815

POLBRUK, granit -kompleksowo 605-371-441

POLBRUK, tanio, solidnie. 506-920-373.

POSADZKI agregatem, tel. 511-661-237

POSADZKI agregatem, tel. 604-400-174.

POSADZKI agregatem, tel. 605-300-397.

POSADZKI agregatem.Tel; 510453001

POSADZKI betonowe, tel. 502-639-995

STUDNIA, pompy ciepła, 604-651-727.

STUDNIE głębinowe tanio,sprawdź 600-772-149

STUDNIE głębinowe, solidnie! 604-677-213

STUDNIE wiercone -solidnie! 504-320-592.

TYNKI gipsowe, cementowe. 664-823-107,

TYNKI, szpachlowanie, malowanie, 504-443-259

HYDRAULICZNE

HYDRAULIK solidnie 85/7419382, 668-18-36-66

HYDRAULIKA kompleksowo VAT 602-720-628,

MONTOWANIE oczyszczalni drenacja 505780911

OCZYSZCZALNIE, odwodnienia, 512-086-437.

PRZYŁĄCZA, instalacje sanitarne, 668-401-313.

NAPRAWA RTV

NAPRAWA LCD i RTV 85/6617-631, 602-120-966

OGRODZENIA

POGOTOWIE bramowe autom bramy 856632639

OKNA I DRZWI

OKNA drzwi- najniższe ceny, profesjonalny montaż, 85/746-14-46, 602-488-413.

PRZEPROWADZKI

TRANSPORT, przeprowadzki, tel. 693-433-543.

ROLNICTWO

NAPRAWY ciągników silników osi. 607-607-679

TARCIE trakiem przewoźnym. 504-921-727.

TRANSPORT

KOPARKO -ładowarka, tanio, 505-780-911

STAREM czarnoziem,żwir, pulpa, 694-434-392

TYNKARSKIE

TYNKI agregatem, Suwałki, ok. 510-412-369.

TYNKI wewnętrzne, remonty, tel. 665-06-39-30.

INNE

NAGROBKI granitowe, podwójne od 5500 zł, kostka granitowa, Boguszewo 7. 601-924-904

OGRODY, trawniki, nawadnianie!!! 604-590-996,

USŁUGI geodezyjne, tel. 607-784-238

ZŁOM wywiozę wysokie ceny 600-053-544

ZAKUPY

HURTOWNIE

MARS hurtownia odzieży używanej.Bezpośrednie dostawy z Anglii, Irlandii,Niemiec. B-stok, Kleeberga 22, 85/664-72-11 602-393-013

ZDROWIE

CHIRURG

CHIRURGIA plastyczna, Dr Janusz Greese Łyko, Centrum Med. MEDREX,ul. Krakowska 9, www.medrex.pl, 85 749 94 43, 607 734 083

LASEROWE leczenie żylaków kończyn dolnych z USG Doppler, Centrum Med. MEDREX,ul.Krakowska 9, www.medrex.pl, 85 749 94 43, 607 734 083

GASTROLOG

ENDOSKOPIA, komfortowa gastroskopia przeznosowa Centrum Med. MEDREX. www.medrex.pl, Białystok, Stary Rynek 2, 85 741 15 71, 531 876 999.

GINEKOLOG

A-Z Ginekolog Tanio 502-865-184

GABINET ginekologiczny, Lipowa 6 602-170-344

PSYCHIATRA

"PSYCHIATRYCZNE CENTRUM CHOROSZUCHA"- ALKOHOLOWE ODTRUCIA (TAKŻE DOMOWE,CAŁODOBOWO). ESPERAL (CHIRURG), NERWICE, DEPRESJA, ZABURZENIA SEKSUALNE, SNU, LĘKOWE. PODLEŚNA 16 LOK. 2. (85) 732 77 35, 698-664-783. WWW.CPCHOROSZUCHA.PL

ALKOHOLOWE odtrucia, esperal, psychiatria. VIRTUS, Antoniuk Fabryczny 10. (85)661-53-33

PSYCHOLOG

PSYCHOLOG- psychoterapia pomoc 502-546-923

ZWIERZĘTA

SPRZEDAM klacze śląskie. 502-377-550,

SMSowo KOMFORTowo

ZLEĆ OGŁOSZENIE DROBNE DO: GAZETA WSPÓŁCZESNA

Jak zlecić ogłoszenie?

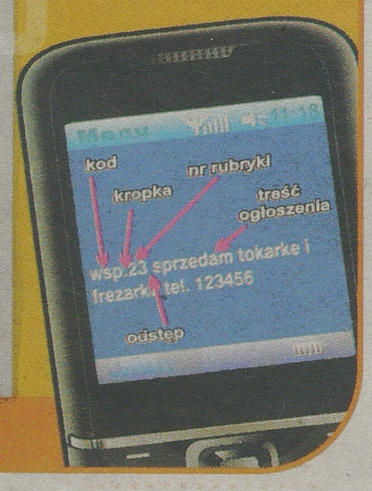
– Wpisz w telefonie komórkowym dowolnej sieci SMS-a z treścią ogłoszenia. Zacznij od podania kodu wsp i po kropce numeru rubryki, w której ma się znaleźć ogłoszenie, np. 01, a dalej - po odstępie (spacji) - jego treść. Całość powinna wyglądać np. tak:
wsp.01 opiekunke do dziecka tel. 123456

– Wyślij SMS-a z treścią ogłoszenia pod numer:
79988 - cena: 11,07 zł brutto - ogłoszenie standardowe.
91455 - cena: 17,22 zł brutto - ogłoszenie w kontrze.

– Otrzymasz potwierdzenie przyjęcia ogłoszenia z naszego Biura Ogłoszeń, które sprawdzi czy jest ono zgodne z zasadami określonymi w regulaminie przyjmowania ogłoszeń.
– Twoje ogłoszenie znajdzie się w Gazecie Współczesnej w najbliższym możliwym terminie.
– Maksymalna długość ogłoszenia (wraz ze spacjami i interpunkcją) to 130 znaków.
– Regulamin wysyłania i publikowania ogłoszeń przez SMS dostępny jest na stronie internetowej: www.wspolczesna.pl

Wykaz rubryk - ogłoszeń SMS do Gazety Współczesnej

01 Praca/Zatrudnię
02 Praca/Szukam pracy
03 Automoto/Kupię
04 Automoto/Sprzedam
05 Automoto/Części
06 Automoto/Inne
07 Nauka
08 Nieruchomości/Sprzedam
09 Nieruchomości/Kupię
10 Nieruchomości/Poszukuję
11 Nieruchomości/Zamienię
12 Nieruchomości/Wynajmę
13 Nieruchomości/Stancje
14 Komputery
15 Turystyka
16 Zwierzęta
17 Biznes
18 Rolnictwo/Sprzedam
19 Rolnictwo/Kupię
20 Różne/sprzedam
21 Różne /kupię
22 Różne/inne
23 Maszyny urządzenia
24 Materiały budowlane
25 Życzenia
26 Zakupy
27 Zdrowie
28 Usługi



Wyślij ogłoszenie SMS'em

ZA TREŚĆ REKLAM I OGŁOSZEŃ REDAKCJA NIE ODPOWIADA

GAZETA WSPÓŁCZESNA
OGŁOSZENIA I REKLAMY PRZYJMUJĄ

Biuro Obsługi Klienta

Białystok,
ul. św. Mikołaja 1,
tel. 85 748 96 02, 748 96 03,
fax 748 96 06, e-mail:
ogłoszenia.bialystok@mediaregionalne.pl

Grajewo, ul. Wojska Polskiego 6 lok. 25,
tel./fax 86 272 89 15

Obsługa Agencji Reklamowych,
tel. 85 748 74 33

Doradcy ds. klienta

Białystok, tel. 85 748 95 91 do 93, 748 95 97, 748 95 98, 748 74 44,
tel./fax 748 74 40, 748 74 43
e-mail:
reklama.bialystok@mediaregionalne.pl

Regionalne Biuro Obsługi Reklam

Bielsk Podlaski,
ul. Mickiewicza 65 lok. 3,
tel./fax 85 730 34 90

Ełk, ul. Pułaskiego 24,
tel./fax 87 610 85 05

Łomża, ul. Długa 6,
tel. 86 216 64 64,
fax 216 56 97

Suwałki, ul. Mickiewicza 5, lok. 2, tel. 565 37 80,
tel./fax 87 566 57 26

Agencje ogłoszeniowe

Augustów, ul. 3 Maja 31,
tel. 87 643 19 97
- WGN Nieruchomości

Augustów, ul. Żabia 3A,
tel. 87 643 06 72 - Theo

Bielsk Podlaski,
ul. Mickiewicza 60,
tel./fax 85 730 19 20
- Aba Plus Antoni Murawski

Hajnówka, ul. 3 Maja 45,
tel./fax 85 682 46 03,
682 33 77 - Sobex Nowy

Łomża, ul. Stary Rynek 13,
tel. 86 216 74 44,
fax 86 216 71 07 - TV Łomża

Mońki, ul. Białostocka 29,
tel. 85 716 21 91 - Kurier

Ostrów Mazowiecka,
ul. Pocztowa 3 lok. 5,
tel. 29 642 80 34
- Tygodnik Ostrołęcki (wydanie ostrowskie)

Sokółka, os. Centrum 21,
tel. 85 711 25 28
Biuro Usług Doradczych

Wysokie Mazowieckie,
ul. Długa 22,
tel./fax 86 275 24 08
- Vidking

Zambrów,
ul. Wojska Polskiego 22,
tel./fax 86 271 25 25
- Globtour

www.wspolczesna.pl

OGŁOSZENIE

Wójt Gminy Rutki podaje do publicznej wiadomości, że w siedzibie tut. Urzędu, przy ul. 11 Listopada 7 w Rutkach wywieszony będzie na tablicy ogłoszeń na okres **21** dni wykaz następujących nieruchomości stanowiących własność Gminy Rutki, przeznaczonych do sprzedaży:

Działka Nr 84 o pow. 3940 m², położona w miejscowości Kalinówka Basie.

Osoby, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu nieruchomości na podstawie art. 34 ust. 1 pkt1 i pkt 2 Ustawy o gospodarce nieruchomościami mogą składać wniosek w tej sprawie w terminie 6 tygodni od dnia opublikowania niniejszego wykazu.

Bliższe informacje można uzyskać w Urzędzie Gminy w Rutkach ul. 11 Listopada 7, pokój nr 9, tel. 86 2763170.

A10627712w01a

OGŁOSZENIE

BURMISTRZ JEDWABNEGO

Działając na podstawie art. 35 ust.1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. Nr 102 poz. 651 z 2010 roku z późn. zm.) podaję do publicznej wiadomości, że w siedzibie Urzędu Miejskiego w Jedwabnem przy ul. Żwirki i Wigury 3, został wywieszony od 21.08.2012 r. na okres **21** dni wykaz nieruchomości gruntowej.

1. Lokal mieszkalny nr 6, położony w budynku wielorodzinnym przy ul. Przestrzelskiej 15, działka o nr 761 położona w obrębie miasta Jedwabne.
2. Lokal mieszkalny nr 2, położony w budynku wielorodzinnym przy ul. Wojska Polskiego 5, działka o nr 834 położona w obrębie miasta Jedwabne.

Szczegółowe informacje udzielane są w Urzędzie Miejskim w Jedwabnem ul. Żwirki i Wigury 3, pokój nr 6, tel. (086) 2172 184, powyższe ogłoszenie jest dostępne na naszej stronie internetowej www.jedwabne.pl

BURMISTRZ JEDWABNEGO
Krzysztof Moenke

A95812w04a



KOMUNIKAT WÓJTA GMINY SZYPLISZKI

Stosownie do art. 35 ust.1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2010 r. Nr 102, poz. 651 ze zm.) podaje się do publicznej wiadomości, że w dniu **22 sierpnia 2012 r.** (środa) w siedzibie Urzędu Gminy Szypliszki, pod adresem: 16 - 411 Szypliszki, przy ul. Suwalskiej 21, zostanie wywieszony na okres **21 dni,** na tablicy informacyjnej **wykaz nieruchomości stanowiących własność Gminy Szypliszki, przeznaczonych do sprzedaży.**

Wykaz ten został umieszczony w zarządzeniu Nr 35.2012 Wójta Gminy Szypliszki z dnia 17 sierpnia 2012 r. Treść tego zarządzenia jest dostępna na stronie internetowej Urzędu Gminy Szypliszki pod adresem www.szypliszki.biuletyn.net

Przedmiotem wykazu są nieruchomości gruntowe, położone w miejscowościach:

a) Kaletnik gminy Szypliszki, działki oznaczone numerami: - nr **227/6** o powierzchni ogólnej wynoszącej **0,0818 ha,** - nr **227/8** o powierzchni ogólnej wynoszącej **0,0789 ha,** - nr **227/9** o powierzchni ogólnej wynoszącej **0,0749 ha,** - nr **227/7** o powierzchni ogólnej wynoszącej **0,0047 ha,**

b) **Żubryn** gminy Szypliszki, działka nr **116/4** o powierzchni ogólnej wynoszącej **0,0642 ha.**

Osoby, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu wyżej wymienionych nieruchomości na podstawie art. 34 ust. 1 pkt 1 i pkt 2 cytowanej na wstępie ustawy, mogą złożyć do Wójta Gminy Szypliszki wnioski o ich nabycie w drodze bezprzetargowej, w terminie do dnia **4 października 2012 r.** włącznie.

Wójt mgr inż. Mariusz Grygieńć

97612w04a

OGŁOSZENIE

Wójt Gminy Brańsk ogłasza **I ustny nieograniczony przetarg** na wydzierżawienie zabudowanych nieruchomości stanowiących Własność Gminy Brańsk położonych w woj. podlaskim, pow. bielskim, gm. Brańsk w obrębie gruntów wsi:

- **Widźgowo nr geod. 100/5 i 100/7 o łącznej pow. 4670 m² wraz z istniejącymi na niej budynkami w MPZP o podstawowym przeznaczeniu pod urządzenia ochrony zdrowia i opieki socjalnej – dopuszcza się zmianę funkcji terenu na inne funkcje: mieszkaniowe i usługowe o charakterze nieuciążliwym.**
- **Koszewo nr geod. 117 pow. 9100 m² wraz z istniejącymi na niej budynkami, w MPZP tereny o podstawowym przeznaczeniu pod usługi oświaty.**

Dopuszcza się lokalizowanie: urządzeń infrastruktury technicznej, dróg dojazdowych parkingów i garaży niezbędnych do obsługi obszarów, terenów zieleni i sportu, urządzeń z zakresu kultury, zdrowia i opieki socjalnej, usług nieuciążliwych, handlu, gastronomii, mieszkalnictwa.

Bliższe informacje **Urząd Gminy Brańsk ul. Rynek 8 pokój nr 6, tel. (85) 737-50-31, *bip.ug.bransk.wrotapodlasia.pl***

R10780712W01a

OGŁOSZENIE

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego części obrębu geodezyjnego Garbas Pierwszy, położonego nad Jeziorem Długim w Gminie Filipów wraz z prognozą oddziaływania na środowisko

Na podstawie art. 17 pkt 9 i 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz.U. 2012 nr 0 poz. 647) oraz uchwały Rady Gminy Filipów Nr IV/17/2011 Rady Gminy Filipów z dnia 16 lutego 2011r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego części obrębu geodezyjnego Garbas Pierwszy, położonego nad Jeziorem Długim w Gminie Filipów zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego części obrębu geodezyjnego Garbas Pierwszy, położonego nad Jeziorem Długim w Gminie Filipów wraz z prognozą oddziaływania na środowisko, **w dniach od 28 sierpnia do 25 września 2012 r. w siedzibie Urzędu Gminy Filipów, ul. Garbaska 2, pokój nr 14, w godz. od 9.00 do 15.00.**

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie planu miejscowego rozwiązaniami odbędzie się **w dniu 17 września 2012 r. w Sali Konferencyjnej Urzędu Gminy Filipów przy ul. Garbaska 2, o godz. 10.00.**

Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy, każdy kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu miejscowego, może wnieść uwagi.

Uwagi należy składać na piśmie do Wójta Gminy Filipów z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, **w nieprzekraczalnym terminie do dnia 9 października 2012 r.**

Wójt Gminy – Sylwester Koncewicz

R97712W04a

OGŁOSZENIE

Wójt Gminy Rutki ogłasza publiczny przetarg ustny na sprzedaż:

Działki Nr 94/1 o pow. 1810 m², położonej na terenie miejscowości Olszewo Przyborowo, niezabudowanej, z możliwością zabudowy, KW 10370, cena wywoławcza 13500,00 zł, wadium 1350,00 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu **24.09.2012 r.** o godz. 10.00 , w budynku Urzędu Gminy w Rutkach przy ul. 11 Listopada 7.

Warunkiem uczestniczenia w przetargu jest wpłacenie wadium, na każdą nieruchomość oddzielnie, na konto Urzędu nr **75 87750009 0020 0200 0710 0001 w BS Zambrów O/Rutki** najpóźniej w dniu **19.09.2012 r.**

Dodatkowe informacje można uzyskać w Urzędzie Gminy w Rutkach ul. 11 Listopada 7, pokój nr 9, teł. 86 2763170.

A10627712w01b

OBWIESZCZENIE

dotyczące wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej:

rozbudowa z przebudową układu drogowego dróg gminnych na terenie miejscowości Zbójna ETAP II: droga do Kolonii Budniki, ul. Łąkowa, ul. Krótka, ul. Tartaczna, ul. Kościelna, ul. Zagórze, ul. Kwiatowa, ul. Leśna, odc. P-O, odc. Z_Ż, odc. I – II.

A10762212w01a

KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI FUNDUSZ SPOŁECZNY

ZAPROSZENIE NA SPOTKANIE INFORMACYJNO - REKRUTACYJNE

Wojewódzki Urząd Pracy w Białymstoku, jako realizator Projektu pn. **„Partnerstwo na rzecz rozwoju i promocji zielonych miejsc pracy"** Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki, informuje, iż **w dniach od 20 sierpnia do 28 września br. odbędzie się rekrutacja osób pozostających bez zatrudnienia (w tym zrejestrowanych jako bezrobotne), zamieszkujących na terenie województwa podlaskiego,**
zainteresowanych podniesieniem/zmianą kwalifikacji zawodowych sprzyjających znalezieniu zatrudnienia na zielonych miejscach pracy,
na szkolenia specjalistyczne realizowane w ramach Projektu.

Spotkania informacyjno - rekrutacyjne realizowane będą przez Powiatowe Urzędy Pracy województwa podlaskiego

Uczestnicy spotkań uzyskają wyczerpujące informacje nt.:
- dokumentów, jakie należy złożyć, chcąc wziąć udział w Projekcie;
- warunków, jakie trzeba spełnić, by zostać zakwalifikowanym do udziału w Projekcie;
- form wsparcia/kierunków szkoleń, jakie są oferowane w ramach realizowanego przedsięwzięcia.

Szczegółowych informacji nt. miejsca i terminu spotkań udziela miejscowy urząd pracy oraz dostępne są na stronie internetowej danego urzędu.

Wszelkich informacji nt. udziału w Projekcie udziela również Wojewódzki Urząd Pracy w Białymstoku, pod nr telefonu: tel. 85 74 97 254, w godz. od 8.00 do 15.00, a także znajdują się one na stronie internetowej projektu: www.zielonemiejscapracy.up.podlasie.pl

Ogłoszenie jest współfinansowane ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

10459312w01a

W każdy piątek
SIEDEM DNI
POLSKA, ŚWIAT

16-stronicowy dodatek
w prezencie wyłącznie dla Prenumeratorów

Prezentujemy
Wyjaśniamy
Komentujemy
Tłumaczymy



najważniejsze, najistotniejsze i najciekawsze wydarzenia z Polski i ze świata z minionego tygodnia

Prenumeratę „Gazety Współczesnej" na wrzesień można zamówić:
▲ w naszym Biurze Obsługi Klienta przy ul. św. Mikołaja 1 w Białymstoku lub
▲ u listonosza oraz w Placówkach Poczty Polskiej lub
▲ wpłacając na nasze konto kwotę 28 zł
dane do przelewu: Media Regionalne Sp. z o.o. Oddział w Białymstoku, ul. Prosta 51, 00-838 Warszawa. Nr konta 33 1050 0099 6557 0012 0034 9609
Więcej informacji pod telefonem 85 748 95 00
oraz e-mailem prenumerata@wspolczesna.pl
oraz na stronie internetowej: www.wspolczesna.pl/prenumerata

Petanque >> W Gibach nie było niespodzianek

Złote medale znów dla Żywca

Wioletta Śliż, Katarzyna Śliż i Joanna Kastelik obroniły w Gibach tytuł mistrza Polski kobiet w petanque.

Mariusz Klimaszewski
mklimaszewski@wspolczesna.pl

Turniej, w którym wystartowało 31 zawodniczek tworzących dziewięć drużyn rozegrany został po raz pierwszy na wschodniej ścianie Polski. Na boiskach gospodarstwa agroturystycznego Andrzeja Mosiewicza w Gibach walczyły panie z Żywca, Dzierżoniowa, Śremu, Nysy, Wrocławia, Myślenic, Łodzi, Ciechanowa, Katowic, Dębicy i Białegostoku.

Mistrzostwa kraju odbyły się po raz jedenasty. Zawody są też jednocześnie eliminacjami do mistrzostw Europy czy świata. Najlepsza drużyna otrzymuje bowiem prawo startu w największych imprezach petanque w roku następnym.

I tak, 1 listopada do belgijskiego miasta Ghent na mistrzostwa Europy udadzą się ubiegłoroczne mistrzynie Polski: Wioletta Śliż, Katarzyna Śliż, Joanna Kastelik. Ekipa ta była też faworytem turnieju w Gibach. W trzeciej rundzie musiała jednak uznać wyższość drużyny ze Śremu. Grażyna Wojciechowska, Monika Małaszczuk, Lidia Marcinkowska, Ilona Pawlak pokonały faworytki 13:7.

W tym momencie szansę na sukces uzyskały doskonale grające od początku turnieju Marta Wojtkowska, Alicja Święch i Bożena Zientarska.

Kluczowym meczem był bezpośredni pojedynek tych drużyn. Lepszymi okazały się obrończynie tytułu, które wygrały 11:8.

Do końca turnieju obie drużyny nie zaliczyły już wpadek i o ostatecznym sukcesie W. Śliż, K. Śliż i J. Kastelik zadecydowała dodatkowa punktacja tzw. Bucholtz.

Brązowe medale wywalczyła wspomniana ekipa ze Śremu, a czwarte team z Nyskiego KLubu Petanque.

Podczas mistrzostw rozgrywany był także turniej strzału precyzyjnego. Zawodniczki z czterech odległości rzucają kulami do pięciu ustawień celu. W tych zawodach najlepszą okazała się Marta Wojtkowska pokonując w finale Katarzynę Bąbik z Sokoła Wrocław 22:18.

Do ćwierćfinału tej konkurencji awansowała z Białostockiego Klubu Petanque Izabela Bieluczyk, która walkę o półfinał przegrała z późniejszą mistrzynią.

Zawodniczki z Białegostoku utworzyły dwa teamy połączone z reprezentantkami Klubu „Ciechan" Ciechanów. Najlepiej spisały się Zofia Jabłońska, Izabela Bieluczyk (obie Białostocki KP) i Magdalena Bobińska (KP Ciechan) zajmując siódme miejsce.

Na uroczystościach rozpoczęcia i zakończenia mistrzostw obecni byli przedstawiciele miejscowych władz: starosta sejneński Andrzej Szturgulewski, przewodniczący rady powiatu Józef Miszkiel oraz wójt Gib Jan Kramnicz.

Prawdziwą niespodzianką dla zawodniczek był występ na otwarcie zawodów orkiestry OSP w Sejnach pod batutą Józefa Żukowskiego.


M. Stawicki

Mistrzynie Polski 2012 (od lewej): Katarzyna Śliż, Wioletta Śliż i Joanna Kastelik

Mistrzostwa Polski w Gibach były także doskonałą okazją dla miłośniczek bul do poznania wspaniałej Ziemi Sejneńskiej, a także uroku augustowskich jezior podczas rejsu statkiem Żeglugi Augustowskiej.

▲ Końcowa klasyfikacja XI Mistrzostw Polski Kobiet w Petanque

1. Wioletta Śliż, Katarzyna Śliż (obie Żywiecki Klub Boule), Joanna Kastelik (KSP Broen Karo Dzierżoniów);
2. Marta Wojtkowska (Petanka Wrocław), Alicja Święch (Myślenicki Klub Petanque), Bożena Zientarska (Synergy Łódź);
3. Grażyna Wojciechowska, Ilona Pawlak (obie Śremski Klub Petanque), Monika Małaszczuk, Lidia Marcinkowska (Buler Śrem);
4. Katarzyna Miękina, Celina Lichnowska, Anna Miękina, Patrycja Rypień (wszystkie Nyski Klub Petanque);
5. Katarzyna Bąbik, Anna Pilarska (Sokół Wrocław), Monika Moc (Żywiecki Klub Boules), Arleta Neumann (Buler Śrem);
6. Maria Szulc (Carbon Katowice); Daria Chmiel, Dorota Longosz (Dębickie Bractwo Kulkowe);
7. Zofia Jabłońska, Izabela Bieluczyk (Białostocki Klub Petanque), Magdalena Bobińska (KP Ciechan Ciechanów);
8. Urszula Klimaszewska (Białostocki Klub Petanque), Katarzyna Stawicka, Joanna Bobińska (KP Ciechan Ciechanów); Dagmara Szymaniuk (Białostocki Klub Petanque)
9. Kinga Walczewska, Kinga Gonta, Magdalena Bobińska (KP Ciechan Ciechanów).

▲ Wyniki mistrzostw Polski w strzale precyzyjnym

1. Marta Wojtkowska, 2. Katarzyna Bąbik, 3. Katarzyna Miękina, Joanna Kastelik.
5-8. Izabela Bieluczyk, Katarzyna Śliż, Alicja Święch, Grażyna Wojciechowska.

PATRONAT HONOROWY
Ministerstwo Sportu i Turystyki
WSPARCIE
Podlaskie
Sejny
ŻEGLUGA AUGUSTOWSKA
FRANCE CAR BARUCH FCB
NEW-OPTICA SALON OPTYCZNY
Bank Spółdzielczy w Sejnach
PATRONI MEDIALNI
TVP BIAŁYSTOK
GAZETA WSPÓŁCZESNA
Polskie Radio Białystok
kurier Poranny

Krótko

▲ Paraolimpiada Rekordowa liczba kobiet została zgłoszona do udziału w igrzyskach paraolimpijskich w Londynie, które rozpoczną się 29 sierpnia i potrwają do 9 września. W 18 dyscyplinach wystartuje ich 1513. To dwa razy więcej niż podczas igrzysk paraolimpijskich w Barcelonie 20 lat temu.

Lotto

Losowania z 19 sierpnia
Multi Multi (14):
2, 6, 14, 17, 26, 27, 34, 41, 46, 49, 50, 51, 57, 61, 62, 67, 69, 70, 73, 79 **Plus.** 79

Multi Multi (22.15):
3, 9, 12, 18, 21, 23, 27, 29, 37, 47, 52, 55, 63, 64, 67, 68, 71, 76, 79, 80 **Plus.** 52.

Tenis >> Awanse w rankingu

Radwańska druga

Agnieszka Radwańska zajmuje drugie miejsce w rankingu tenisistek WTA Tour. Polka awansowała o jedną lokatę. Liderką klasyfikacji jest nadal Białorusinka Wiktoria Azarenka. Krakowianka traci do niej 910 punktów.

Młodsza siostra Agnieszki Urszula przeskoczyła o dwa miejsca i jest 44. Na 143. plasuje się Sandra Zaniewska (awans o jedną lokatę). Na 179. pozostała Marta Domachowska. W czołowej dziesiątce nastąpiła jeszcze jedna zmiana – Niemka Angelique Kerber, dotychczas siódma, zamieniła się miejscami z szóstą Australijką Samanthą Stosur.

Maria Szarapowa, Wiktoria Azarenka i Agnieszka Radwańska –to czołówka rankingu WTA „Race to Championships". Urszula jest w nim 34. (awans o pięć miejsc).

W tej klasyfikacji liczone są punkty zdobyte tylko od początku roku (wszystkie zawodniczki zaczynają z zerowym dorobkiem). Wyłoni on osiem uczestniczek kończącego sezon turnieju Masters – WTA Championships.

▲ Czołówka rankingów tenisistek na dzień 20 sierpnia 2012 roku:
WTA Tour: 1. (1.) Wiktoria Azarenka (Białoruś) 9025 pkt; 2. (3.) Agnieszka Radwańska (Polska) 8115; 3. (2.) Maria Szarapowa (Rosja) 7695; 4. (4.) Serena Williams (USA) 7300; 5. (5.) Petra Kvitova (Czechy) 6170; 6. (7.) Angelique Kerber (Niemcy) 5715; 7. (6.) Samantha Stosur (Australia) 5700; 8. (8) Caroline Wozniacki (Dania) 4605. **(PAP)**

Po igrzyskach >> Kibice podziękowali za medale

Olimpijski paraliż w Tokio

Igrzyska olimpijskie w Londynie zakończyły się 12 sierpnia, ale Japończycy dopiero teraz świętowali swój najbardziej udany start w historii letnich igrzysk. W poniedziałek fani chcący zobaczyć zdobywców medali zatrzymali ruch w centrum Tokio.

Władze miasta zdecydowały się zorganizować przejazd sportowców olimpijskich pięcioma odkrytymi autobusami przez główne ulice Tokio.

Fanów, którzy chcieli zobaczyć swoich idoli podczas pierwszej tego typu parady zorganizowanej w Japonii było ponad 500 tys. Tak duża ich liczba spowodowała paraliż miasta na kilka godzin.

Szczególne podziękowania od kibiców otrzymały piłkarki nożne, które wywalczyły w Londynie srebrny medal. **(PAP)**


PAP

W Tokio kibice podziękowali swoim olimpijczykom za wspaniały start i medale w igrzyskach w Londynie

GAZETA WSPÓŁCZESNA
NAKŁAD KONTROLOWANY
KODEKS WYDAWCÓW
IZBA WYDAWCÓW PRASY

Wydawca: Media Regionalne Spółka z o.o. 00-838 Warszawa, ul. Prosta 51. **Redakcja:** 15-419, Białystok, ul. św. Mikołaja 1; **Dyrektor Zarządzający Oddziału:** Krzysztof Paliński; **Redaktor Naczelny:** Konrad Kruszewski - tel. 85 748 74 00, fax 85 748 74 01; **Sekretariat Redakcji** - tel. 85 748 74 74; **Dział Sportowy** - tel. 85 748 74 80; **Dział Magazynu** - tel. 85 748 74 58. **Biuro Reklam i Ogłoszeń** - tel. 85 748 96 02; **KRAMIK** - tel. 85 748 74 48; **Przedstawiciele Handlowi** - tel. 85 748 74 41.
ODDZIAŁY REDAKCJI: Bielsk Podlaski tel./fax 85 730 67 86; **SUWAŁKI** ul. Mickiewicza 5, 16-400, tel./fax 87 566 30 00, 87 563 14 83, biuro ogłoszeń - tel./fax 87 566 57 26; **ŁOMŻA** ul. Długa 6, 18-400, tel. 86 216 78 99, 86 215 10 25, biuro ogłoszeń - tel/fax. 86 216 56 97; **GRAJEWO** ul. Wojska Polskiego 6, 19-200, tel. 86 273 90 33, biuro ogłoszeń - tel./fax 86 272 89 15; **EŁK** ul. Pułaskiego 24, 19-300, tel. 87 621 59 16, 87 621 08 05, fax 87 610 85 05, biuro ogłoszeń - tel. 87 610 85 05.
Druk: Drukarnia w Ignatkach, Ignatki 40/2, 16-001 Kleosin.
Prenumeratę przyjmują „RUCH" SA (Białystok, Ełk, Łomża, Ostrołęka), Urzędy Pocztowe oraz listonosze do 20. każdego miesiąca; informacje: Dział Kolportażu - tel./fax 85 748 74 24.
Nr indeksu 350133. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń. Na podstawie art. 25 ust. 1 pkt 1 b ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych Media Regionalne Sp. z o.o. zastrzega, że dalsze rozpowszechnianie materiałów opublikowanych w "Gazecie Współczesnej" jest zabronione bez zgody Wydawcy.

Bohater weekendu

> Karol Salik
bramkarz Wigier Suwałki



Rewelacyjna postawa golkipera pozwoliła suwalczanom zdobyć trzy punkty w wyjazdowym spotkaniu z Garbarnią Kraków, choć kończyli je w dziewięciu. 29-latek w trzech meczach dał się pokonać tylko dwa razy.

Najlepsi strzelcy

III liga
3 gole – Radosław Guzowski (Wissa Szczuczyn), Paweł Kowalewski (Granica Kętrzyn), Piotr Trafarski (MKS Korsze),
2 gole – Rafał Gagat (Huragan Morąg), Paweł Galik (Huragan Morąg), Tomasz Jakuszewski (Olimpia Zambrów), Daniel Komorowski (Olimpia 2004 Elbląg), Mariusz Machniak (Mrągowia Mrągowo), Kamil Piotrowski (Olimpia 2004 Elbląg), Michał Twardowski (Płomień Ełk).

IV liga
4 gole – Dzierzgowski (Gryf)
3 gole – Czajkowski (Magnat)
2 gole – Czereszewski (Sparta A.); Haraburda (Sparta A.); Karanowski (Michałowo); Kożuszkiewicz (Narewka); Ksepka (Pogoń); Lasota (Narewka); Sienkiewicz (Puszcza); D. Słoma (Michałowo); Zalesko (Promień).
1 – Biały (Sparta Sz.); Cichoń (Piast); Czajkowski (Magnat); Doroszko (Michałowo); Gryko (Gryf); Gryko (Włókniarz); Jaromiński (Promień); Klej (Włókniarz); Klimowicz (Hetman T.); Kowalczyk (Sparta Sz.); Łucyk (Puszcza); Maciorowski (Promień); Marczyk (Piast); Murawski (Narewka); Pasko (Sparta Sz.); Piszczatowski (Sparta Sz.); Ptaszyński (Sparta Sz.); Purta (Promień); Sipko (Pogoń); Skiepko (Narewka); Stelmaszek (Sokół); Ł.Studniarek (Promień); Suchowolec (Hetman B.); M. Tochwin (Sokół); Tomczyk (Narewka); Wakulewski (Piast)

Klasa okręgowa
3 gole – Pardo (Śniadowo)
2 gole – Jamiołkowski (Korona); Łejmel (Pomorzanka); Macianis (Pomorzanka); Oponowicz (Mielnik); Szabłowski (Śniadowo).

Podlaski futbol >> Przyzwoity start czwartoligowych beniaminków

To nie będą chłopcy do bicia

Piast Białystok, Magnat Juchnowiec i Sokół Sokółka wniosą sporo ożywienia do podlaskiej IV ligi.

Miłosz Karbowski
mkarbowski@wspolczesna.pl

Już przed sezonem na start beniaminków czekaliśmy z zaciekawieniem. Magnat w wielkim stylu wygrał okręgówkę, Piast słynie z pracy z młodzieżą, a obecny Sokół to przecież sukcesor drużyny, która dotarła do II ligi.

Ciszej będziesz, dalej zajedziesz

Żadna z wymienionych ekip na razie nie zawodzi oczekiwań. Najlepszy start zanotował Piast. Drużyna Marka Sawickiego może powalczyć z Hetmanem i Włókniarzem o miano najlepszego, rzecz jasna po Jagiellonii, piłkarskiego zespołu z Białegostoku. Piast na inaugurację zremisował w Łapach z Pogonią 1:1, a w minioną sobotę pokonał w Siemiatyczach Cresovię 2:0.

– Jesteśmy zadowoleni. Bardzo zależało mi, by dobrze wejść w ligę. A zaczynaliśmy od trudnych, wyjazdowych spotkań. Moi zawodnicy upewnili się, że nie są tu chłopcami do bicia – mówi Sawicki. – Z Cresovią zagrało dwóch doświadczonych piłkarzy: Piotr Zdzichowicz i Michał Grzanka, a reszta to młodzież. Kadra nie jest za długa, fundusze klubu ograniczone i nie ukrywam, że chcemy przede wszystkim się utrzymać. Zresztą, ja wyznaję zasadę z rosyjskiego powiedzenia, „ciszej będziesz, dalej zajedziesz" – dodaje szkoleniowiec Piasta.

A. Zgiet



Piast Białystok (niebieska koszulka) zanotował najlepszy start z grona trójki beniaminków. Po dwóch wyjazdowych meczach ma na koncie cztery punkty.

Frycowe już zapłacili

Magnat Juchnowiec zaczął od klęski w Mońkach z Promieniem 1:5. Ale już w minionej kolejce podopieczni Wiesława Jancewicza sięgnęli po trzy punkty. Po ciężkiej walce pokonali u siebie Pogoń Łapy 3:2.

– W Mońkach zapłaciliśmy frycowe. Trzeba było się pozbierać. U siebie czujemy się znacznie lepiej, bo zawodnicy są przyzwyczajeni do płyty, na której piłka nie podskakuje – mówi Jancewicz.

Zwycięstwo nad Pogonią było dodatkowo cenne ze względu na terminarz Magnata. Ekipa z Juchnowca kolejne dwa spotkania zagra na wyjazdach: z Piastem i Cresovią. W 5. kolejce podejmie natomiast LZS Narewka, który świetnie zainaugurował sezon.

– Chłopcy wiedzieli, że przy takim niekorzystnym układzie wynik meczu z Pogonią był bardzo ważny. Brawa za to, że poradzili sobie z presją, a także wytrzymali spotkanie kondycyjnie, bo rywal, mimo tego, że grał w dziesiątkę ostro atakował do końca – mówi Jancewicz.

Sami swoi w Sokółce

Sokół na razie ma na koncie dwa remisy 1:1 – u siebie z Michałowem i w Tykocinie z Hetmanem.

– O ile w pierwszym meczu gra nam się nie kleiła, to żałujemy spotkania w Tykocinie. Stwarzaliśmy sobie sytuacje, ale zamiast prowadzić 3:0, do końca walczyliśmy o remis – mówi trener Sokoła, Radosław Kabelis.

Cel byłego regionalnego potentata z Sokółki nie jest wygórowany. – Chcemy spokojnie się utrzymać. Co więcej ugramy, to będzie sukces. Nikt też teraz już nie powie, że nie grają w Sokole nasi zawodnicy, bo tak kiedyś bywało. Obecnie mamy samych swoich ludzi w kadrze – dodaje Kabelis.

Tabela

Program 3. kolejki (środa, 22 sierpnia): Włókniarz Białystok – Cresovia Siemiatycze, Sparta Augustów – Znicz Suraż, Sparta 1951 Szepietowo – Gryf Gródek, Sokół Sokółka – Hetman Białystok, Puszcza Hajnówka – Hetman Tykocin, Promień Mońki – KS Michałowo, Pogoń Łapy – LZS Narewka, Piast Białystok – Magnat Juchnowiec.

1. LZS Narewka	2	6	8-1
2. Sparta A.	2	6	4-0
3. Piast	2	4	3-1
4. KS Michałowo	2	4	5-4
5. Gryf	2	3	5-3
6. Promień	2	3	6-5
7. Hetman B.	2	3	2-1
8. Sparta 1951	2	3	5-2
9. Magnat	2	3	4-7
10. Włókniarz	2	3	3-5
11. Sokół	2	2	2-2
12. Pogoń	2	1	3-4
13. Hetman T.	2	1	1-6
14. Cresovia	1	0	0-2
15. Znicz	1	0	0-3
16. Puszcza	2	0	3-8

> „11" 2. kolejki czwartej ligi

Podlaska „11" 2. kolejki trzeciej ligi

Więcej o „11" kolejki

Doświadczenie górą. Trzech piłkarzy powtórzyło świetne występy z 1. kolejki i trafiło do „11" kolejki minionego weekendu. Wszyscy to doświadczeni zawodnicy. W IV lidze Michał Grzanka z Piasta, a w III bezbłędny egzekutor karnych Radosław Guzowski z Wissy i szarpiący na skrzydle Tomasz Bernatowicz z ŁKS-u 1926.

Rezerwowi „11" kolejki:

III liga: Łabieniec (Dąb), Marcinkiewicz (Tur), Ambrożewicz (ŁKS 1926), Kacprzyk (ŁKS 1926)

IV liga: Topczewski (Hetman B.), Bartoszuk (Włókniarz) – Gliński (Hetman B.), Kamiński (Piast), Marcinkowski (Hetman B.) – M. Tochwin (Sokół), Banicki (Magnat), Rybołowicz (KS Michałowo), Gałek (Sokół), Gryko (Włókniarz), Kożuszkiewicz (LZS Narewka) – Sienkiewicz (Puszcza).

(miłk)

Lekka atletyka >> Memoriał Kamili

Kamil Kryński gonił medalistę z Londynu

Kamil Kryński zajął 2. miejsce w biegu na 200 metrów podczas Memoriału Kamili Skolimowskiej w Warszawie.

Sprinter Podlasia Białystok uzyskał niezły czas – 20.95 – zważywszy na silny przeciwny wiatr wynoszący 1,8 metra na sekundę. Lepszy był tylko faworyt konkurencji, Jamajczyk Warren Weir. Nieoczekiwany brązowy medalista z Londynu zameldował się na mecie z rezultatem 20.49. Trzeci Dariusz Kuć miał już czas powyżej 21 sekund (21.03).

W memoriale wystartował także inny zawodnik Podlasia, Damian Czykier. Również przy niesprzyjającym wietrze w biegu na 110 metrów przez płotki był 7. z czasem 14.38.

(miłk)

A. Chomicz



Kamil Kryński znów zszedł poniżej 21 sekund w biegu na 200 metrów

GW sport
www.wspolczesna.pl

Jutro odbędzie się 3. kolejka w podlasko-warmińsko-mazurskiej III lidze oraz w podlaskiej IV lidze



ISSN 0137-9488

Siatkówka >> Rozmowa z trenerem AZS-u Białystok Czesławem Tobolskim

Wierzę, że nasza praca ma sens

Rozmawia: Miłosz Karbowski
mkarbowski@wspolczesna.pl

Spokojnie, wśród pięknych mazurskich jezior w Wilkasach, przebiega drugie zgrupowania siatkarek białostockiego AZS-u. Akademiczki ćwiczą jeszcze bez czterech reprezentantek Trynidadu i Tobago, które wypełniają obowiązki reprezentacyjne. Channon Thompson, Sinead Jack, Krystle Esdelle i Rheeza Grant mają niedługo dołączyć do ekipy, już w Białymstoku. Z AZS-em trenuje za to ostatnio pozyskana Edyta Rzenno.

– W Wilkasach jesteśmy od piątku. Mamy tu bardzo dobre warunki i uczciwie pracujemy. Dwie godziny przed południem i trzy godziny po południu. Trenujemy w hali, a co dwa dni jedne zajęcia są w siłowni. Pogoda jest w sam raz do pracy, tylko w niedzielę było bardzo gorąco – informuje nas trener AZS-u Czesław Tobolski.

▲ Ile dziewczyn ma pan na zajęciach i czy wszystkim dopisuje zdrowie?

– Dziewięć. Nikt nie narzeka na urazy i wszystkie dziewczyny uczestniczą w treningach. Drobne kłopoty ma tylko Natalia Kurnikowska i nie może wykonywać każdego ćwiczenia, ale to też nie jest jakiś poważniejszy problem.

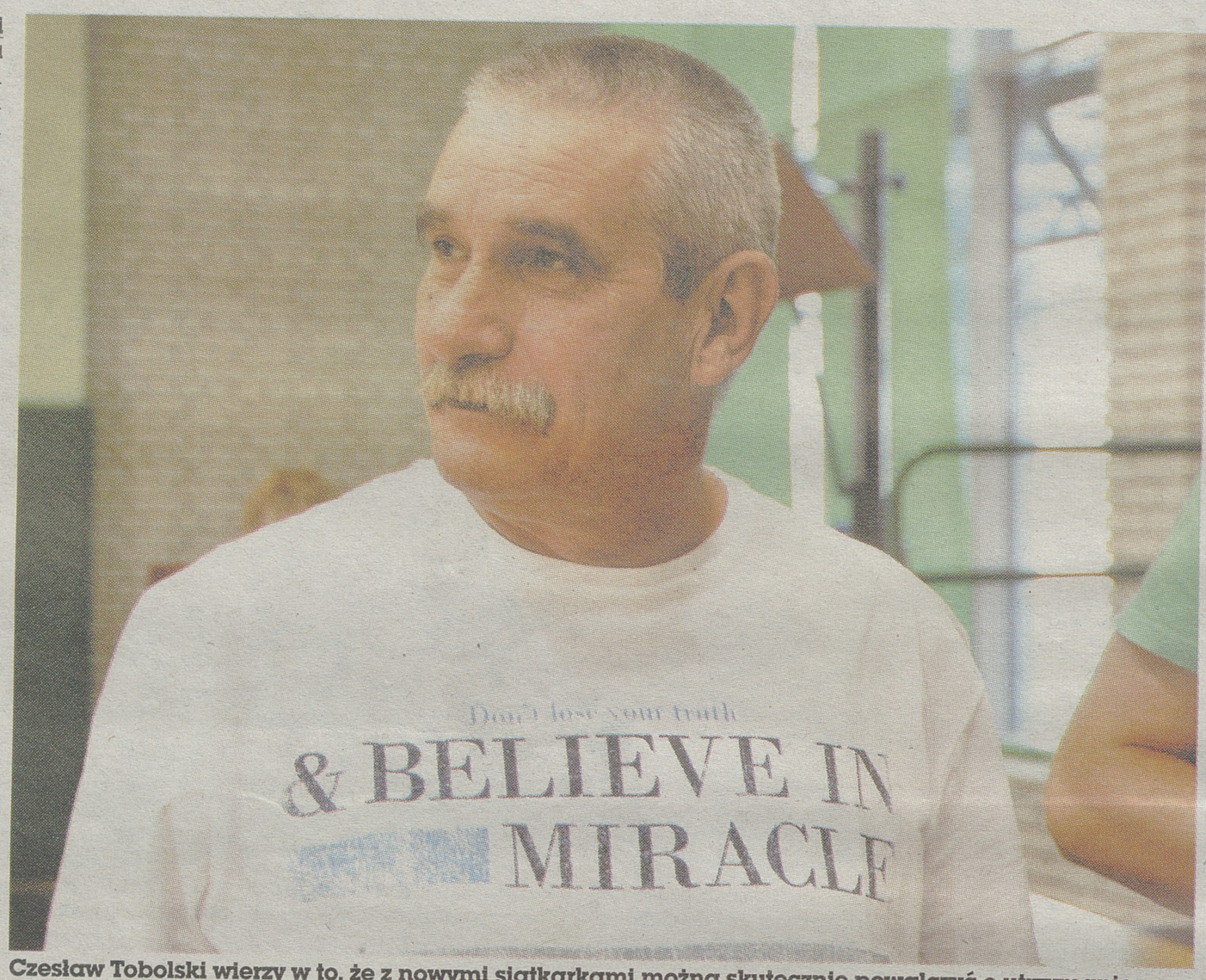
▲ Czyli ma pan Ewę Cabajewską i grupę nowych, głównie młodych zawodniczek.

– Tak, z bardziej doświadczonych jest jeszcze Edyta Rzenno. W sumie mamy więc Ewę – naszą „juniorkę starszą", Edytę – „juniorkę młodszą" i resztę jeszcze bardzo młodych dziewczyn.

▲ Zapewne z niecierpliwością czeka pan na cztery Trynidadki. Miały przyjechać na początku września, czy nic się nie zmieniło?

– Z tego, co mi wiadomo, to nie. Oczywiście, że chciałbym je tutaj jak najszybciej, ich obecność dużo zmieni w naszych treningach.

▲ Obserwuje pan młode dziewczyny już od miesiąca. Na pewno można ocenić ich umiejętności siatkarskie. Nadal jest pan spokojny o jakość zespołu?



A. Zgiet

Czesław Tobolski wierzy w to, że z nowymi siatkarkami można skutecznie powalczyć o utrzymanie w siatkarskiej ekstraklasie. AZS Białystok będzie najmłodszą drużyną w całej stawce, a nazwisk znanych zawodniczek należy szukać wszędzie, tylko nie w naszym zespole.

– Nic się w tym względzie nie zmieniło. Dziewczyny mają dobre warunki fizyczne i przeogromne możliwości. Im trzeba tylko pozwolić grać, u nas na pewno dostaną taką szansę.

▲ Można powiedzieć, że w AZS-ie buduje się drużyna, choć bardzo odmłodzona, to na miarę polskiej, silnej ekstraklasy?

– Gdybyśmy tak nie zakładali, nasza praca byłaby bezsensowna. Z dziewczynami bardzo fajnie się pracuje, trenują ochoczo i z dużym zapałem. A dzięki temu naprawdę możemy osiągnąć dobre efekty.

▲ A czy któraś z nich może nas naprawdę olśnić jesienią podczas ligowych meczów?

– Nie chciałbym o tym mówić. Wyszłoby na to, że na jedną stawiam, a inne odrzucam. Nie zamierzam nikogo faworyzować. Na pewno jednak znajdą się u nas takie dziewczyny.

▲ Jakie są wasze pierwsze plany sparingowe? Chyba definitywnie zrezygnowaliście z obrony akademickiego mistrzostwa Polski?

– Tak, na AMP-y ostatecznie nie jedziemy. Natomiast już w Wilkasach 30. sierpnia po południu i 31. rano zagramy pierwsze spotkania. Odwiedzi nas tutaj drużyna Niemna Grodno.

Transferowe hity

W siatkarskiej ekstraklasie kobiet latem na rynku transferowym było gorąco. Poniżej największe hity.

▲ **Mariola Zenik** do Trefla Sopot z Muszynianki.

▲ **Rachel Rourke** do Trefla z Muszynianki

▲ **Erika Kelly Coimbra (Brazylia)** do Trefla z Igtisadchi Baku (Azerbejdżan)

▲ **Paulina Maj** do Muszynianki z Trefla

▲ **Sanja Popović (Chorwacja)** do Muszynianki z Modranskiej Prostejov (Czechy)

▲ **Valentina Serena (Włochy)** do Muszynianki z Foppapedretti Bergamo (Włochy)

▲ **Aleksandra Jagieło** powrót do Muszynianki po przerwie w treningach

▲ **Joanna Kaczor** do MKS-u Dąbrowa Górnicza z Muszynianki

▲ **Helena Horka (Czechy)** do Aluprofu Bielsko-Biała z Modranskiej Prostejov

▲ **Ewelina Sieczka** do Aluprofu z Trefla

▲ **Kim Staelens (Belgia)** do Impelu Wrocław z TV Fischbek Hamburg (Niemcy)

▲ **Katarzyna Konieczna** do Impelu z Trefla

▲ **Patrycja Polak** do Impelu z Pałacu Bydgoszcz

▲ **Makare Wilson (USA)** do Impelu z GSO Villa Cortese (Włochy)

▲ **Sylwia Pycia** do Budowlanych Łódź ze Stali Mielec

▲ **Agata Durajczyk** do Budowlanych z AZS-u Białystok

▲ **Marina Katić (Chorwacja)** do PTPS-u Piła z Igtisadchi Baku **(milk)**

Automobilizm >> Radosław Raczkowski zadowolony z wyniku, Paweł Danilczuk już mniej

Rajd Rzeszowski z dużymi przygodami, ale Rak-Bud na pudle

GW patronat

Bardzo dobrze spisała się załoga Rak-Bud Rally Team startująca w składzie Radosław Raczkowski i Łukasz Gwiazda w 21. Rajdzie Rzeszowskim. W klasie V oraz w Citroen Racing Trophy Polska zajęła ona trzecie miejsca, a w klasyfikacji generalnej Rajdowych Samochodowych Mistrzostw Polski ukończyła zawody na 15. pozycji.

– Był to bardzo trudny rajd. Biorąc pod uwagę wszystkie problemy techniczne i przygody, które mieliśmy podczas pierwszego etapu to mogę powiedzieć, że jestem zadowolony z wyniku jaki osiągnęliśmy na mecie – stwierdził po przyjeździe do Białegostoku nasz kierowca.

– W drugim etapie rajdu pogoda była bardzo zmienna. Na szczęście nam, za każdym razem, udawało się dobrze dobierać opony. Chociaż nasze tempo nie było jakieś szaleńcze, to jednak powoli odrabialiśmy straty i przesuwaliśmy się w klasyfikacji. Z pewnością zdobyliśmy w Rzeszowie razem z Łukaszem dużo nowych doświadczeń. Tak naprawdę był to nasz pierwszy wspólnie przejechany rajd. Tym bardziej się cieszę, że uniknęliśmy poważnych błędów – dodał na zakończenie Raczkowski.

– Problemy, z którymi borykaliśmy się pierwszego dnia strasznie wybiły nas z rytmu. Drugi dzień to loteria oponowa i można powiedzieć, że dopiero na ostatnim odcinku rajdu pojechaliśmy tak jak powinniśmy – dodaje pilot Łukasz Gwiazda.

– Udało nam się przeskoczyć załogę Tomasza Żerebeckiego i zająć 3 miejsce. Podziękowania należą się dla serwisu za szybkie „odświeżenie" rajdówki po przygodach z pierwszego etapu – mówi Gwiazda.

W Rajdzie Rzeszowskim startowała także druga białostocka załoga – Felixa. Za kierownicą mitsubishi lancera evo zasiada Paweł Danilczuk. Niestety,



Fot. Rak Bud Rally Team

Citroen Radosława Raczkowskiego na trasie 21. Rajdu Rzeszowskiego

po prologu przyszedł czas na szybki etap i jak się okazało zbyt szybki dla białostoczanina.

– Zawieszenie ustawione przez inżyniera sprawiło że auto współpracowało, a przyczepna nawierzchnia zachęcała do szybkiej jazdy. Na tragedię nie trzeba było długo czekać. Już na szóstym odcinku nasze auto złapało pobocze i straciło przyczepność. Prędkość była na tyle duża, że nie dało się go wyprowadzić i w konsekwencji straciliśmy przednie koło co uniemożliwiło nam dalszą rywalizację. Drugiego dnia ruszyliśmy do walki i finalnie rajd ukończyliśmy na 18 miejscu w klasyfikacji generalnej i 4 .w grupie N – powiedział Danilczuk. **(mark)**